

Agricola

PISMO SGGW





Dni SGGW 2023

Spis treści

★ Wstęp

Życzenia Rektora dla społeczności akademickiej - 2

▲ Kronika wydarzeń

- ▲ Inauguracja roku akademickiego 2023/2024
Przemówienie JM Rektora SGGW
prof. dr. hab. Michała Zasady - 3
- ▲ Wykład inauguracyjny prof. Andrzeja Krakowskiego - 9
- ▲ Przemówienie przewodniczącego
Rady Uczelnianej Samorządu Studentów SGGW - 16
- ▲ Przemówienie przewodniczącej
Rady Doktorantów SGGW - 17
- ▲ Przemówienie JM Rektora SGGW na Dni SGGW - 18
- ▲ Laudacja prof. dr. hab. Ewy Dobrowolskiej
z okazji nadania tytułu doktora honoris causa
prof. dr. hab. Leszkowi Żukowskiemu - 22
- ▲ Wystąpienie prof. dr. hab. Leszka Żukowskiego
z okazji otrzymania tytułu doktora honoris causa - 26
- ▲ Podsumowanie Dni SGGW 2023 - 30
- ▲ 100 lat Arboretum w Rogowie - 32
- ▲ 50 lat Ludowego Zespołu Artystycznego PROMNI - 34
- ▲ 100 lat doradztwa rolniczego w Polsce - 36

- ▲ SGGW w rankingach - 38
- ▲ Jubileusz 70-lecia powstania
Wydziału Ekonomicznego SGGW - 39

● Współpraca międzynarodowa

- Studenci z całego świata wybierają SGGW - 44
- UNIGreen – uniwersytet przyszłości - 46
- Solidarni z Ukrainą UNIGreen - 47

☾ Ludzie

- ✦ 100 lat prof. dr. hab. Stanisława Bergera - 49
- ✦ Jubileusz prof. dr. hab. Bogdana Klepackiego - 52
- ✦ Uroczystości upamiętniające
prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego - 54
- ✦ Wspomnienie o prof. Józefie
Mikułowskim-Pomorskim - 55
- ✦ Profesor Jerzy Woyke - 58
- ✦ Profesor Zofia Starck - 61
- ✦ Odświeżenie tablicy upamiętniającej
prof. dr. hab. Antoniego Rutkowskiego - 63



Agricola

Periodyk

Wydawca: **Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie**
Adres: ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa
Adres redakcji: **Biuro Rektora SGGW**
ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa

Redakcja: Agata Cienkusz, Andrzej Czerniawski
Zdjęcia: Małgorzata Trzak oraz zdjęcia archiwalne autorów
Opracowanie graficzne: Janusz Fajto
Nakład: 800 szt. ISSN 1640-4734

Inauguracja roku akademickiego 2023/2024

Przemówienie JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Michała Zasady



Rektor SGGW prof. dr. hab. Michał Zasada

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego 29 września 2023 roku zainaugurowała rok akademicki 2023/2024. Licznie zebrani goście, studenci i pracownicy uczelni wysłuchali przemówienia JM Rektora prof. dr. hab. Michała Zasady oraz wykładu inauguracyjnego prof. Andrzeja Krakowskiego z City College of New York. Nowo przyjęci studenci poszczególnych kierunków studiów oraz przedstawiciele Szkoły Doktorskiej, którzy w postępowaniu rekrutacyjnym osiągnęli najlepsze wyniki, złożyli ślubowanie i tym samym dołączyli do grona społeczności akademickiej SGGW.

**Pani Posel,
Ekscelencje,
Księża Biskupie,
Magnificencje,
Drodzy Studenci,
Szanowni Goście!**

Nadszedł czas, aby, zgodnie z wielowiekową uniwersytecką tradycją, uroczyście zainaugurować kolejny już rok akademicki

2023/2024 w dwustusiedmioletniej już historii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie!

Rok kolejny, ale dla nas nowy i nieprzewidywalny. Wszyscy mamy nadzieję, że będzie on udany, bezpieczny i zdrowy. Gdy dziś otwiera przed nami szeroko drzwi, zapraszając do podjęcia nowych wyzwań, wierzymy, że już niebawem wystartują innowacyjne projekty i interdyscyplinarne badania, a młodzież, pod czujnym okiem swych nauczycieli, rozpocznie podróż w fascynujący świat nauki. Zapał, towarzyszące nam

*Droga Społeczności Akademicka!
Szanowni Czytelnicy!*

*Święta Bożego Narodzenia są tymi najważniejszymi, najbardziej rodzinnymi, pełnymi ciepła i miłości świętami. Otaczający nas świat pełen jest niepokojących wydarzeń, przenieśmy więc atmosferę wigilijnych spotkań na kolejne dni, okazujmy sobie życzliwość, szacunek i miłość. Niech nie opuszcza nas nadzieja na lepsze jutro. Dołożymy starań, by nowy rok był pasmem samych szczęśliwych dni, spełniły się marzenia, a wszystkie plany i zamierzenia udało się z sukcesem zrealizować. Życzę Państwu spokoju i pokoju. Niech nadchodzący czas dostarczy nam chwil wytchnienia i radości!
Wesołych Świąt!
Szczęśliwego 2024 roku!*

Michał Zasada
prof. dr. hab. Michał Zasada
Rektor SGGW

*To właśnie tego wieczoru,
gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,
przy stołach są miejsca dla obcych,
bo nikt być samotny nie może.
To właśnie tego wieczoru,
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,
w serca złamane i smutne
po cichu wstępuje otucha.
To właśnie tego wieczoru
zło ze wstydu umiera,
widząc, jak silna i piękna
jest Miłość, gdy pięści rozzwiera.
To właśnie tego wieczoru,
od bardzo wielu wieków,
pod dachem tkliwej kolędy
Bóg rodzi się w człowieku.*

Lucyna Krzemieniecka, *Wieczór wigilijny*

dzisiaj pełne ufności oczekiwanie na to, co nadchodzi i emocje mobilizują nas do aktywnego działania. Chciałoby się zatem zakrzyknąć: chwilo trwaj, aby ten entuzjazm i optymizm pozostał w nas jak najdłużej.

Szanowni Państwo!

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jest spadkobierczynią spuścizny powołanego w 1816 roku Instytutu Agronomicznego w Marymoncie. Jego założyciele, zgodnie z oświeceniowymi ideami, powołali do życia instytucję, która dzięki zaangażowaniu pokoleń profesorów i studentów, i często wbrew dziejowym przeciwnościom, przekształcała się w inkluzywny i ceniony ośrodek akademicki. Jego renoma jest gwarantem wysokiej jakości kształcenia oraz nowatorskich badań. Tak jak przed laty w jednym z wystąpień powiedział prof. Jan Górecki – rektor naszej Alma Mater w latach 1990–1996 (i absolwent Wydziału Ekonomicznego, który za kilka dni będzie uroczystie obchodzić jubileusz 70-lecia istnienia):



Cieszy nas, że nasze wspólne starania przynoszą widoczne efekty, o czym świadczą wysokie notowania Uczelni w rankingach krajowych i międzynarodowych.



„Zgodnie z demokratyczną ustawą Władze się zmieniają, ale Uczelnia trwa i rozwija się, tak będzie też nadal. Wierzymy, że unikalne możliwości rozwoju naszej Uczelni coraz lepiej będą wykorzystane. Niezaniechana zostanie idea rozwoju SGGW w interdyscyplinarny Uniwersytet”.

I nam, Droga Społeczności, kontynuatorom tego wielkiego dzieła, nie wolno tych osiągnięć zaprzepaścić! Mamy obowiązek, by dobre imię Uczelni, na które poprzednicy pracowali latami, zachować i ponieść w przyszłość! Dziękuję wszystkim pracownikom i pracownikom emerytowanym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie za ogrom zaangażowania i pełną poświęcenia działalność na rzecz jej harmonijnego rozwoju.

Dziś ze smutkiem pragnę przywołać nazwiska 43 przedstawicieli naszej uczelnianej wspólnoty, których z żalem pożegnaliśmy w minionym roku akademickim. Proszę Państwa o chwilę zadumy. Wspomnijmy prof. Stanisława Mercika – dziekana Wydziału Rolniczego w latach 1987–1990, doktorów honoris causa SGGW: prof. Michelego Jamiolkowskiego i prof. Jerzego Wilkina oraz Koleżanki i Kolegów, z którymi współtworzyliśmy naszą Alma Mater i dla których jej dobro było nadrzędnym celem pracy.

Uczcijmy Ich pamięć minutą ciszy.

Proszę Państwa o powstanie.

Dziękuję.

Szanowni Państwo!

Otwarcie nowego etapu w życiu wymaga dokonania bilansu zysków i strat, który uzmysłowi nam, czego dokonaliśmy i jakie działania powinniśmy podjąć, aby w nowej rzeczywistości osiągać oczekiwane efekty. Inauguracja roku akademickiego jest zatem dobrą okazją do prezentacji osiągnięć i snucia planów na najbliższą przyszłość. Podsumowując miniony rok, z satysfakcją mogę podkreślić, że nasza Uczelnia należycie ten czas wykorzystwała i zapewnić, że także w bieżącym roku dołożymy wszelkich starań, by wzmacniać jej pozycję.

Ubiegły rok upłynął pod znakiem inicjatyw, które realizowaliśmy zgodnie z założeniami naszej Strategii [...] do roku 2030. Obszary działań strategicznych określone jako kluczowe to: doskonalenie badań naukowych i kształcenia, wzmacnianie współpracy międzynarodowej oraz transferu wiedzy do gospodarki, a także poprawa sytuacji finansowej, unowocześnianie infrastruktury i wdrażanie idei zrównoważonego rozwoju.

Cieszy nas, że nasze wspólne starania przynoszą widoczne efekty, o czym świadczą wysokie notowania Uczelni w rankingach krajowych i międzynarodowych.

W tegorocznym rankingu szkół wyższych przeprowadzonym przez Fundację „Perspektywy” SGGW utrzymała pierwszą pozycję wśród uczelni rolniczych. Za najlepsze uznane zostały: kierunki rolnicze i leśne, architektura krajobrazu, dietetyka, ogrodnictwo i weterynaria. W najnowszych edycjach najważniejszych rankingów międzynarodowych, w tym QS World University Rankings, Times Higher Education World University Rankings czy Webometrics Ranking of World Universities, Uczelnia znajduje się nie dalej niż w drugiej dziesiątce szkół wyższych w Polsce i utrzymała dotychczasową lokatę w zestawieniu ogólnym.

Stabilny rozwój nauki to podstawowy cel akademickiej aktywności. Aby mógł być z sukcesem realizowany, niezbędne są odpowiednie środki finansowe. Nasza Uczelnia może pochwalić się stabilną sytuacją ekonomiczną, która pozwoliła na utrzymanie wartości środków finansowych gromadzonych w ramach własnych funduszy rozwoju nauki oraz dydaktyki. Dodatkowo utworzyliśmy fundusz utrzymania i rozwoju infrastruktury. Osiągnięte w minionym roku akademickim wyniki w obszarze nauki, dydaktyki i współpracy międzynarodowej pozwoliły na osiągnięcie



Władze Uczelni i prof. Andrzej Krakowski

maksymalnego – pięcioprocentowego wzrostu subwencji na bieżący rok kalendarzowy w stosunku do wartości bazowej.

Realizując założenia Strategii Zarządzania Zasobami Ludzkimi dla Naukowców i Planu działania w SGGW w oparciu o Europejską Kartę Naukowca i Kodeks Postępowania przy Rekrutacji Pracowników Naukowych, nazywanej HR Excellence in Research, czy krótko HR Logo, dokładamy starań, aby stworzyć przyjazne środowisko pracy naukowej i podnieść poziom atrakcyjności zatrudnienia w SGGW. Wspomagamy kadre badawczo-dydaktyczną w uzyskiwaniu stopni i tytułów naukowych, aktywnie włączamy się w finansowanie publikacji naukowych, motywujemy pracowników do ubiegania się o granty finansowane ze środków zewnętrznych i zdobywanie doświadczeń w uczelniach zagranicznych. Nauczyciele z najlepszymi osiągnięciami otrzymują nagrody rektora oraz są beneficjentami uczelnianych systemów motywacyjnych.

Dbamy, aby kadra akademicka mogła systematycznie podnosić swoje kompetencje dydaktyczne, a studenci mieli możliwość korzystania z nowoczesnych form kształcenia. W ramach projektu „Doskonałość Dydaktyczna” utworzone zostało Biuro Doskonałości Dydaktycznej. Przeprowadziliśmy szkolenia, po których ponad 60 nauczycieli akademickich uzyskało certyfikaty tutora i mentora, dzięki czemu uruchomiliśmy programy z zakresu tutoringu i mentoringu akademickiego, doskonale wpisujące się w rozwój zindywidualizowanego kształcenia studentów i doktorantów w SGGW.

W ramach programów i konkursów różnych instytucji finansujących działalność naukową zrealizowaliśmy ponad 460 projektów i tematów badawczych finansowanych przez różne agencje. Nasza Uczelnia utrzymuje się w czołówce liderów w pozyskiwaniu grantów Narodowego Centrum Nauki,

a liczba składanych wniosków z roku na rok systematycznie wzrasta. O 40% wzrosła także liczba składanych projektów obsługiwanych przez Biuro Projektów Krajowych, z pomocą którego rocznie składanych jest co najmniej 240 nowych wniosków. Niezmiernie cieszy fakt, że zwiększa się również aktywność młodych naukowców – liczba realizowanych projektów w latach 2021–2022 w stosunku do roku 2020 wzrosła o 30%. Od początku bieżącego roku nasi naukowcy dokonali 13 zgłoszeń wynalazków, a 45 wniosków czeka na decyzję Urzędu Patentowego RP.

Ta tendencja potwierdza słuszność wdrażanych w SGGW zmian, jednak konieczne są systematyczne działania zmierzające do zwiększania aktywności projektowej naszych naukowców.

Szanowni Goście!

W erze globalizacji filarem uczelnianej działalności musi być również dynamicznie rozwijana współpraca międzynarodowa. Żyjemy bowiem w czasach, w których niezbędne jest sprawne funkcjonowanie w światowym obiegu naukowym, a normą staje się współpraca z najlepszymi uczelniami zagranicznymi.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie od lat angażuje się w realizację międzynarodowych inicjatyw sprzyjających podniesieniu jej konkurencyjności na światowej mapie szkolnictwa wyższego. Miniony rok akademicki możemy zaliczyć do pomyślnych, również w tej dziedzinie działalności Uczelni.

Zakończyliśmy udany projekt współpracy z Narodowym Kazachskim Uniwersytetem Agrarnym, w ramach którego utworzyliśmy wspólne studia z zakresu Modern Engineering in Water Management. Naszą uczelnianą społeczność reprezentowali studenci zagraniczni, co stanowi dowód na

to, że nauka nie zna granic, a SGGW to uczelnia prawdziwie międzynarodowa. Miniony rok był również kolejnym, w którym wspieraliśmy naukowców z ukraińskich uczelni, dowodząc naszej solidarności i gotowości do reagowania na potrzeby zagranicznych partnerów. Dzięki finansowaniu z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej zrealizowaliśmy milionowy projekt wsparcia dwóch ukraińskich uczelni: Narodowego Uniwersytetu Nauk o Życiu i Środowisku Ukrainy w Kijowie oraz Podolskiego Uniwersytetu Państwowego w Kamieńcu Podolskim.

Pragnę przypomnieć, że Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie nosi miano Zielonego Uniwersytetu Europejskiego, co jest zarówno powodem do dumy, jak i wielkiej odpowiedzialności. Wspólnie z siedmioma europejskimi partnerami tworzącymi UNIGreen pracujemy nad strategią umiędzynarodowienia sojuszu, nowymi kierunkami studiów i wspólnym wirtualnym kampusem. Planujemy także wiele działań zmierzających do umocnienia międzynarodowej pozycji SGGW, jak np. uruchamiany właśnie program wymiany akademickiej z partnerem ze Stanów Zjednoczonych – Louisiana State University. W ostatnich dniach podpisaliśmy porozumienie na rzecz przystąpienia Uczelni do międzynarodowej sieci instytucji współpracujących w dziedzinie biogospodarki – European Bioeconomy University Alliance.

Rozpoczynający się rok akademicki będzie zatem kolejnym rokiem wyjątkowej pracy na rzecz umiędzynarodowienia oferty i dalszego otwarcia Szkoły Główny Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na świat. Rozpoczynamy również dyskusję nad statutem SGGW oraz reorganizacją funkcjonowania Uczelni, aby nadać jej nowocześniejszy kształt.

Szanowni Państwo!

W założeniach strategii, o której już wspominałem, bardzo istotnym punktem, obok internacjonalizacji, jest realizacja idei zrównoważonego rozwoju. Jako najstarsza uczelnia przyrodnicza w Polsce rozumiemy konieczność wprowadzenia szybkich zmian, które przyczynią się do poprawy trudnej sytuacji klimatycznej i środowiskowej. Aktywnie przystąpiliśmy więc do wdrażania nowatorskich i proekologicznych rozwiązań, wśród których warto

wymienić działające już na terenie kampusu pompy ciepła i solary oraz instalacje fotowoltaiczne (ich obecna moc do końca bieżącego roku planujemy zwiększyć do 1000 kWp). Pracujemy nad sposobem wykorzystania wody deszczowej gromadzonej w dwóch podziemnych zbiornikach retencyjnych. Rozpoczęliśmy także przygotowania do budowy biogazowni w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Wilanów-Obory.

We wszystkich uczelnianych obiektach dotychczasowe, tradycyjne oświetlenie systematycznie wymieniane jest na oświetlenie LED, a urządzenia powszechnego użytku takie jak klimatyzatory – wyłącznie na urządzenia energooszczędne. Dzięki automatyzacji 40 węzłów ciepłych mamy możliwość regulacji temperatury w budynkach, co

znaczaco wpływa na zmniejszenie kosztów ich utrzymania. Na terenie kampusu działają już ładowarki do samochodów elektrycznych. Rozpoczęliśmy instalację dystrybutorów wody, co wpłynie na ograniczenie wykorzystania plastiku. Dzięki zmianie sposobu odbioru i segregacji śmieci pozyskujemy materiały wtórne, np. makulaturę.

Podejmujemy także działania mające na celu zwiększenie różnorodności biologicznej w naszym najbliższym otoczeniu,

takie jak: budowa hoteli dla owadów, rewitalizacja terenów zielonych, dosadzanie drzew czy zakładanie łąk kwiatnych. W ramach wdrażania rozwiązań ukierunkowanych na przeciwdziałanie negatywnym skutkom zmian klimatu oraz poprawę warunków na terenie kampusu SGGW nasi studenci przygotowali projekt zagospodarowania terenu rekreacyjnego wokół planowanego Centrum Obsługi Studenta.

Wierzmy, że starania i dokonywane zmiany, nawet te z pozoru drobne, staną się inspiracją dla naszych naśladowców i pozytywnie wpłyną na tempo wprowadzania koniecznych dla ratowania planety rozwiązań.

Drodzy Państwo!

Żaden uniwersytet nie ma racji bytu bez młodzieży świadomej podejmującej decyzje dotyczące dalszego kształcenia i osobistego rozwoju w myśl zasady, że „nie ma pożytku z nielubianej pracy. Słowem: to studiuj, co naprawdę lubisz”. Młodzieży, która rozumie, że przyszłość i bezpieczeństwo ludzkości spoczywa w jej rękach.

”

»Zawsze uważałem, że kształcenie polega na tym, by uczyć prawa do własnego zdania«. Ta krótka sentencja definiuje fundamentalne przesłanie, które powinno przyświecać nie tylko przedstawicielom środowiska akademickiego. Podstawą każdej działalności musi być bowiem autonomiczna i świadoma decyzja.

”



Goście uroczystej inauguracji roku akademickiego 2023/2024

Wierzę, że dziś właśnie taką odpowiedzialną młodzież witamy w murach Szkoły Główny Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, bo to dla niej tu jesteśmy, gotowi służyć radą i wieloletnim akademickim doświadczeniem. I cieszy nas, że różnorodna i stale dostosowywana do aktualnych wymagań oferta dydaktyczna jest niezmiernie atrakcyjna dla kolejnych pokoleń młodych ludzi. Podczas tegorocznej rekrutacji ponad 15 tysięcy kandydatów dokonało przeszło 22 tysięcy zgłoszeń w systemie Internetowej Rekrutacji Kandydata. Największym zainteresowaniem cieszyły się kierunki: finanse i rachunkowość (blisko 9 kandydatów na jedno miejsce), zarządzanie oraz informatyka (około 8 kandydatów na jedno miejsce) oraz dietetyka, ekonomia i technologia biomedyczna (ponad 7 kandydatów na jedno miejsce).

Wśród przyjętych jest grupa blisko 500 cudzoziemców z ponad 40 krajów – młodzieży zarówno z Europy: Francji, Irlandii, Szwecji, Łotwy, Grecji, Holandii, Ukrainy, Białorusi, Węgier czy Włoch, jak i z odległych zakątków, np. z: Indii, Ekwadoru, Wietnamu, Korei Południowej, Zimbabwe, Rwandy, Tajlandii i Republiki Południowej Afryki – co dowodzi, że Uczelnia i jej oferta jest ciekawą alternatywą dla młodych ludzi z całego świata. Z tego też powodu poszerzyliśmy ofertę studiów w języku angielskim o kolejne kierunki: Management, Forest Information Technology i Sustainable Horticulture.

W przyszłym roku uruchomimy rekrutację na nowy kierunek – architekturę – który jest kolejną ciekawą propozycją wśród oferowanych obecnie 41 kierunków studiów

I stopnia i jednolitych magisterskich, 33 kierunków studiów II stopnia, 11 kierunków studiów w języku angielskim oraz 49 programów innych form kształcenia, takich jak studia podyplomowe i szkolenia specjalizacyjne.

Droga Młodzieży, Studenci pierwszego roku!

Serdecznie gratuluję sukcesu, jakim jest przyjęcie w poczet studentów Uczelni, której wspólnota, prowadząc innowacyjną i różnorodną działalność naukowo-badawczą, edukacyjną i wdrożeniową oraz angażując się w utrzymanie wysokich notowań w międzynarodowym obiegu naukowym, nieustająco dba o dobre imię swojej *Alma Mater*. Od dziś również Wy nie możecie jej zawieść!

Jesteście w gronie 5618 nowo przyjętych studentów, którzy rozpoczynają nowy etap w życiu. Za chwilę złożycie ślubowanie będące potwierdzeniem statusu studenta Szkoły Główny Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Tym samym otworzą się drzwi, za którymi, poza nauką, czekają ważne życiowe wybory, ciekawe znajomości, nowe perspektywy i – czego Wam z całego serca życzę – liczne dokonania i sukcesy.

Podczas wyboru kierunku studiów – wierzę, że zgodnego z Waszymi zainteresowaniami – podjęliście już pierwszą poważną, jeśli nie jedną z najważniejszych decyzji w życiu. Ten wybór będzie miał bowiem wpływ na kolejne pomysły dotyczące nie tylko studenckiego życia. I tylko od Was zależy, w jakim stopniu zechcecie tę szansę wykorzystać.

Za sir Peterem Ratcliffem, laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny, który w marcu gościł w SGGW, powtórzę słowa skierowane do naszych studentów: „Nie bój się pytać, poszukaj inspiracji w literaturze o wielkich naukowcach i nie trać cierpliwości”. Myślę, że warto te rady zachować w pamięci, gdyż „dokonując przełomowych odkryć i wynalazków, nie działamy osobno, one nie powstają w próżni – czerpanie z doświadczeń innych naukowców i wspieranie się ich praktycznymi radami mają kluczowe znaczenie”.

Od dziś macie zatem możliwość współpracy z najlepszą kadrą akademicką. Do Waszej dyspozycji oddajemy nowoczesnie wyposażoną bazę naukowo-badawczą, zaplecze socjalne i bazę sportową. Koła naukowe, organizacje studenckie i zespoły artystyczne ułatwią Wam rozwijanie zainteresowań i pasji. Oferujemy również możliwość korzystania z wymiany studenckiej i udział w zagranicznych stażach zawodowych. Wykorzystajcie więc czas, który jest przed Wami, najlepiej, jak potraficie, aby to, czego nauczycie się dzisiaj, mogło zaowocować już w niedalekiej przyszłości.

Z uwagą wsłuchajcie się, proszę, w słowa autora wykładu inauguracyjnego Pana Profesora Andrzeja Krakowskiego z City College of New York, uznanego producenta filmowego, scenarzysty i reżysera, opiekuna siedmiu zdobywców studenckich Oscarów, któremu jeszcze raz serdecznie



Orszak akademicki

dziękuję za przyjęcie naszego zaproszenia. Historia Pana Profesora oraz bohaterów jego wykładu zatytułowanego *Dlaczego Hollywood nie jest dzielnicą Warszawy?* jest bowiem najlepszym dowodem na to, że nie warto lekceważyć żadnej życiowej szansy, bo sukces można osiągnąć również wbrew przeciwnościom losu. Nigdy nie wiadomo, czy to, co przed nami, nie jest właśnie początkiem fascynującej przygody, w którą wyruszamy, realizując marzenia i zawodowe pasje. Bądźcie zatem otwarci na nowe doświadczenia, czerpcie z bogatych zasobów światowej wiedzy, nie traćcie z oczu potrzeb drugiego człowieka! I pamiętajcie, że „wielkość człowieka polega na jego postanowieniu, żeby być silniejszym niż warunki czasu i życia”.

Życzę Wam na najbliższe lata nieustającej energii i ciekawości świata oraz umiejętnego korzystania z pozyskanej wiedzy, która pozwoli ze świeżą perspektywą spojrzeć w przyszłość, aby uczynić ją atrakcyjniejszą dla nas wszystkich. Studentom i Doktorantom Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie życzę zadowolenia i satysfakcji z osiągniętych sukcesów w nauce, pomyślnej realizacji planów i zamierzeń oraz dużo szczęścia w nowym roku akademickim.

Szanowni Państwo!

Na koniec chcę Państwa pozostawić z pewną refleksją. „Zawsze uważałem, że kształcenie polega na tym, by uczyć prawa do własnego zdania”. Ta krótka sentencja definiuje fundamentalne przesłanie, które powinno przyświecać nie tylko przedstawicielom środowiska akademickiego. Podstawą każdej działalności musi być bowiem autonomiczna i świadoma decyzja.

Nasi goście, bogatsi w życiowe doświadczenia, potraktują moje słowa jak oczywistość, wszak Państwa działania to w dużej mierze efekt samodzielnych decyzji. Pragnę natomiast uczulić młodzież, by pamiętała, że życie to „seria początków, nie łańcuch zakończeń”, pasmo wyborów, w którym każda, nawet z pozoru nieistotna decyzja, może determinować przyszłość. Ważne jest, by podejmowana była rozważnie, z poczuciem przyzwoitości i odpowiedzialności za swoje czyny.

Pamiętajmy, że jesteśmy elementami większej całości i to my, jej elementarne cząstki, możemy sprawić, by całość była doskonała. Niech więc nasze ambicje, praca i marzenia kreują tę doskonałość, a pierwszym do niej krokiem będzie szczęśliwy i pomyślny rok akademicki 2023/2024!

Życzę wszystkim Państwu dobrego roku!

Dlaczego Hollywood nie jest dzielnicą Warszawy?

Wykład inauguracyjny prof. Andrzeja Krakowskiego



Prof. Andrzej Krakowski

Magnificencjo, Szanowni Państwo!

Pozwólcie proszę, że zwrócę się do Pana Rektora. Muszę przyznać, Magnificencjo, że propozycja wygłoszenia tego wykładu spadła na mnie niemalże jak grom z jasnego nieba. Wykład inauguracyjny, zwłaszcza w jednej z czołowych uczelni w kraju, to wielki zaszczyt. Doceniam to i bardzo dziękuję za taką możliwość.

Tyle że następnego dnia, a jestem człowiekiem refleksyjnym – czyli jutro będę wiedział, co powinienem był

powiedzieć wczoraj – zacząłem się zastanawiać, dlaczego zwrócił się Pan właśnie do mnie. Co dziedziny, w których specjalizuję się, mają wspólnego z Pana uczelnią? Dało mi wiele do myślenia nasze spotkanie u Pana w Rektoracie, gdy wspólnie zastanawialiśmy się, co powinno znaleźć się na końcu tytułu tego wykładu – kropka, znak zapytania czy może wykrzyknik. Wszak każdy z tych znaków ma inną wymowę – stwierdzenie, zaproszenie do dalszych przemyśleń czy protest.

Pierwsza wersja wykładu okazała się zbyt długa. Stąd pojawił się dylemat, co trzeba wyrzucić. Jak skrócić tekst, by to wszystko miało jakiś sens? W procesie twórczym najtrudniejsze są dwa momenty: jak zacząć i kiedy skończyć. Bardzo mi w podjęciu decyzji pomogła moja szwagierka Ala Elczewska, urodzona w Polsce duńska psycholożka, podobnie jak ja emigrantka '68. Dała mi prostą radę: pomyśl o uczelni, do słuchaczy której będziesz przemawiał – SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Po angielsku Warsaw University of Life Science. Z czym ci się kojarzy sama nazwa uczelni? Pastoralny obraz wsi, ziemia, która nas żywi, przestrzeń, życie, wolność. Wiem, że to bardzo płytka interpretacja, ale dała mi ona klucz do mojej opowieści.

Ta ziemia, do której będę wracał w moim wykładzie, niezależnie od tego, jakie były tego powody, wydała ludzi o unikatowych charakterach – zbuntowanych, wrażliwych, twórczych, a jednocześnie swarliwych, zawziętych i zakompleksionych. Pisał o nich w 965 roku Abraham ben Jakub – lekarz i kupiec, Żyd z Półwyspu Iberyjskiego. W jego raporcie do kalifa z Kordoby po raz pierwszy w źródłach historycznych pojawiają się nazwa Kraków i państwo Mieszka I: „Na ogół biorąc, to Słowianie są skorzy do zaczepki i gwałtowności i gdyby nie ich niezgoda wywołana mnogością rozwidleń ich gałęzi i podziałów na szczepy, żaden lud nie zdołałby im sprostać w sile”. Na tej ziemi przez tysiące lat mieszkali przedstawiciele różnych ras, narodowości, wyznań, kultur i tradycji. Ludzie, którzy w ochronie godności i praw człowieka przemierzali świat i często oddawali życie w obronie demokracji innych narodów. Pozwólcie, że wymienię tu Kazimierza Pułaskiego, Tadeusza Kościuszkę, Juliana Ursyna Niemcewicza, w którego pałacu urzęduje JM Rektor

SGGW, Jana Kozińskiego czy też dąbrowszczaków. Na tych historycznie polskich ziemiach – żeby nie było wątpliwości, myślę tutaj również o granicach sprzed pierwszego rozbioru – rodziły się i rozwijały: żydowski chasydyzm, asymilacyjny frankizm, Kościół katolicki, narodowe ruchy wolnościowe. I do nich chciałbym nawiązać w bardzo wąskim kontekście moich przemysłów.

Nienawiść i prześladowanie długo boli ofiary i na krótko, bardzo krótko, uszczęśliwia oprawców. Nietolerancja i przemoc wyгнаły z historycznie polskich terenów wielu Polaków, wyznawców niejednej religii. Wśród nich, na przełomie wieków XIX i XX, znalazła się stosunkowo niewielka grupa polskich Żydów, wizjonerów, którzy za oceanem stworzyli fabrykę snów, czyli obecnie rządzący – gdyż nie oszukujmy się, bo to on w tej chwili rządzi światem – przemysł medialny. Jeśli spróbowałibyśmy zwinąć go w czasie, to nie ma dzisiaj takiej jego części, a mam na myśli nie tylko film, telewizję, radio, prasę czy obecnie wszechobecny Internet, ale również pokrewne dziedziny jak moda, kosmetyki, turystykę itd., których początki nie wracałyby tutaj, do kraju nad Wisłą.

Lata 1880–1920 amerykańscy historycy nazwali okresem wielkiej imigracji. Do Stanów Zjednoczonych przybyły wówczas z całego świata 23 miliony uchodźców. Dlaczego zatem, pytam, nie Szwedzi, Włosi, Francuzi, Irlandczycy lub Chińczycy, lecz właśnie przybysze z kraju nad Wisłą, w tak procentowo nieproporcjonalnej nadreprezentacji stali się założycielami przemysłu filmowego, eufemistycznie dzisiaj zwanego Hollywoodem?

Większość historyków za twórców współczesnego przemysłu filmowego uważa braci Lumière – Augusta i Louisa – którzy w 1895 roku w Lyonie opatentowali aparat fotograficzny mogący zarejestrować kilkanaście zdjęć na sekundę. Prawdą jest, że w Polsce już rok wcześniej, bo w 1894 roku, Kazimierz Prószyński skonstruował i opatentował swój *pleograf* robiący dokładnie to samo. Jego wynalazek jednakże nie wykroczył poza granice Polski będącej pod zaborami i nigdy nie doczekał się masowej produkcji, jak w przypadku jego francuskich konkurentów.

Gdy uchodźcy z Europy Wschodniej pod koniec XIX wieku dotarli do Stanów, przemysł filmowy jako taki jeszcze nie istniał. Film był traktowany jak kolejna zabawka, której nikt nie przepowiadał długiego żywota. Podobna do fotoplastykonu duża drewniana skrzynka z lornetowym wizjerem, zwana kinetoskopem, a w środku pętla taśmy filmowej. Klient, kręcąc korbką, mógł obejrzeć krótki, zazwyczaj nietrwający dłużej niż dwie–trzy minuty, niemy film.

Dla jednego z naszych rodaków, Lazara Meira z Mińska Mazowieckiego, który przeszedł do historii jako Louis B. Mayer, nowy gadżet stał się objawieniem. Jak później tłumaczył, wykluczał on bowiem dyskryminację. Każdy, niezależnie od płci, pochodzenia, wykształcenia i majątku, za tę samą cenę miał dostęp do tego samego, utrwalonego na taśmie filmowej przedstawienia. Nagle on, ubogi handlarz złomem rodem z Polski mógł w Bostonie oglądać dokładnie te same ruchome obrazki co potentat ropy naftowej, multimilioner John D. Rockefeller w Ohio. Wydawałoby się – demokracja w najprostszym wydaniu. Szkopuł był jednak w tym, że system był ekonomicznie nieefektywny. Jedna osoba oglądała pojedynczą kopię filmu w indywidualnym pudełku.

I oto wtedy w Pensylwanii pojawił się z głową pełną pomysłów Siegmund Lubin, czyli Zygmunt Lubszyński spod Poznania, z wykształcenia lekarz okulista. To on w 1896 roku udoskonalił pierwszy ruchomy projektor, który błyskawicznie zmienił paradygmat nowo powstającego przemysłu. Od tej chwili setki ludzi w tym samym pomieszczeniu mogły oglądać ten sam film. Nie dziwi, że zaraz potem gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na sale kinowe.

Zauważa możliwości, które się przed nim otwierają, inny rodak z naszych stron – Harry Natan Gordon z Wilna – i rozpoczyna, jeszcze w pierwszej dekadzie XX wieku, budowę kin multipleksów. Im więcej sal kinowych w tym samym budynku, tym więcej filmów właściciel kina może wyświetlić w tym samym czasie, eksponencjalnie zwiększając swój zarobek. Co więcej, dynamiczny rozwój kin zmienia kolejny paradygmat, tym razem kulturowy. Ludzie zamiast chodzić na konkretny film, zaczynają chodzić do kina.

Dziki wręcz rozwój kin otwiera kolejną gałąź przemysłu – dystrybucję. W tym momencie na arenie pojawia się rodzina Warnerów. Z czterech braci, założycieli istniejącej do dzisiaj gigantycznej firmy medialnej, która *nota bene* właśnie obchodzi 100-lecie powstania, trzech urodziło się w Krasnosielcu niedaleko Makowa Mazowieckiego. Najmłodszy z nich – Jack – urodził się już w Kanadzie i do końca życia uważał resztę rodzeństwa za niegodnych siebie wschodnioeuropejskich „greenhornów”. Faktem jednak jest, że to nie on, lecz właśnie oni, ci „nic niewiedzący” imigranci z Krasnosielca położyli podwalinę pod ich przyszłą fortunę.

Mamy już ruchomy projektor, istnieją kina, powstały pierwsze firmy dystrybucyjne, teraz już tylko brakuje nam filmów. Urodzony w Warszawie, parę kroków stąd, Samuel Goldwyn i jego koledzy: bracia Schenckowie z Rybińska, Louis J. Selznick z Onikszt na Litwie, Mark M. Dintenfass z Tarnowa, wspomniani już wcześniej bracia Warnerowie oraz

Louis B. Mayer, ostro konkurując jeden z drugim, zaczynają produkować krótkie nieme filmy, tym samym rozpoczynając rozwój późniejszych wielkich wytwórni filmowych. Rozmach i brawura przybyszów z Europy Wschodniej okazuje się być nie w smak „wielkiemu” Thomasowi Alvie Edisonowi, który niezwłocznie formuje kartel zrzeszający właścicieli wszystkich patentów związanych z produkcją filmową i zaczyna ściągać haracz z niezależnych producentów. Większość z nich idzie z Edisonem na ugodę, ale nie nasi rodacy. Nie po to uciekali przed pogromami i ekonomicznymi blokadami pod zaborami, żeby poddać się kolejnym prześladowaniom. Gdy Edison wynajmuje włoskich i irlandzkich gangsterów, aby siłą podporządkować sobie niesfornych Żydów, ci uciekają z Nowego Jorku na drugą stronę kontynentu. I tak się składa, że w tym dokładnie momencie tory budowanego połączenia kolejowego mającego w przyszłości połączyć San Francisco z San Diego kończą się w Los Angeles, a konkretnie jego dzielnicy o nazwie Hollywood.

Już w Hollywood Goldwyn zrealizował pierwszy pełnometrażowy film fabularny w historii. I znowu nasuwa się pytanie: Co w tym takiego niezwykłego? Przecież filmy robiono już od dwóch dekad, tyle że krótkie. Ano właśnie. Spójrzmy jednak na to z dzisiejszej perspektywy. Każdy film to nowy start-up wymagający dodatkowych nakładów na podstawową infrastrukturę, czyli niepotrzebne dublowanie kosztów i marnowanie ciężko zdobytego kapitału. Jeden godzinny film to wszystko niwelował. Kolejna zmiana paradygmatu.

Goldwyn, którego miałem jeszcze szczęście przelotnie poznać, przyczynił się do powstania nie jednej, lecz trzech nadal istniejących wielkich wytwórni: *Paramountu*, *Samuel Goldwyn Studios* oraz *Metro-Goldwyn-Mayer*, które podstępem przejął i poprowadził z sukcesem jego śmiertelny wróg i rodak Louis B. Mayer. Ich rówieśnik Mark M. Dintenfass sfinansował *Universal Studios*, podczas gdy Nicholas Schenck stworzył *United Artists*, a jego starszy brat Józef *20th Century Pictures*, które, po połączeniu z wytwórnią Vilmosa Fuchsa z Węgier, stały się dzisiejszym gigantem *20th Century Fox*.

Z biegiem czasu studia zaczęły się specjalizować. *Metro-Goldwyn-Mayer* postawiło na wielkie widowiska i musicale, *Columbia* na filmy akcji, a wspomniany przed chwilą *Universal* na westerny. Bracia Warnerowie postanowili dla odmiany

skoncentrować się na dramatach psychologicznych, ale nie szło im to zbyt dobrze i w 1926 roku wytwórni zaczęła grozić plajta. Nie mając nic do stracenia i aby ubiec konkurentów, bracia sięgnęli po kolejną nowość techniczną – dźwięk. W ten sposób niecały rok później na ekranach amerykańskich kin ukazał się *Śpiewak jazzbandu*, pierwszy film z synchronicznym dialogiem (*nota bene* z Alem Jolsonem z Sieradza w roli głównej). W walce o dźwięk dużą rolę wówczas odegrał inny nasz rodak – Józef Tykociński-Tykociner z Włocławka, który opatentował w Illinois do dziś używany zapis dźwięku na taśmie światłoczułej. Trzy lata po wdrożeniu dźwięku bracia Warnerowie wprowadzą do kin kolor, skądinąd oparty na

wynalazku i patencie Jana Szczepanika z miejscowości Rudniki koło Mościsk.

Ale skoro już jesteśmy przy roku 1926. W tymże roku Louis B. Mayer, prezes wytwórni *Metro-Goldwyn-Mayer*, miał problem. Był to okres wzmożonej ekspansji związków zawodowych, w dużej mierze opanowanych przez mafię. Praktycznie wszyscy mniejsi producenci zdążyli się już poddać skorumpowanym związkom, gdy przyszła kolej na niego. I tu nasz Mayer wpadł na pomysł. W grupie siła! Trzeba stworzyć jedną mocną superorganizację, która będzie

reprezentowała ich wszystkich. Tak powstała Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej.

Następnym pomysłem Mayera okazała się być doroczna nagroda, w tym roku świętująca swoje 96. urodziny. Tak, Drodzy Państwo, słynny Oscar ma korzenie rodem z Mińska Mazowieckiego. Tutaj dodam, że już w pierwszej edycji specjalną nagrodę otrzymał człowiek urodzony w Zduńskiej Woli o nazwisku Max Factor, twórca charakterystyki filmowej, późniejszy założyciel jednej z największych firm kosmetycznych na świecie. Twórcą drugiej, nawet nie wiem czy nie większej, była Helena Rubinstein z Krakowa, w latach 50. XX wieku uznawana za najbogatszą kobietę na świecie.

Gdy Factor budował swoje imperium w Los Angeles, inny Max, urodzony w Krakowie Max Fleischer, syn krawca z Dąbrowy Tarnowskiej, w Nowym Jorku kładł podwaliny pod amerykańską animację i konkurował z Disneyem. To jemu zawdzięczamy filmowe *Podróże Guliwera* i *Supermana*. Dla ciekawości dodam, że twórcy *Supermana* – Joe Shuster i Jerry Siegel – mieli również polsko-litewsko-ukraińskie korzenie. Latający przystojny, muskularny mężczyzna, który uczulony na



Tak, proszę Państwa, gdyby nie nienawiść, irracjonalna bezinteresowna zawiść, źle pojęty patriotyzm, nacjonalizm, antysemityzm i ksenofobia oraz bezsensowna przemoc, to dzisiejszy Hollywood mógłby spokojnie być dzielnicą Warszawy. Nasuwa się więc pytanie: Czy cokolwiek się zmieniło?



zło i bezprawie jest w stanie pokonać wszystkich i wszystko, to przecież wypisz wymaluj ucieleśnienie marzeń ich biednych wschodnio-europejskich żydowskich rodziców wygnanych z rodzinnych stron przez przemoc i prześladowania religijne.

Ale – tu mała dygresja – nie musimy się cofać aż tak daleko. Dzisiaj triumfy w kinach bije nowy amerykański film *Barbie*. Ale mało kto wie, że wspaniała Barbie ma również polskie korzenie. Jej twórcą jest Ruth Handler, co prawda urodzona już w Stanach, córka Idy i Jakuba Moskowiczów z Polski, ciotka jednej z naszych współemigrantek z 1968 roku. Miałem przyjemność poznać ją i jej męża Elliota w Los Angeles. Tak, proszę Państwa, nie dziwny się, żyjemy w ich snach.

W miarę rozwoju technologii powstają nowe dziedziny przemysłu medialnego. Filmowi zaczyna zagrażać radio, niedługo później telewizja. I znowu, gdy zwiniemy to w czasie, wszystkie ślady wracają tutaj, w nasze strony. Pierwszy patent w dziedzinie przekazywania obrazu na odległość już w 1898 roku otrzymał człowiek z Polski, o którym zresztą uprzednio wspominałem, „polski Edison” Jan Szczepanik. Człowiekiem, który w Stanach zjednoczył przemysł radiowy, telewizyjny i filmowy, był, urodzony w Uslanach, David Sarnoff.

W przemyśle teatralnym podobną rewolucję co Sarnoff w radiu i telewizji przeprowadzili bracia Sam i Lee Shubertowie z Wejherowa. Legendarny Broadway to w dużej mierze ich zasługa.

Gdy w 1922 roku Pola Negri wysiadła ze statku w Nowym Jorku, ta polska aktorka nie zdawała sobie nawet sprawy, że amerykańską kulturą rządziło wówczas sześć innych kobiet, podobnie jak ona urodzonych na historycznie polskich terenach: na estradzie królowała Gilda Gray, czyli Marianna Michalska z Rydlewa, w teatrze nadal czuło się wpływ przedwcześnie zmarłej w 1918 roku Anny Held z Warszawy, w muzyce prym wiodła Sophie Tucker, czyli Sonia Kalisz z Tulczyna, prasie ton nadawała Rose Pastor Stokes z Suwałk, a literaturze Anzia Jezierska z Małego Płocka. Dla pikanterii jeszcze dodam, że nowojorską prostytutką trzęsła wtedy wspaniała Polly Adler z Janowa Podlaskiego.

W miarę rozwoju wielkich wytwórni filmowych następną falą emigrantów – tym razem uciekinierów z faszystowskiej Europy lat 30. – zaczęła domagać się ochrony praw indywidualnych twórców. Urodzony w Sucheju koło Krakowa Billy Wilder, jako pierwszy wymusił na studiu *Paramount*, w którym początkowo został zatrudniony jako scenarzysta, zgodę na przekwalifikowanie się na reżysera. Raz scenarzysta, zawsze scenarzysta. Jego przyjaciel Fred Zinnemann z Rzeszowa był pierwszym, który odmówił szefowi wytwórni

Metro-Goldwyn-Mayer reżyserowania scenariuszy, które uznał za słabe, tym samym kładąc podwaliny pod przyszły film autorski. Miał jednak szczęście, że w tym czasie zdobył swojego pierwszego z pięciu Oscarów i studio nie odważyło się go zwolnić. Nikt nie lubi – ani wtedy, a zwłaszcza teraz – złej prasy. Idąc śladem Wildera i Zinnemanna, ich przyjaciel z lat dziecięcych Otto Preminger zdobył się na odwagę i zerwał kontrakt z wytwórnią *20th Century Fox*. Wytwórnia poszła na ugodę i zezwoliła mu na produkcję własnych niezależnych filmów, ponieważ bała się go stracić.

Ironią tej historii jest to, że to, co zbudowali nasi rodacy spod zaboru rosyjskiego, krok po kroku zdemontowali ich koledzy spod zaboru austriackiego. Może właśnie to miało na myśli Abraham ben Jakub w swoim opisie ludzi znad Wisły?

Dzisiaj moglibyśmy zapytać, skąd u nich ta odwaga. W końcu to nie była walka tylko o byt lub lepsze czy gorsze wynagrodzenie. Każdy ich protest powodował efekt domina. Otto Preminger wypowiada wojnę konserwatywnemu amerykańskiemu establishmentowi i krok po kroku obala kolejne bariery: rasowe, cenzurę kościelną, potem rządową oraz czarną listę McCarthy’ego. Billy Wilder, zdobywca siedmiu nagród Akademii, jako jeden z zaledwie dwóch członków gildii reżyserów odmówił złożenia przysięgi lojalności kongresowej komisji badającej działalność antyamerykańską, gdyż zaczynało mu to śmierdzieć hitleryzmem. Jak dotąd tylko dwóch producentów w historii kinematografii zdobyło trzy Oscary za najlepszy film i nagrodę Thalberga. Pierwszym był Sam Spiegel z Jarosławia, tym drugim parę dekad później był człowiek również o polskich korzeniach – Saul Zaentz, którego rodzice, emigranci z Polski, nosili jeszcze nazwisko Zajac.

Ale wróćmy do pytania: Skąd u nich ta odwaga? Podejrzewam, że z tego samego powodu, z którego tak wspaniale powiodło się ich poprzednikom. Oni, podobnie jak przedtem Goldwyn, Mayer i bracia Warnerowie, nie mieli powrotu. Świat rodziców Wildera i Zinnemanna przestał istnieć. Większość ich rodzin poszła z dymami Auschwitz, Majdanka i Treblinka. Życie dało im wybór: płyn lub utoń. Wybrali to pierwsze.

Ale skoro już mówimy o najwybitniejszych, byłoby wstydem nie wspomnieć jak dotąd jedyne go aktora urodzonego w Polsce, zdobywcę Oscara – Paula Muniego ze Lwowa lub Leo White’a z Grudziądza, który na przestrzeni lat wystąpił w 484 filmach, czy też całej plejady fenomenalnych kompozytorów muzyki filmowej, takich jak: Irving Berlin z Mohylewa, Mac Gordon, Victor Young, Bronisław Kaper i Henryk Wars z Warszawy, Franz Waxman z Chorzowa czy też Dimitri Tiomkin z Krzemieńca, Krzemienicy lub



Goście uroczystej inauguracji roku akademickiego 2023/2024

Kremenczuga. Biedny sam nie wiedział, gdyż te nazwy w jidysz brzmią dokładnie tak samo. Dodajmy do tego jeszcze zdobywcę czterech Oscarów, operatora Józefa Ruttenberga z Bercyzowa... A gdzie reżyserzy Curt i Robert Siodmakowie z krakowskiego Podgórze? A Anatole Dauman z Warszawy, producent filmów Godarda, Bressona, Resnaisa, Tarkowskiego, Wendersa, Oshimy i Schlöndorffa? A Serge Silberman z Łodzi, były więzień Auschwitz, producent filmów Bunuela, Kurosawy, Clementa i Camusa? A Artur Brauner, kolejny Łódzianin, producent filmów *De Sici*, *Wajdy*, *Forda* i *Holland*? A Lazar Wechsler z Piotrkowa Trybunalskiego, twórca kinematografii szwajcarskiej? A słynna aktorka Elisabeth Bergner z Drohobycza?

Ziemianin z Kresów Wschodnich, reżyser i pedagog Ryszard Bolesławski nie tylko zrobił wielką karierę w filmowym Hollywood i nowojorskim teatrze, ale też sprowadził do Stanów Zjednoczonych Konstantina Stanisławskiego, dając początek słynnemu *Actors' Studio* i Lee Strasbergowi z Budzanowa. Warszawiak Stefan Kudelski, laureat czterech technicznych Oscarów, wynalazca nowoczesnego magnetofonu osiadł na stałe w Szwajcarii. Grzechem byłoby nie wspomnieć Joanny Hoffman, która, wraz ze Steve’em Wozniakiem i Stevenem Jobsem, zbudowała od podstaw potęgę obecnie jednej z najbogatszych firm na świecie – *Apple*. Gwoli ścisłości, Joanna jest córką reżysera Jerzego Hoffmana.

Mógłbym tak jeszcze długo, o długo. To, co Państwu przedstawiłem, to zaledwie czubek góry lodowej. Polska naprawdę ma być z czego dumna. Wiem, że zarzuciłem Was wielką liczbą nazwisk i to zapewne trudnych do zapamiętania, ale jakoś nie znalazłem innej, lepszej, bardziej obrazowej metody na pokazanie skali roli, jaką ludzie z Polski i terenów historycznie polskich wywarli na światowy przemysł medialny. A w Polsce jakoś cicho o tym.

Tak, proszę Państwa, gdyby nie nienawiść, irracjonalna bezinteresowna zawiść, źle pojęty patriotyzm, nacjonalizm, antysemityzm i ksenofobia oraz bezsensowna przemoc, to dzisiejszy Hollywood mógłby spokojnie być dzielnicą Warszawy. Nasuwa się więc pytanie: Czy cokolwiek się zmieniło?

Z perspektywy człowieka, który trzy czwarte swojego życia spędził za oceanem, ze smutkiem muszę stwierdzić, że niewiele. Rządowe media kłamią tak samo jak niegdyś i wybielają historię, by przypadła się wyborcom. Jednakże, gdy minister sprawiedliwości, który jednocześnie – co jest niespotykane w prawdziwej demokracji – pełni funkcję generalnego prokuratora, publicznie oskarża reżyserkę filmu, którego sam nie obejrzał i porównuje ją i jej dzieło do hitlerowskiej propagandy, a premier – historyk z wykształcenia – mu w tym publicznie wtóruje, podczas gdy prezydent państwa, prawnik, porównuje widzów do trzody chlewnej – tutaj Panie Rektorze rzeczywiście widzę bliskie powiązanie mojej dziedziny z Pańską uczelnią. Dla mnie i świata świadczy to tylko o tym, że Polską dzisiaj rządzą demagodzy i oszołomy. Tylko zakompleksieni, prymitywni, kontrolujący maszynę represji politycy zamiast podjąć poważną dyskusję z suwerenem – och, co za straszne słowo – ucinają wszelki dialog, którego boją się jak ognia, i obrzucają przeciwnika inwektywami. Brzmi jak powtórka z 1968 roku, nieprawdaż? I robią to z wybitną artystką, kobietą znaną i szanowaną na całym świecie, licząc na co? Że świat tego nie zauważy? Nacjonalizm i faszyzm nie prowadzą do niczego dobrego, jedynie do destrukcji. Może warto przypomnieć, że III Rzesza, do której bezmyślnie nawiązał pan minister, zamiast obiecane przez Hitlera tysiąca lat padła po dwunastu.

Szczucie i celowe skłócanie społeczeństwa doprowadziły w przeszłości tylko do drenażu mózgow. Moja emigracja,

emigracja 1968, jest tego najlepszym przykładem. Wyrzuceni z Polski w młodym wieku zdobyliśmy wykształcenie. Nagradzani, dzisiaj uczymy na najlepszych uniwersytetach na świecie. Gdyby antysemityzm i nienawiść nie podniosły wówczas głowy, dzisiaj prawdopodobnie robilibyśmy to tutaj, wzbogacając polską naukę i kulturę. Szczucie jednych przeciwko drugim, zwłaszcza teraz, gdy żyjemy w otwartym świecie, nie tylko niszczy zasoby kraju, w którym mieszkamy, ale na dłuższą metę nie przynosi nikomu korzyści.

Wiem coś na ten temat. Gdy moi amerykańscy studenci słysząc, że urodziłem się w Warszawie, pytają mnie wprost czy jestem Polakiem, zazwyczaj wymijająco odpowiadam, że jestem z Polski. Wydawałoby się, że niewielka różnica, a jednak. Bo kim tak naprawdę jestem? Jestem amerykańskim obywatelem, mój praktycznie cały dorobek artystyczny jest w języku angielskim, osiągnąłem jakąś tam pozycję w amerykańskim przemyśle filmowym, ale przecież nie myślę jak rdzenny Amerykanin. Moje formatywne lata spędziłem w Polsce, moim pierwszym językiem był język polski, debiutowałem jako młody poeta w Warszawie. Ale też nie myślę jak rdzenny Polak. Na moim sposobie myślenia na pewno zaciążył antysemityzm, który odczułem w dzieciństwie w Polsce, ale niewątpliwie też ostatnie 55 lat przeżyte w Stanach Zjednoczonych, w kraju o tak diametralnie innym sposobie myślenia. Z państwa, w którym nikt nikomu nie ufał i nadal nie ufa, zostałem wyrzucony i wylądowałem w kraju opartym na całkowitym zaufaniu. Amerykanie w 1968 roku wydawali mi się niestęchanie naiwni, darząc mnie od pierwszej chwili kredytem zaufania. Dopiero dużo później zdałem sobie sprawę, jak wielkim to było dobrodziejstwem. Gdy raz stracisz zaufanie innych, możesz już nigdy nie dostać następnej szansy na zbudowanie sobie spokojnego i dostatniego życia. Z kultury, w której uczono nas, że rolą jednostki jest budowanie i bycie częścią społeczeństwa, nagle znalazłem się w kraju, którego konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi prawo szukania szczęścia w życiu, a rolą społeczeństwa jest mu w tym pomóc. Może to brzmieć trochę abstrakcyjnie, ale różnica jest olbrzymia i odczuwalna. Dlaczego o tym wspominam właśnie dzisiaj? Chyba po to, żeby przestrzec młode pokolenie przed pójściem na łatwiznę. Dzisiaj, żyjąc w rzekomo demokratycznym państwie, które jest częścią zjednoczonej Europy, gdy komuś coś się nie podoba, łatwo jest się spakować i z niego wyjechać. Tylko dokąd byś nie pojechał, nie będziesz w domu. Możesz mieć wielkie osiągnięcia, tytuły i nagrody, możesz świetnie się czuć w nowym miejscu i nawet zarobić fortunę, ale zawsze będziesz przybyszem z innego świata, z odmiennej kultury.

Dzisiaj rozsiani po świecie marcowi emigranci z Polski zasilają kulturę i bogactwo państw, które ich przyjęły. Ale to nie zmienia faktu, że nadal czujemy się alochtonami. Zasiedziałyśmy przybyszami. Każdy agent, którego miałem w Hollywood, proponował, abym zmienił jeśli nie samo nazwisko, to chociaż imię, gdyż brzmią zbyt europejsko. Pod pozorem pomocy lekki przytyk, że nie jestem jednym z nich.

Dopóki nie zostaniesz obywatelem, a to jednak trwa kilka lat, nie będziesz miał wpływu na życie i porządku w kraju, do którego przyjechałeś. A miałeś szansę mieć taki wpływ w kraju, z którego wyjechałeś. Wystarczyło pójść do urn i wziąć udział w głosowaniu. Zazwyczaj z wiekiem przychodzi refleksja, czy aby dobrze zrobiłeś, że wyjechałeś. Gdy tak się zdarzy, że po latach zdecydujesz się wrócić do kraju urodzenia, może się okazać, że popełnisz kolejną pomyłkę życiową, gdyż twój kraj podczas twojej nieobecności zmienił się nie do poznania. I znowu będziesz przyjezdny. Bo jak powiedział Heraklit z Efezu: „Nie możesz wejść dwa razy do tej samej rzeki, bo już inne wody w niej płyną”. A to okaże się jeszcze bardziej bolesnym doświadczeniem, bo tym razem będziesz obcy we własnym kraju. Stąd mój apel do młodszego pokolenia. Zdobywajcie edukację oraz doświadczenie i głosujcie. Nie dopuście, by ponownie 23% obywateli zadecydowało o losach wszystkich Was na następne wiele lat.

Jeden z naszych ostatnich autorytetów moralnych, były więzień łódzkiego getta, Auschwitz, Buchenwaldu i Terezina, historyk Marian Turski powtarza, że demokracja polega na tym, że rządzi większość, ale respektuje prawa mniejszości. A teraz spójrzcie na państwo, w którym żyjecie. Obecnie rządzi nim mniejszość nieszanująca praw i woli większości. Nie lądźcie się, nie żyjecie w demokracji. Żyjecie w innej wersji PRL-u, gdzie nieznosząca sprzeciwu partia, do której nie należało nawet 10% ludności, przez 45 lat dyktowała prawa i narzucała swoją wolę ponad 30 milionom mieszkańców. I do czego to doprowadziło?

Każdy autorytarny ustrój, by sprawnie funkcjonować, musi podporządkować sobie trzy filary demokracji: niezależność sądownictwa, mediów i edukacji. Tak zawsze było i tak zawsze będzie. Za mało mam czasu, żeby wchodzić w detale, ale mam wrażenie, że zgadzacie się z moją opinią. Hitlerowi, mającemu do dyspozycji zaledwie film, radio i prasę, zajęło niecałe sześć lat, by przekonać, skądinąd kulturalny i wykształcony, naród niemiecki, że Słowianie to podludzie, a Żydzi to szczury i oficjalnie wprowadzić odpowiednie prawa oraz zręcznie zmienić przepisy. Tak, proszę Państwa, nazistowscy mordercy działali zgodnie z prawem obowiązującym wówczas w ich państwie. Zapłaciło za to życiem 60 milionów ludzi, co

stanowiło około 3% całkowitej liczby ludności na świecie. Dzisiaj, z siłą rażenia i wpływem, jakimi dysponują obecne media, a zwłaszcza media społecznościowe, demagodzy i oszołomy mogą ten efekt osiągnąć w ciągu dosłownie paru miesięcy, jeśli nie tygodni, naciskając na odpowiedni guzik. Takim guzikiem jest złe pojęty patriotyzm i przekonanie, że tylko wtedy ojczyzna jest bezpieczna, gdy jest jednolita kulturowo, religijnie i społecznie.

Przywołam tutaj casus pogromu kieleckiego z lipca 1946 roku. Dziesięcioletni Henio postanawia urwać się i bez wiedzy rodziców pojechać do kolegów na wieś. Ze strachu przed karą za samowolę, opowiada później rodzicom bajkę, że porwali go Żydzi, trzymali w piwnicy i chcieli zabić, bo słyszał, że potrzebowali jego krwi na macę. Będąc posłusznym i sprytnym chłopcem – tak opowiada Henio – udaje mu się ich przechytryć i uciec. I to wystarczyło, by 37 polskich Żydów, którzy przeżyli Holocaust, tego dnia straciło życie, a 40 innych zostało rannych. Legenda o chrześcijańskiej krwi potrzebnej Żydom do robienia macy krąży po świecie od prawie tysiąca lat i nadal znajduje chętnych odbiorców. Mimo że wystarczy krztyna edukacji i ciekawości intelektualnej, by zdać sobie sprawę, że nawet jedna maleńka kropla krwi, niezależnie czyjej, uczyniłaby tę macę niejadalną dla religijnych Żydów. Wystarczyło, by w celu sprawdzenia prawdomówności syna ojciec Henia pofatygował się do domu przy Plantach 7, a dowiedziałby się, że, wbrew temu, co mu syn powiedział, ten dom nie ma piwnicy. Ale tak się nie stało. Mały Henio



Prof. Andrzej Krakowski i rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada

wyniósł z domu wiedzę o tym, który guzik nacisnąć i to zrobić. Nacisnął guzik ukrytych antysemickich sentymentów, które najwyraźniej już wcześniej istniały w jego rodzinie i ówczesnym społeczeństwie. Nie wysłał przecież tego z palca. Gdzieś to usłyszał. To jedno, wydawałoby się małe kłamstwo spowodowało, że z Polski do końca 1947 roku, kierowanych strachem i niechęcią sąsiadów, wyjechało ponad 150 tysięcy polskich obywateli – Żydów i nie tylko.

Młodzieży akademicka, w Waszych rękach leży przyszłość Waszego państwa. Nie zmarnujcie tej szansy. Tylko to, że nie możecie głosować przez Internet – jak okazało się to w przypadku brexitu – to nie powód, by dać przyzwolenie pokoleniu „dziadersów”, do którego i ja należę, na popełnianie następnych kosztownych i karygodnych błędów oraz decydowanie o Waszym losie przez kolejne kilka lub kilkanaście lat. Pomyślcie, że podobnie jak obecnie Brytyjczycy, za parę lat być może będziecie musieli stać jak my niegdyś w kolejkach po wizy.

W 1968 roku moje pokolenie miało ten sam dylemat, przed którym dzisiaj stoicie, z jedną wielką różnicą, w większości polskich uczelni studenci nie mieli wówczas poparcia władz uczelnianych. Wy obecnie je macie. Pozwólcie, że zacytuję fragmenty listu Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego skierowanego do Was i Waszych wykładowców: „Nasz udział w wyborach jest nie tylko wyrazem obywatelskiej odpowiedzialności, lecz także sposobem wpływania na kształt spraw zasadniczych. Dlatego gorąco zachęcamy wszystkich Państwa do udziału w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu i do oddania ważnego głosu. [...] Pragniemy podkreślić, że głosy wyborcze oddziałują na kształtowanie ogólnych kierunków rozwoju naszego kraju. Udział w procesie wyborczym jest szansą wyrażenia aspiracji cywilizacyjnych rozwijającej się Polski, w której nauka i edukacja odgrywać będą kluczową rolę”. Podobny apel wystosowała Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Wiercie mi, tym razem nie jesteście sami.

Więc idźcie do urn, stójcie w kolejkach, jeśli to konieczne, ale głosujcie. Jesteście zdolnym i mądrym pokoleniem. Nie pozwólcie, aby trucizna jadu, która w przeszłości wypchnęła z tych ziem Goldwynów i Warnerów, a którą obecnie sączą w uszy obywateli rządowe media, doprowadziła do kolejnej emigracji i drenażu zasobów intelektualnych Waszego kraju.

Jak powiedział Marian Turski: „Nie bądźcie obojętni, bo nawet się nie obejrzyjecie, jak na was, na waszych potomków *jakiś Auschwitz* nagle spadnie z nieba”.

Dziękuję. Życzę Wam ciekawych i udanych studiów.

Przemówienie przewodniczącego Rady Uczelnianej Samorządu Studentów SGGW

**Szanowni Państwo, Magnificencjo,
Prorektorzy, Dostojni Goście, Wysoki Senacie,
ale przede wszystkim Wy, Drodzy Studenci!**

Tytułem wstępu chciałbym serdecznie powitać Was wszystkich w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w nowym roku akademickim. Gdyby nie Wasza obecność, nie byłoby nas tutaj.

Życie studenta opiera się na kilku podstawowych filarach.

Filar pierwszy – nauka. Ludzie odczuwają chęć pogłębiania swojej wiedzy. Mury naszej *Alma Mater* gwarantują możliwości rozwoju. Widać to na przykładzie nauczycieli akademickich i dydaktyków, którzy mimo ukończenia studiów zostają na Uczelni, rozwijają swoją wiedzę i kształcą nowe, światłe umysły.

Filar drugi – aktywności. Nie tylko nauka gwarantuje poszerzanie swoich horyzontów. Dodatkowe aktywności, którymi interesują się studenci, bardzo często definiują przyszłość oraz drogę, którą będą kroczyć. Mówiąc o poszerzaniu horyzontów, ciężko nie wspomnieć o działalności samorządowej, która od dłuższego czasu stała się moim drugim życiem. Cieszę się myślą, że niektórych z Was zobaczę na najbliższym spotkaniu naszej społeczności samorządowej.

Filar trzeci – pasje. Czymże byłoby życie bez pasji i hobby. Nasi studenci sukcesywnie dodają swoje zainteresowania do puli agend oraz kół naukowych na naszej Uczelni. Sport, fotografia, śpiew, taniec i podróże to tylko część możliwości, które oferuje SGGW.

Filar czwarty – ludzie. Zacytuję pewnego egipskiego skrybę: „Gdybym miał powiedzieć, co cenię w życiu najbardziej – powiedziałbym, że ludzi, ludzi, którzy podali mi pomocną dłoń, kiedy sobie nie radziłem, kiedy byłem sam, i, co ciekawe, to właśnie przypadkowe spotkania wpływają na nasze życie. Chodzi o to, że kiedy wyznaje się pewne wartości, nawet z pozoru uniwersalne, bywa, że nie znajduje się zrozumienia,



Przewodniczący Rady Uczelnianej Samorządu Studentów SGGW
Bartosz Korba

które, by tak rzec, które pomagają się nam rozwijać. Ja miałem szczęście, by tak rzec, ponieważ znalazłem je właśnie tutaj”.

Filar piąty – odpowiedzialność. Ludzie mówią, że nie można długo siedzieć, jak się ma zajęcia rano. To nieprawda. Można, ale trzeba rano wstawać. Właśnie na tym polega odpowiedzialność.

Moi Drodzy, ten rok postawi przed Wami wiele wyzwań, jednak pamiętajcie, że nie jesteście sami. Podczas Waszej edukacji otrzymacie pomoc nie tylko naukową, ale także emocjonalną od ludzi, którzy Was otaczają. Wierzę, że będziecie w stanie znaleźć balans między wszystkimi dziś wspomnianymi filarami studiowania. Wielu z Was już podczas nauki w szkole ponadpodstawowej angażowało się w życie społeczne więcej i częściej niż przeciętny uczeń. Zrobimy wszystko, abyście w SGGW czuli się chciani i zawsze mile widziani, nawet po zakończeniu swoich studiów. Wierzę też, że wszystko, czego się tutaj nauczyliście, przekażecie swoim młodszym kolegom, których w przyszłym roku przywitacie, tak jak ja Was dzisiaj powitałem.

Dziękuję i do zobaczenia.

Przemówienie przewodniczącej Rady Doktorantów SGGW

**Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie,
Dostojni Goście, Nauczyciele i Pracownicy
Akademiccy, Doktoranci i Studenci!
Szanowni Państwo!**

W imieniu Rady Doktorantów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie witam wszystkich Państwa na dzisiejszej inauguracji. To zaszczyt i przyjemność.



Przewodnicząca Rady Doktorantów SGGW
Zuzanna Strzałkowska

Drodzy Studenci!

Rozpoczynacie nowy rozdział w waszym życiu. Mówi się, że studia to najpiękniejszy czas. Nie wiem, czy tak jest rzeczywiście, ale na pewno jest to czas wielkich możliwości. Czas, kiedy możemy skupić się na swoim rozwoju naukowym, społecznym i towarzyskim. Czas bardzo intensywny, nie ukrywam, nierzadko nieprzespany i stresujący, jednak również obfitujący w nowe doświadczenia, niepowtarzalne okazje, sprzyjający zawieraniu znajomości i przyjaźni. Angażujcie się nie tylko w studiowanie *sensu stricto*. Udzielajcie się towarzysko, sportowo, muzycznie, samorządowo, działajcie w kołach naukowych. Biercie udział w wydarzeniach, które oferują uczelnia oraz inne ośrodki naukowe. Polecam śledzenie prężnie działających mediów uczelnianych. Czerpcie z tego jak najwięcej. Pamiętajcie, że uczelnia jest dla Was.

Drodzy Doktoranci!

Wybraliście drogę trudną i wymagającą, ale ja także nie mogłam się oprzeć pokusie, żeby na nią wkroczyć. Nauka jest bardzo ważna, to wiemy i czujemy. Ważne jest również, by nie ograniczać się przez te cztery lata do realizacji programu kształcenia i stworzenia cyklu tematycznie powiązanych artykułów naukowych lub monografii naukowej.

Środowisko naukowe jest w skali Europy i świata wbrew pozorom niewielkie. Funkcjonowania w tej nowej rzeczywistości trzeba się nauczyć. Teraz jest na to czas. Teraz macie możliwość korzystania z zasobów uczelni, programów stypendialnych, kursów, szkoleń, wiedzy i doświadczenia profesorów (zarówno tych naukowych, jak i „życiowych”), zawierania znajomości zawodowych w dyscyplinie oraz międzydziedzinowych. Interdyscyplinarność to przyszłość, w której to Wy któregoś dnia będziecie kształtować społeczność akademicką i przyczyniać się do postępu nauki.

Nie zapominajcie jednak o tej mniejszej wspólnotce, doktoranckiej, w naszej *Alma Mater*. Razem naprawdę możemy więcej, dlatego ogromnie zachęcam do zaangażowania w działania samorządowe.

Dośkonalcie siebie i przy okazji świat, który Was otacza. Inspirujcie się i zarażajcie otoczenie pasją do nauki. I dziękujcie tym, którzy Was wspierają na doktoranckiej drodze. Wszystko w Waszych rękach!

Dni SGGW 2022

Uroczyste otwarcie Dni SGGW odbyło się 19 maja 2023 roku. W jego trakcie licznie zgromadzeni goście wysłuchali przemówienia JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Michała Zasady, laudacji z okazji nadania tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Leszkowi Żukowskiemu oraz przemówienia Profesora. Dni SGGW to dwudniowe święto społeczności akademickiej będące doskonałą okazją do zaprezentowania osiągnięć naukowych pracowników oraz studentów.

Przemówienie JM Rektora SGGW

Wielce Szanowni Państwo, Dostojny Doktorze Honoris Causa, Droga Społeczności Akademicka!

Cieszę się, że wielkie święto naszej Uczelni, jakim już od ponad dwudziestu lat są Dni SGGW, po raz kolejny zgromadziło tak licznie przybyłe grono sympatyków naszej *Alma Mater*. Dziękuję, że zechcieli Państwo przyjąć nasze zaproszenie, by w niepowtarzalnej scenerii wiosennego kampusu SGGW jeszcze bliżej nas poznać, odwiedzić laboratoria, centra

badawcze i kliniki, skorzystać z porad ekspertów i przyrzec się ciekawej ofercie dydaktycznej, naukowej, wdrożeniowej i kulturalnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

A mamy się czym pochwalić, bo kandydat decydujący się na studia w SGGW wybiera *de facto* osiem różnych uczelni wiodących w obszarach agro, bio i life sciences, w styczniu bieżącego roku rozpoczęliśmy bowiem realizację projektu Uniwersytetu Europejskiego. Jest to sojusz o ogromnym zasięgu geograficznym, którego misją jest jednoczenie



Rektor SGGW prof. dr. hab. Michał Zasada

środowiska naukowego Europy. Koncepcja UNIGreen – Zielonego Uniwersytetu – zakłada umożliwienie swobodnego przepływu wiedzy, rozwój interdyscyplinarnych programów studiów i ułatwianie pozyskiwania podwójnych lub wspólnych europejskich dyplomów oraz stopni naukowych. Ma sprzyjać kształtowaniu wśród studentów i doktorantów postawy przedsiębiorczości i aktywności obywatelskiej z zachowaniem różnorodności społecznej, ekonomicznej

nadzieję na powrót do normalnego funkcjonowania po wojennej hekatombie. W kolejnych latach przedstawiciele naszej uczelnianej społeczności z zapałem angażowali się w odbudowę Szkoły i zrujnowanego kraju, po raz kolejny czynem dowodząc swego patriotyzmu.

Był wśród nich ówczesny student Wydziału Technologii Drewna, naoczny świadek historii, który swoją postawą i dokonaniem każdego dnia udowadniał, co w praktyce

”

Dni SGGW zostały ustanowione na pamiątkę niezwykle historycznego wydarzenia. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jako »pierwsza uczelnia akademicka odżywiająca w Stolicy«, zainaugurowała rok akademicki 1944/1945 już w maju 1945 roku.

”

i kulturowej, a ponadto przyczyniać się do transformacji gospodarczej na poziomie lokalnym i regionalnym oraz uruchomienia ponadregionalnych sieci na rzecz rozwoju, innowacji i przedsiębiorczości.

W te cele doskonale wpisują się założenia Dni SGGW, które z roku na rok zyskują coraz większą popularność wśród mieszkańców Warszawy i regionu. To rosnące zainteresowanie cieszy nas tym bardziej, że nasze majowe wydarzenie to symbol tego, co w SGGW zawsze było najważniejsze: poszanowania dorobku przodków i szacunku dla historii z jednoczesnym odważnym dążeniem do dynamicznego i wszechstronnego rozwoju. Nasza uczelniana wspólnota pamięta o korzeniach i kultywuje akademickie tradycje, aby w wyjątkowy sposób przybliżyć je młodym pokoleniom, „chwalebnej sięgając historii, przyszłości jasnej wytycza szlak”.

Bogata historia SGGW to bowiem cenne źródło wiedzy o naszych poprzednikach i ogromnej determinacji, z jaką na przestrzeni już ponad dwóch wieków budowali sukces naszej *Alma Mater*. Była i jest nierozdzielnie związana z burzliwą historią ojczyzny. Każdy dramatyczny etap w dziejach kraju odciskał swoje piętno na losach Uczelni, a jej przedstawiciele zawsze czynnie uczestniczyli w działaniach na rzecz suwerenności i bezpieczeństwa Polski, zachowując niezłomny hart ducha i świadomość narodowej przynależności. Pamięć o ich oddaniu jest integralną częścią naszej uczelnianej tożsamości.

Dni SGGW zostały ustanowione na pamiątkę niezwykle historycznego wydarzenia. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jako pierwsza „uczelnia akademicka odżywiająca w Stolicy”, zainaugurowała rok akademicki 1944/1945 już w maju 1945 roku. I choć był on krótszy niż tradycyjny, bo trwał zaledwie do połowy listopada, przyniósł

oznacza tak dziś popularne i niestety często nadużywane hasło: być prawdziwym Polakiem.

Szanowni Państwo!

Jest dziś wśród nas wybitny przedstawiciel naszej akademickiej społeczności, człowiek, którego życiorys może służyć za wzór, a dokonania już na zawsze zapisały się na kartach historii niepodległej Rzeczypospolitej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pan profesor doktor habilitowany inżynier Leszek Żukowski jest przedstawicielem pokolenia, które w „mocnych sercach” niosło przesłanie, że „nie złamię wolnych żadna klęska”.

Jako bardzo młody człowiek doświadczył okrucieństw wojny, które odebrały Mu młodość i radość życia. Te „krwawe dni”, które przeżywała ojczyzna, były dla Niego i jemu współczesnych wezwaniem: „gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew”. I na to wezwanie stanął do walki, żołnierz Szarych Szeregów i Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego, gotów, by w obronie Niepodległej życie poświęcić. Burzliwe wojenne losy sprawiły, że przez blisko rok przebywał w obozach koncentracyjnych we Flossenbürgu i Dachau, doświadczając zbrodniczych działań nazistów.

Po powrocie do Polski rozpoczął, w 1947 roku, studia na Wydziale Technologii Drewna SGGW. Po ich zakończeniu przez ponad dwie dekady pracował na rzecz przemysłu drzewnego w znaczących ośrodkach badawczo-rozwojowych: w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Warszawie, Laboratorium Branżowym Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie, Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Płyt Drewnonopochodnych i w Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich w Warszawie. W 1979 roku powrócił do



Rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada
i prof. dr hab. Leszek Żukowski

pracy w SGGW i na jej rzecz działał nieprzerwanie do 1995 roku. Początkowo jako docent, następnie kierownik Katedry Organizacji, Ekonomiki i Projektowania Zakładów Przemysłu Drzewnego. W 1987 roku społeczność Wydziału Technologii Drewna obdarzyła Pana Profesora zaufaniem, powierzając Mu funkcję dziekana, którą sprawował dwukrotnie w latach 1987–1993. Wykładał przedmioty związane z zagadnieniami projektowania, organizacji i ekonomiki zakładów przemysłu drzewnego oraz technologii tworzyw drzewnych, a jako technolog drewna z ogromnym doświadczeniem praktycznym wniósł istotny wkład w opracowanie unikalnych technologii przerobu nowych surowców drzewnych i nie drzewnych.

Pan Profesor Leszek Żukowski od lat zaangażowany jest również w działalność organizacji społecznych na rzecz kombatantów II wojny światowej. W latach 2013–2020 był prezesem Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W uznaniu zasług został odznaczony między innymi: Krzyżem Komandorskim, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Warszawskim Krzyżem Powstańcym.

Szanowny Panie Profesorze!

Bardzo się cieszymy, że jest Pan dziś z nami! Jestem dumny, że to właśnie mnie przypadł w udziale przywilej, by w imieniu władz i uczelnianej wspólnoty wręczyć Panu Profesorowi dyplom doktora honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Senat naszej Uczelni, na wniosek Rady Dyscypliny Nauki Leśne, uchwałą z 27 marca bieżącego roku, nadał Panu Profesorowi ten zaszczytny tytuł, doceniając wierność patriotycznym ideałom, znaczący wkład w rozwój naukowy i techniczny polskiego przemysłu drzewnego, wybitne osiągnięcia w obszarze podstawowych i stosowanych badań naukowych w dyscyplinie nauk leśnych, pionierskie proekologiczne wdrożenia inżynierskie, zasługi w kształceniu kadry SGGW i upowszechnianiu osiągnięć naukowo-badawczych w dyscyplinie nauk leśnych.

Panie Profesorze!

Serdecznie Panu dziękujemy za wszystko, czego dokonał Pan, angażując się w działalność na rzecz naszego kraju oraz działania na rzecz rozwoju Wydziału Technologii Drewna i budowania silnej pozycji naszej Uczelni. Gratuluję tytułu doktora honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i życzę dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności, wielu sił oraz niesłabnącej energii i pogody ducha.

Drodzy Państwo!

Dowodem znaczenia tradycji w życiu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jest również kolejna część dzisiejszej uroczystości. Za chwilę wręczymy medal ustanowiony w 190. rocznicę powołania Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, z którego początek wzięła nasza *Alma Mater*. Senat Akademicki SGGW przyznaje to honorowe wyróżnienie w uznaniu wybitnych osiągnięć w zakresie nauk przyrodniczych.

Tegoroczni laureaci to absolwenci SGGW, którzy na lata związali z Uczelnią swoje zawodowe życie, z pasją i oddaniem angażując się w działalność naukowo-badawczą, dydaktyczną i organizacyjną. Miło mi poinformować Państwa, że Medalem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie wyróżnieni zostali profesorowie: Andrzej Pisula, Sławomir Podlaski i Alojzy Szymański.

Profesor Andrzej Pisula to ceniony specjalista z zakresu technologii mięsa i jego przetwórstwa. Prodziekan i dziekan Wydziału Technologii Żywności, prorektor ds. rozwoju i doktor honoris causa SGGW. Naukowiec aktywnie angażujący się w tworzenie, organizację i zarządzanie interdyscyplinarnymi zespołami badawczymi. Autor ponad 300 opracowań, oryginalnych prac twórczych, monografii, podręczników i skryptów.

Profesor Sławomir Podlaski to wybitny specjalista z zakresu hodowli roślin i nasiennictwa. Prodziekan i dziekan Wydziału Rolniczego, prorektor ds. dydaktyki SGGW. Ceniony

dydaktyk, promotor ośmiu przewodów doktorskich oraz blisko 100 prac inżynierskich i magisterskich. Naukowiec z zaangażowaniem działający na rzecz integracji światowego środowiska rolniczego.

Profesor Alojzy Szymański to uznany specjalista z zakresu geotechniki i mechaniki gruntów. Prodziekan i dziekan Wydziału Inżynierii i Kształtowania Środowiska, prorektor ds. rozwoju i rektor SGGW. Inicjator i wnioskodawca utworzenia Centrum Wodnego SGGW – ośrodka naukowo-dydaktycznego Wydziału Inżynierii i Kształtowania Środowiska. Doświadczony ekspert, aktywnie współpracujący z praktyką inżynierską. Naukowiec, który przyczynił się do umocnienia nauk technicznych w SGGW.

Panowie Profesorowie, Dostojni Laureaci!

Serdecznie gratuluję zaszczytnego wyróżnienia. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wiele Panom zawdzięcza. Wasze dokonania, wybitne zasługi dla rozwoju nauk o żywności i żywieniu, nauk rolniczych i nauk technicznych oraz postawa pracownika naukowego i członka akademickiej społeczności zasługują na słowa najwyższego uznania i stanowią wzór dla kolejnych pokoleń. Wierzę, że swoim bogatym doświadczeniem będziecie wspierać Uczelnię i nadal dbać o rozwój polskiej nauki. A dokonania Panów Profesorów będą, tak jak dotychczas, promować dobre imię naszej *Alma Mater*. Życzę Panom satysfakcji i sukcesów w realizacji planów oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Szanowni Państwo!

Nasza uroczystość ma jeszcze jeden wyjątkowy punkt programu. Za chwilę poznamy „szczególnie zasłużonych w promowaniu i rozwoju Uczelni” reprezentantów i współpracowników Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Senat Akademicki wyróżnił Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW” osoby, które wspierają naszą działalność, także poza granicami Polski, przyczyniając się do zwiększenia potencjału i prestiżu Uczelni. Docenił również instytucje, z którymi od lat z sukcesem współpracujemy. A korzyści płynące z tej współpracy są potwierdzeniem tezy o konieczności transferu wiedzy do gospodarki, gdyż taka symbioza pozytywnie wpływa zarówno na tempo i kierunek rozwoju badań naukowych, jak i na jakość stosowanych w praktyce nowatorskich rozwiązań.

Dziękuję Państwu za dotychczasową współpracę i życzę jeszcze wielu lat owocnej działalności oraz wszelkiej pomyślności.

Serdeczne gratulacje składam także wszystkim wyróżnionym przedstawicielom naszej *Alma Mater*. Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla SGGW” jest symbolicznym podziękowaniem za Państwa wyjątkowo sumienną pracę, wytrwałość i zaangażowanie, z jakimi od lat działacie na rzecz prawidłowego funkcjonowania i dynamicznego rozwoju Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Efektem Państwa niepodważalnego wkładu pracy jest rosnąca pozycja Uczelni w międzynarodowych rankingach, harmonijny rozwój naukowo-badawczy i atrakcyjna oferta dydaktyczna. Bez Państwa te sukcesy z pewnością nie byłyby możliwe.

Życzę Państwu niesłabnącego zapału do podejmowania nowych wyzwań, zadowolenia z realizacji planów i zamierzeń oraz satysfakcjonujących osiągnięć, zarówno zawodowych, jak i w sferze osobistej.

Bardzo się cieszę, że dostrzeżeni i docenieni zostali także najważniejsi reprezentanci naszej uczelnianej wspólnoty – studenci, którym minister edukacji i nauki przyznał stypendia za znaczące osiągnięcia w roku akademickim 2022/2023. Serdecznie Państwu gratuluję wyróżnienia. Życzę kolejnych sukcesów i radości płynącej z możliwości odkrywania tajemnic nauki w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Drodzy Goście!

Nasze majowe święto jest zaproszeniem dla wszystkich zainteresowanych różnorodną ofertą Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, która dynamicznie się zmienia, odnosi naukowe sukcesy i niezmiennie dba o jakość prowadzonego kształcenia. Ustanowione dzięki marzeniom ówczesnych władz Uczelni o integracji społeczności akademickiej z mieszkańcami Warszawy i regionu oraz atrakcyjnej formule sprzyjającej demonstrowaniu praktycznych aspektów badań i promowaniu osiągnięć naukowych z sukcesem połączyło historię i współczesność.

Dziś z dumą prezentujemy nasze dokonania, wierząc, że zainspirują kolejne pokolenia. A te, hołdując tradycji, poniosą je w przyszłość wraz z wartościami będącymi podstawą naszej uczelnianej tożsamości: profesjonalizmem, dbałością o jakość, pracowitością, innowacyjnością. I gdy terażniejszość stanie się już historią dla przyszłości, nasza Uczelnia trwać będzie przez kolejne wieki, niosąc „ludzkości światło czystej wiedzy”.

Uroczyste otwieram Dni SGGW i życzę Państwu niezapomnianych wrażeń oraz satysfakcji z udziału w święcie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie!

Laudacja prof. dr hab. Ewy Dobrowolskiej z okazji nadania tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Leszkowi Żukowskiemu



Prof. dr hab. Ewa Dobrowolska

**Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Panie i Panowie Dziekani,
Wielce Szanowny i Drogi Panie Profesorze,
Czcigodni Goście i wszyscy uczestnicy
dzisiejszej uroczystości!**

To dla mnie wielki zaszczyt i wyróżnienie, że przypadło mi w udziale wygłoszenie laudacji w związku z nadaniem przez Senat Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Panu Profesorowi Leszkowi Żukowskiemu tytułu doktora honoris causa.

Szczególny to dla mnie honor i szczerą satysfakcją, gdyż mam możliwość oficjalnie podziękować za życzliwość i wsparcie, jakimi zostałam obdarowana przez prof. Leszka Żukowskiego w momencie podjęcia w 1989 roku, na stanowisku adiunkta, pracy naukowej i dydaktycznej na Wydziale Technologii Drewna w Katedrze Tworzyw Drzewnych.

Rozpoczynając się wówczas transformacja szkolnictwa wyższego, opierająca się na zasadzie autonomii uczelni, gwarantowała wolności właściwe dla demokratycznego państwa prawnego. Powstawały wówczas fundamenty pod

wielki przyszły postęp w szkolnictwie wyższym, nastąpiły: budowanie nowego systemu kształcenia, rozwój bazy materialnej uczelni oraz wzrost jej pozycji międzynarodowej. To był trudny okres, związany z wieloma wyzwaniami.

Profesor Leszek Żukowski, w tym czasie dziekan, dzięki trafnym i dalekowzrocznym inicjatywom wywarł znaczący wpływ na kształtowanie w nowej formule kierunków rozwoju Wydziału Technologii Drewna oraz jego kadry naukowej i dydaktycznej.

Profesor należy do wybitnych osobistości, a jego działalność znacząco wykracza poza osiągnięcia naukowo-dydaktyczne i praktykę gospodarczo-przemysłową. Jest nade wszystko cenionym i uznanym autorytetem o ogromnej wiedzy i inwencji badawczej, ale też i wizjonerem, człowiekiem o niezłomnym charakterze, wyróżniającym się życzliwością i otwartością na drugiego człowieka.

Osiągnięcia oraz wyjątkowa rola, którą odgrywał w rozwoju i organizacji środowiska akademickiego i naukowego, a także w tworzeniu solidnych i trwałych fundamentów pod pomyślny rozwój w Polsce przemysłu drzewnego, ze wszech miar zasługują na nadanie prof. Leszkowi Żukowskiemu tej najwyższej godności akademickiej – tytułu doktora honoris causa.

Profesor Leszek Żukowski urodził się w 1929 roku w Kutnie. Był uczestnikiem Powstania Warszawskiego, żołnierzem Armii Krajowej, więźniem obozów koncentracyjnych we Flossenbürgu i Dachau.

Po powrocie do kraju rozpoczął w 1947 roku studia wyższe w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na Wydziale Technologii Drewna, gdzie uzyskał w 1952 roku stopień inżyniera technologii drewna i magistra nauk agrotechnicznych.

Jeszcze jako student przez dwa lata pracował w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Zakładzie Chemicznej Technologii Drewna. Po skończeniu studiów podjął w 1952 roku pracę w ocalałej od pożogi wojennej Fabryce Płyt Pilśniowych w Świeradowie-Zdroju na stanowisku kierownika Laboratorium i Kontroli Technicznej, a wkrótce głównego technologa i kierownika Wydziału Produkcji.

Należy podkreślić, że w powojennej Polsce technologia produkcji płyt pilśniowych była nieznana. Zaczęła się dopiero

rozwijać poprzez uruchomienie z początkiem lat 50. kilku nowych zakładów. Ten dynamiczny rozwój przemysłu płyt pilśniowych wobec niedoboru odpowiednio wykształconych kadr, konieczności adaptacji technologii, poszukiwania surowców drzewnych wymagał nowoczesnego zaplecza naukowo-badawczego.

Jedną z pierwszych tego rodzaju placówek było Laboratorium Branżowe Płyt Pilśniowych, do tworzenia którego w 1957 roku został powołany prof. Leszek Żukowski. W Laboratorium, przekształconym wkrótce w Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Płyt Drewnopochodnych, do 1970 roku pełnił funkcję zastępcy kierownika.

W tym czasie ważną rolę w rozwoju aktywności naukowej Profesora odegrały staże odbyte w szwedzkich i amerykańskich placówkach badawczych. Tematyka badawcza, będąca przedmiotem dociekań naukowych prof. Leszka Żukowskiego, dotyczyła szeroko pojętego procesu technologicznego wytwarzania płyt drewnopochodnych.

Niezbywalną zasługą Profesora jest opracowanie nowatorskich rozwiązań technologicznych, obejmujących między innymi: zastosowanie środków zaklejających, poprawiających właściwości fizyczne i mechaniczne oraz doskonalenie metod obróbki termicznej płyt. Mają one istotną rangę naukową i aplikacyjną ze względu na wzrost wydajności i poprawę jakościową otrzymanych produktów.

Do czołowych obszarów prowadzonych badań naukowych należała również eliminacja obciążenia środowiska naturalnego ściekami przemysłowymi. Intensywne poszukiwania rozwiązań tego zagadnienia doprowadziły do ograniczenia ilości ścieków i utylizacji zawartych w nich zanieczyszczeń. Stworzony wówczas doskonały system biologicznego filtrowania z częściowym zamknięciem obiegu wody znacząco ograniczył jej zużycie. To pionierskie na skalę światową rozwiązanie doczekało się licznych modyfikacji i zostało wdrożone w wielu zakładach płyt pilśniowych w kraju i za granicą. Należy podkreślić, że jego idea z powodzeniem odpowiada również obecnym koncepcjom zrównoważonego oddziaływania przemysłu na środowisko oraz mieści się w obszarze aktualnie rozszerzanego nurtu badań, obejmującego tzw. ekoprojektowanie systemów przemysłowych.

Profesor Leszek Żukowski uczestniczył we wprowadzaniu nowatorskiej na skalę światową defibratorowej metody wytwarzania płyt pilśniowych. Zasługą Profesora było wykorzystanie doświadczenia oraz zapoczątkowanie w Polsce prac konstrukcyjnych i projektowych, które przyczyniły się do powstania oryginalnych nowych typów defibratorów

o znacznie większych wydajnościach i mniejszym zużyciu energii. Dodatkowo realizowane w tym zakresie prace wdrożeniowe wpłynęły na modernizację całych ciągów produkcyjnych płyt pilśniowych.

W dorobku badawczym prof. Leszka Żukowskiego związanym z pracami dla przemysłu znajduje się wiele doniosłych opracowań dotyczących wykorzystania drzewnych zasobów surowcowych oraz możliwości ich zastąpienia innymi materiałami. Prace nad tym problemem Profesor podjął już na długo przed wprowadzaniem w gospodarce powszechnego dążenia do substytucji drewna. Realizowane w tym zakresie intensywne badania obejmowały materiały lignocelulozowe o bardzo różnym pochodzeniu. Otrzymane wyniki doprowadziły nie tylko do optymalizacji parametrów technologicznych, ale rozwinęły na bazie tych surowców nowe metody wytwarzania kompozytów lignocelulozowych. Uzyskane rezultaty stały się podstawą do tworzenia oryginalnych na skalę światową rozwiązań, dostosowanych do specyficznych warunków produkcyjnych i surowcowych.

Z działalnością naukową prof. Leszka Żukowskiego wiąza się także zagadnienia dotyczące ekonomiki przedsiębiorstw branży drzewnej. W Jego dorobku z tego zakresu znalazły się często pionierskie prace dotyczące zasad sprawnego funkcjonowania firm. Zawarte w nich zagadnienia, rozwijane przez wiele lat, doprowadziły do stworzenia metod dostosowujących strukturę organizacyjną zakładów do zmieniających się warunków otoczenia, związanych głównie z dostępnością określonego rodzaju bazy surowcowej, oraz ograniczenia niekorzystnego oddziaływania na środowisko.

Tutaj również ma miejsce przenikanie się nurtów teoretycznej i praktycznej działalności Profesora, obejmujące badania nad rozwojem konkurencyjności przedsiębiorstw w dobie intensywnych przemian gospodarczych. Na uwagę zasługują opracowane przez Profesora analizy systemów zarządzania konkurencyjnością, podkreślające konieczność transferu wiedzy, ciągłego podnoszenia jakości, a także aktywnego wprowadzania innowacyjnych rozwiązań techniczno-technologicznych.

Profesor Leszek Żukowski poprzez wieloaspektowe i dogłębne analizy podmiotów branży drzewnej wyznaczył współczesne kierunki rozwoju badań prowadzonych w ramach ekonomiki drzewnictwa. Z opracowań Profesora korzystały całe pokolenia inżynierów i menedżerów zajmujących się projektowaniem, organizacją i zarządzaniem nowoczesnymi systemami produkcyjnymi w przemyśle płyt drewnopochodnych, a także w szerszym rozumianym przemyśle drzewnym.

Mimo tak intensywnego zaangażowania zawodowego Profesor zyskiwał kolejne stopnie naukowe: stopień doktora nauk technicznych w 1965 roku i doktora habilitowanego w 1969 roku na Wydziale Technologii Drewna SGGW. W obu rozprawach zostały w doskonały sposób powiązane wyniki badań naukowych o charakterze podstawowym z ich utylitarnym zastosowaniem. Waga i trafność przedstawionych w nich rezultatów potwierdzone zostały wdrożeniami i znacząco wpłynęły na zwiększenie wydajności i poprawę jakościową otrzymywanych produktów.

W latach 1970–1979 Profesor pracował w Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich „ZEMAK” w Warszawie na stanowisku kierownika Działu Studiów. W tym czasie pod jego kierunkiem zostało opracowanych kilkadziesiąt dokumentacji technologicznych dla nowo budowanych fabryk.

Profesjonalizm prof. Leszka Żukowskiego związany z organizacją i zarządzaniem produkcją w przemyśle drzewnym, a także wiedza z zakresu konstrukcji maszyn i urządzeń sprawiły, że kierował budową i uruchamianiem przełomowych inwestycji branży drzewnej w kraju i za granicą, między innymi w Rumunii, Rosji i na Kubie.

W efekcie polski przemysł szybko znalazł się w czołówce europejskich producentów płyt, a jego wysoka ocena przez zagraniczne rynki doprowadziła do eksportu kompletnych fabryk płyt pilśniowych i wiórowych.

Stworzone wówczas solidne podstawy pod rozwój przemysłu drzewnego sprawiły, że obecnie Polska jest w Europie jednym z najważniejszych producentów płyt drewnopochodnych, podłóg drewnianych, okien, drzwi, a przede wszystkim drugim na świecie eksporterem mebli.

W 1979 roku prof. Leszek Żukowski rozpoczął pracę na Wydziale Technologii Drewna SGGW, gdzie przez dwie kadencje pełnił funkcję dziekana wydziału, a przez 14 lat kierownika Katedry Organizacji, Ekonomiki i Projektowania Zakładów Przemysłu Drzewnego. W 1986 roku otrzymał tytuł profesora nauk technicznych.

Ogromne doświadczenie naukowo-badawcze i umiejętności praktyczne zdobyte podczas pracy w przemyśle przy uruchamianiu nowych fabryk znacząco wpłynęły na problematykę prowadzonych przez Profesora wykładów i seminariów, obejmujących zagadnienia związane z projektowaniem oraz organizacyjno-ekonomicznymi aspektami działalności zakładów branży drzewnej. Przekazywana przez Profesora wiedza przyczyniła się do wysokiego wzrostu kwalifikacji specjalistów w branży drzewnej.

Z inicjatywy prof. Leszka Żukowskiego został zapoczątkowany w 1986 roku cykl międzynarodowych

konferencji naukowych, będących doskonałą platformą wymiany najnowszej wiedzy z zakresu technologii drewna oraz szerzej drzewnictwa.

Poprzez swoje działania jako dziekan doprowadził do nawiązania bardzo ścisłej współpracy z wieloma zakładami branży drzewnej i wiodącymi ośrodkami badawczo-naukowymi krajowymi i zagranicznymi. Efektem było między innymi przeprowadzenie rozległych zmian w programach studiów wdrażających przedmioty wykorzystujące narzędzia informatyczne. Ta zmieniona formuła kształcenia kompetentnie i wszechstronnie przygotowywała młodą kadrę inżynierską i menedżerską do wyzwań stojących przed branżą drzewną.

Obok osobistego wkładu badawczego, Profesor miał znaczący wpływ na rozwój kadr naukowych. Inspirował przede wszystkim swoich współpracowników do podejmowania ambitnych zadań badawczych. Można wskazać kilkudziesięciu dyplomantów i doktorantów, którzy swój rozwój naukowy i osiągnięty stopień naukowy zawdzięczają w znacznym stopniu współpracy z Profesorem Żukowskim.

Ze względu na nowoczesny i oryginalny charakter prowadzonych badań, dorobek publikacyjny Profesora stał się źródłem wiedzy mającej istotny wpływ na kształtowanie współczesnego pokolenia inżynierów oraz naukowców. Jest on współautorem dwóch wydanych w 1965 roku monografii: *Technologia płyt pilśniowych* i *Ścieki w przemyśle płyt pilśniowych*. Obie do dzisiaj są cennym kompendium wiedzy dla studentów szkół wyższych i kadry technicznej przemysłu płyt pilśniowych.

Kilkadziesiąt opracowanych przez Profesora dokumentacji konstrukcyjnych i projektowych zawiera niekonwencjonalne i oryginalne rozwiązania techniczno-technologiczne, które wówczas stanowiły podstawę do uruchomienia wielu nowoczesnych zakładów branży drzewnej. Obecnie są interesującymi i często nadal aktualnymi przykładami wieloaspektowego rozwoju innowacyjności przedsiębiorstw oraz zmiany techniki i metod wytwarzania, związanych ze wzrostem efektywności przemysłu płyt drewnopochodnych.

Liczne publikacje i referaty naukowe, oparte na dogłębnej i wszechstronnej wiedzy, publikowane w prasie naukowej i branżowej, obejmują bardzo istotną część krajowej literatury przedmiotu w zakresie drzewnictwa.

Miarą autorytetu naukowego jest powoływanie prof. Leszka Żukowskiego do licznych gremiów opiniotwórczych. Należało do nich przez cztery kadencje członkostwo w Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, dowodzące zaangażowania prof. Leszka Żukowskiego w rozwój młodej kadry naukowej.

Poprzez aktywny udział w pracach komitetów Polskiej Akademii Nauk, radach naukowych instytutów i ośrodków badawczych prof. Leszek Żukowski patronował idei i działał na rzecz integracji środowisk kształtujących postęp w naukach drzewnych.

Przez wiele lat przewodniczył Komisji Drzewnej i był zastępcą przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz wielu innych stowarzyszeń, angażując się twórczo w rozwój kierunków i form działania sprzyjających leśnictwu i drzewnictwu.

Gdy w 1995 roku Profesor przeszedł na emeryturę, nie zaprzestał działalności społecznej. Jego dalsza aktywność stanowiła znakomite rozwinięcie dotychczasowego zaangażowania w sprawy tak ważnych dla niego środowisk i cenionych wartości społecznych. Pełnił funkcje w redakcjach czasopism i był członkiem Rady Nadzorczej Wydawnictwa SIGMA, od 2001 roku wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a od 2005 roku przewodniczącym Rady Naczelnej Związku.

Piastował również funkcje: członka Rady Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, w latach 2013–2020 prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz przewodniczącego Rady Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego. Obecnie Profesor Żukowski współprzewodniczy Radzie Muzeum Powstania Warszawskiego.

Niezwykle rozległa i wszechstronna aktywność prof. Leszka Żukowskiego jako inżyniera, naukowca, nauczyciela akademickiego, organizatora nauki, społecznika, ale również powstańca, więźnia obozów koncentracyjnych była wielokrotnie doceniona i uhonorowana orderami i odznaczeniami: Warszawskim Krzyżem Powstańcym (1982), Krzyżem Partyzanckim (1983), Krzyżem Armii Krajowej (1986), Krzyżem Oświęcimskim (1988), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1991), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2005), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2013), Srebrnym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” (1995), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1989), Medalem „Pro Memoria” (2005), Medalem „Pro Patria” (2012), Odznaką „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” (1983), Złotą Odznaką „Za Zasługi dla SGGW” (1995).

Na koniec pragnę zaznaczyć, że w tym krótkim wystąpieniu nie udało mi się wymienić wszystkich osiągnięć Profesora – dostępującego dzisiaj godności i przywilejów doktora honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.



Prof. dr hab. Leszek Żukowski

Interdyscyplinarność badań naukowych prowadzonych przez Profesora, połączona z Jego wiedzą techniczną oraz doświadczeniem i umiejętnością rozpoznawania ekonomiczno-organizacyjnych uwarunkowań funkcjonowania zakładów płyt drewnopochodnych, miała wyjątkowy wpływ na rozwój nauk leśnych i transformację polskiego przemysłu drzewnego.

Podczas prezentacji sylwetki prof. Leszka Żukowskiego nie sposób jednak nie zadać pytania, jak to się stało, że Profesor pozbawiony dzieciństwa i młodości, walczący o niepodległość Rzeczypospolitej, głęboko doświadczony okrucieństwem wojny i obozów koncentracyjnych osiągnął w życiu zawodowym tak dużo.

Entuzjazm, zaangażowanie, talent, pracowitość i wielka determinacja, by zmieniać oblicze naszego kraju dla siebie i następnych pokoleń ukształtowały tę wspaniałą drogę życiową, ukoronowaną godnością honorowego doktora naszej Uczelni, która zawdzięcza tak wiele Profesorowi Leszkowi Żukowskiemu, swojemu wychowankowi, a równocześnie czołowemu jej przedstawicielowi.

Wielce Szanowny Doktorze Honoris Causa, składając wyrazy najwyższego uznania, pragnę podziękować za wszystkie Pańskie działania, które przyczyniły się do rozwoju i podnoszenia prestiżu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Życzę Drogi Panie Profesorze dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Wystąpienie prof. dr. hab. Leszka Żukowskiego z okazji otrzymania tytułu doktora honoris causa

**Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
Wielce Szanowna Pani Profesor,
recenzentko mojej działalności,
Szanowni Państwo!**

Bardzo dziękuję Pani Profesor za tak obszerne przedstawienie mojej pracy. Przybliżę teraz warunki i motywy podejmowanej przeze mnie działalności. Moja Mama przed urodzeniem dzieci pracowała jako nauczycielka. Mój Ojciec był w Kutnie naczelnikiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i komendantem Ochotniczej Straży Pożarnej. W życiu kierował się hasłem: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Nieoczekiwanie zmarł w 1938 roku. Wcześniej, bo dwa lata przed wojną, wstąpiłem do harcerstwa.

Osobiście uważam, że to studia w naszej *Alma Mater* – Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – i jej pracownicy oraz harcerstwo ukształtowali moją osobowość. Ale zacznę od początku i przedstawię moją postać przed rozpoczęciem studiów: w wieku 15 lat byłem w Warszawie harcerzem w grupie „Zawiszków”, następnie łącznikiem na Woli i żołnierzem Powstania Warszawskiego w Batalionie „Łukasiński” na Starym Mieście. Zostałem aresztowany 2 września 1944 roku i więziony (od 7 września 1944 r.) przez osiem miesięcy w obozie koncentracyjnym Flossenbürg. Numer więźnia: 23 591.

Flossenbürg był piątym z kolei obozem koncentracyjnym założonym w 1938 roku w Niemczech (z łącznej liczby 23 obozów koncentracyjnych i 8 obozów zagłady) w celu pozyskiwania z kamieniołomów granitu potrzebnego do budownictwa wodnego, ale też zbudowania w Norymberdze pałacu Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP). Drugim miejscem pracy w KL Flossenbürg była montownia samolotów Me 109. Tam byłem codziennie bity pod zarzutem sabotażu, co jednak było prawdą.

Po odbyciu pieszej ewakuacji w dniach 20–27 kwietnia 1945 roku (ok. 340 km), nazywanej „marszem śmierci”, dotarłem do Dachau. Numer więźnia: 161 661. Zostałem uwolniony przez wojska amerykańskie 29 kwietnia 1945 roku. Następnego dnia, po umyciu, okazało się, że moja waga nie



Prof. dr. hab. Leszek Żukowski

przekracza 29 kg, a ponadto mam tyfus. Dachau opuściłem dopiero na przełomie lipca i sierpnia 1945 roku, dokładnie wtedy, gdy spadła na Hiroszimę bomba atomowa.

Po krótkim pobycie we Freimanie (obozie dla Polaków z Dachau) wyjechałem do Wildflecken, gdzie, jak dowiedziałem się od księży, zorganizowano pierwszą szkołę dla Polaków. Tam też wstąpiłem do harcerstwa i uzyskałem dwa wyższe stopnie: wywiadowcy i ćwika. W 1946 roku dyrekcja szkoły w Wildflecken skierowała mnie do Esslingen koło Stuttgartu do zorganizowanej tam Polskiej Wyższej Szkoły Technicznej, abym po kursie wstępnym, przygotowującym do egzaminów maturalnych, mógł dalej się kształcić.

W 1947 roku pojawiła się możliwość rozpoczęcia drogą pocztową poszukiwania rodziny. Miałem szczęście, ponieważ odnalazłem w Polsce wujka, który poinformował mnie listownie, że moja Mama żyje. Najbliższym transportem repatriacyjnym ze Stuttgartu wróciłem do Polski. Miałem wtedy już 18 lat i byłem przygotowany psychicznie do podjęcia jakiegokolwiek pracy. Najbliższa rodzina uważała, że powinienem dalej się uczyć.

Na studia obowiązywały egzaminy wstępne: z matematyki, fizyki albo chemii i „nauki o Polsce współczesnej”, na który to temat nie miałem zielonego pojęcia ze względu na to, że na „Zachodzie” byliśmy pod wpływami rządu w Londynie. Rozpocząłem przygotowywania i kiedy uznałem, że już

mogę zdawać, to egzaminy wstępne były jeszcze tylko w Warszawie na Wydziale Rolniczym SGGW. Nie kończyłem szkoły średniej w Polsce, dlatego zażądano przedstawienia świadectwa moralności. Zgłosiłem się do MO w Kutnie i dostałem dokument następującej treści: „Zaświadczają, że ob. Żukowski z moralnością nic wspólnego nie miał...”.

Rok akademicki rozpoczął się w SGGW w 1947 roku 1 września. Przedmioty takie jak matematyka, fizyka i chemia prowadzone były przez wybitnych profesorów (prof. Zarankiewicz z Politechniki Warszawskiej, prof. Pniewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego i prof. Leykę z SGGW) w Auli I dla wszystkich wydziałów razem. Książek nie było. Internetu też nie. Najbardziej pracowici robili notatki, powielano je na powielaczu spirytusowym w „Bratniaku” i udostępniano po koleżeńsku.

Zaprzyjaźniłem się z czterema koleżankami z Wydziału Rolniczego i wymienialiśmy zdobytą wiedzę. Zorientowałem się, że nie widzę dla siebie przyszłości w dziedzinie rolnictwa. Poprosiłem o rozmowę z prof. Nunbergiem, dziekanem Wydziału Leśnego, podczas której zapytałem o możliwość przeniesienia na ten wydział. Otrzymałem odpowiedź, że jeżeli do Wszystkich Świętych będę miał wszystkie zaliczenia, to zostaną przyjęty. Obietnicy dotrzymał. Tak dostałem się na Oddział Technologii Drewna.

Niestety w Warszawie nie miałem mieszkania. Kiedy „pod zegarem” ukazało się ogłoszenie, że: Emil Sobkowiak, wicemistrz Europy w boksie, będzie w akademiku na pl. Narutowicza prowadził sekcję bokserską AZS. Zgłosiłem się, licząc na mieszkanie w akademiku. Z akademika nic nie wyszło, stypendium też nie miałem, ale trener wysłał mnie do sekcji wioślarskiej, abym wzmocnił ręce.

Odbyłem dwie praktyki wakacyjne – pierwszą w Fabryce Celulozy i Papieru we Włocławku, a drugą w Zakładach Płyt Pilśniowych (ZPP) w Świeradowie-Zdroju, o której, a także o technologii produkcji tych płyt, dowiedziałem się od Pani Profesor Bartkiewicz-Jabłońskiej – „skarbnicy wiedzy”.

Na ćwiczeniach z chemicznej technologii drewna zachowywałem się może zbyt swobodnie. Dostałem od Pani mgr Krach informację o możliwości podjęcia pracy w Instytucie Badawczym Leśnictwa (IBL). Od stycznia 1951 roku zostałem zatrudniony na stanowisku młodszego asystenta w Zakładzie Chemicznej Technologii Drewna IBL jako pracownik dziennie płatny. Tam od zespołu nauczyłem się pracy, myślenia przy pracy i obowiązkowości w nauce. Pani mgr Krach, po obronie pracy doktorskiej w Toruniu, przeszła na etat adiunkta w SGGW, ale do konsultacji zawsze miałem drogę otwartą, nawet kiedy dostałem nakaz pracy w przemyśle. Podczas

moich służbowych pobytów w Warszawie zawsze zgłaszałem się na konsultacje i wymianę informacji do Pani Docent, a później Pani Profesor.

Pierwsze, według mnie rewelacyjne, osiągnięcie miałem jeszcze w ZPP Świeradów-Zdrój. Po pożarze fabryki w 1955 roku władze pozwoliły na przeprowadzenie remontu połączonego z jej modernizacją. Nowe przepisy określały jednak, aby traktować fabrykę jak nową, co wymagało wyposażenia w oczyszczalnię ścieków. Na terenie fabryki znajdowały się stare, nieużywane odstojniki Antoine’a. Przeprowadziłem próby skierowania ścieków spod maszyny formującej do tych odstojników, zawrócenia osadu do masy kierowanej na maszynę formującą i potraktowania wody z odstojników jako ścieków. Udało się. Zaleciliśmy budowę odstojników pionowych w innych fabrykach płyt pilśniowych. Zachęcony efektami, interesowałem się gospodarką ściekową w nowych fabrykach płyt pilśniowych metodą mokrą.

Nie jest dzisiaj pora, aby chwalić się, ale muszę wspomnieć historię sprzed lat, która wiąże się z profilem działalności naszej Uczelni. Otóż w ZPP Czarna Woda, gdzie pracowałem 13 lat w Laboratorium Branżowym Płyt Pilśniowych (LBPP) i gdzie oczywiście wybudowano odstojniki pionowe, była też okazja do relaksu i turystyki. Okazało się, że w najbliższej okolicy jest praktycznie niewykorzystywanych 740 ha terenów „łąkowych” zmeliorowanych w czasie I wojny światowej przez jeńców francuskich. Sprawdziłem w Laboratorium, jak tamtejsze trawy reagują na ścieki z przemysłu płyt pilśniowych i namówiłem dyrektora ZPP Czarna Woda, naczelnego inżyniera ZPP oraz mojego bezpośredniego szefa, abyśmy oficjalnie złożyli wniosek racjonalizatorski dotyczący „rolniczego wykorzystania ścieków” poprzez dodawanie naszych ścieków do wody nawadniającej te zmeliorowane hektary. Oczywiście wymagało to uzyskania zgody Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, ponieważ temu ministerstwu administracyjnie podlegały te tereny, jak też zaangażowania projektanta. Efekt: część wody rzeki Wdy, wypływającej z jeziora Wdzydze, została skierowana do nawadniania zmeliorowanych terenów łąkowych. Do tej wody dodawane są ścieki z odstojników pionowych. Przefiltrowana przez piaszczyste tereny łąkowe ponownie łączy się w Czarnej Wodzie z rzeką Wdą, która jest obecnie tak czysta, jak przed budową przemysłu płytowego. Rolnicza oczyszczalnia ścieków funkcjonuje w Czarnej Wodzie od 1970 roku, a „racjonalizatorzy” zostali nawet, zgodnie z przepisami, uhonorowani premią.

W międzyczasie, pracując w LBPP w Czarnej Wodzie, obroniłem w 1965 roku na Wydziale Technologii Drewna SGGW



Rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada i prof. dr hab. Leszek Żukowski

rozprawę doktorską opracowaną pod kierunkiem prof. Herminy Krach, a w 1969 roku przedstawiłem pracę habilitacyjną, również przyjętą pozytywnie. Jej temat, dotyczący obróbki termicznej płyt pilśniowych, został opublikowany za pośrednictwem ITD w Poznaniu w czasopiśmie o wielkim nakładzie *Bumażnaja Promyszlennost*.

Atmosfera w Czarnej Wodzie wyjątkowo sprzyjała pracy twórczej. Właśnie tam została w 1965 roku napisana pierwsza w Polsce książka pt. *Technologia płyt pilśniowych* – praca zbiorowa, w powstaniu której miałem bardzo poważny udział.

W 1970 roku zostałem służbowo przeniesiony do Warszawy, a resort leśnictwa i drzewnictwa, któremu podlegałem, zastąpiono resortem budowy maszyn ciężkich. Miałem pracować dla przyszłości – powierzano mi zadania dotyczące uruchamiania nowych fabryk płyt pilśniowych i wiórowych w kraju i sprzedawanych za granicę. Wiązało się to z częstymi wyjazdami, bo surowcem nie zawsze było drewno sosny, dla którego mogły być wykorzystane doświadczenia naszego przemysłu. Dla przykładu: na Kubie – gdzie surowcem zamiast drewna jest bagassa, czyli wytloki trzciny cukrowej po produkcji cukru – zmodernizowaliśmy naszymi maszynami trzy fabryki: jedną płyt pilśniowych („Primadera” w Amancio Rodriguez) i dwie płyt wiórowych („Procuba” w Cruces i „Maderas Tecnicas” w La Salud).

W Rumunii, w Turnu Severin, funkcjonuje dostarczona przez nas fabryka płyt pilśniowych twardych z drewna buka.

W 1979 roku dostałem z SGGW propozycję zatrudnienia na stanowisku docenta w Katedrze Projektowania, Organizacji i Ekonomiki Zakładów Przemysłu Drzewnego, ponieważ prof. Pachelski przeszedł na emeryturę, a przygotowany następca – doc. Kaźmierkiewicz – nieoczekiwanie zmarł. Zmienił się w sposób zasadniczy charakter mojej pracy. Przestałem być technologiem, a stałem się organizatorem. Nie zmieniło to jednak mojego zainteresowania przemysłem drzewnym, a w działalności dydaktycznej mogłem przekazywać młodszemu pokoleniu wiedzę i zdobyte doświadczenie – napisałem książkę *Projektowanie zakładów przemysłu drzewnego*.

W 1986 roku otrzymałem tytuł naukowy profesora nauk technicznych i zostałem wybrany dziekanem Wydziału Technologii Drewna. Jako przedstawiciel dwóch Wydziałów Technologii Drewna (warszawskiego i poznańskiego) byłem członkiem Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, którą to funkcję pełniłem przez cztery kadencje.

Osiągnięcie wieku emerytalnego zbiegło się z wykryciem choroby nowotworowej i koniecznością poddania się operacji. Postanowiłem nie blokować etatu i przejść na emeryturę. Ze względu na pomyślny przebieg leczenia podjąłem



Prof. dr hab. Ewa Dobrowolska, prof. dr hab. Leszek Żukowski i rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada

działalność społeczną. Początkowo w Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a następnie zostałem powołany do Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Kiedy Rada Naczelna zakończyła działalność, to przez dwie kadencje pełniłem obowiązki prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Moja działalność społeczna aktualnie sprowadza się do spotkań z młodzieżą w szkołach. Najchętniej odpowiadam na pytania dotyczące okresu II wojny światowej. Staram się również przekazać tym młodym ludziom szacunek i wdzięczność do SGGW jako uczelni, która mnie wykształciła. Dowodem mojej skuteczności jest historia ukochanej wnuczki Izy, która nie tylko ukończyła studia na WTD, ale od ponad 10 lat tam pracuje.

Moje wystąpienie powinienem zakończyć słowami: Kochana *Alma Mater* – jakiego mnie wychowałaś, takiego mnie masz. Wielkie dzięki! Ale dla urozmaicenia dodam jeszcze, jak przeżyłem pięcioletni okres studiów: dwa lata boksowałem, cztery lata wiosłowałem i dwa lata pracowałem w IBL.

Ukończyłem kurs instruktorów wioslarstwa i uczyłem 24 licealistki nauki wiosłowania. Czwórka, czyli cztery zawodniczki i sterniczka, zdobyła w 1952 roku w Poznaniu złoty

medal mistrzostw Polski junierek. Ja, mimo że wiosłowałem na ósemce, to w 1952 roku zdobyłem w Warszawie tytuł akademickiego mistrza Polski w czwórce. Moim trenerem był Janusz Ślęzak – medalista olimpijski z 1932 roku.

Jeżeli nie wyczerpałem jeszcze limitu czasu na wystąpienie, to chętnie podzielę się atmosferą działalności w przemyśle – przed laty. W 1964 roku, w ZPP Czarna Woda, pod koniec kwietnia, sekretarz PZPR przyszedł z informacją, że inżynierowie będą, dla uczczenia Święta Pracy, sprzątać hale fabryczne. Odpowiedziałem bez zastanowienia, że inżynierowie nie będą sprzątały hal, bo one muszą być czyste przez cały rok. Na drugi dzień przyszedł ponownie i zapytał: „To co inżynierowie zrobią?” Odpowiedziałem: „Zbudujemy basen pływacki”. Kolejnego dnia przyszedł i oznajmił: „Zbudujcie”. W ZPP pracowało około 20 inżynierów, różnych specjalności. Zebraliśmy się i przedyskutowaliśmy potrzeby. Kiedy załoga (około 1000 ludzi) dowiedziała się, że będziemy w „czynnie społecznym” budować basen, to wszyscy zadeklarowali gotowość uczestnictwa. Inżynier Gil, absolwent SGGW, został mianowany „dyspozytorem społecznego czasu pracy”. Wszyscy składali u niego deklaracje dotyczące czasu oraz pory pracy, a on dzień wcześniej przypominał telefonicznie o terminie i rodzaju wykonywanej pracy. Nigdy na budowie nie było więcej niż 30 osób. Inżynier Rydzkowski, kierownik Działu Inwestycji, zajął się przygotowaniem dokumentacji. Naczelnym inżynierem Płoszek uzgodnił z dyrekcją Toto-Lotka, że rachunki za cement i stal zbrojeniową, zakupione za pieniądze ZPP, zostaną zrefundowane po zakończeniu budowy. Dzieło naszej koncepcji po sześciu tygodniach pracy prezentowało się następująco: basen pływacki o długości 50 m, cztery tory pływackie. Głębokość basenu: 180 cm. Identyczną szerokość ma dno skośne, do głębokości 90 cm oddzielone siatką dla nieumiejących pływać. Tej samej długości brodzik dla dzieci o szerokości 2 m.

Urok naszej działalności społecznej polega na tym, że ten basen funkcjonuje od 59 lat, w miesiącach od maja do września włącznie. Ograniczenie to wynika z obowiązku zatrudniania przez ZPP ratownika.

Nigdy nie uwikłałem się w działalność polityczną, tzn. nie należałem do żadnej partii politycznej dla interesu. Ale znany mi jest żart: „Społeczność ludzką można podzielić na trzy grupy: na tych co siedzieli, na tych co siedzą i na tych, co będą siedzieli”. Z własnej inicjatywy wystąpiłem do sądu z prośbą o lustrację. Sąd Okręgowy w Warszawie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, wyrokiem z 15 września 2022 roku, orzekł, że moje oświadczenie lustracyjne złożone 25 listopada 2013 roku jest zgodne z prawdą.

Podsumowanie Dni SGGW 2023

W dniach 19–20 maja 2023 roku odbyło się dobrze wszystkim znane święto Uczelni – Dni SGGW.

To wyjątkowe, łączące całą społeczność akademicką dwudniowe wydarzenie, w trakcie którego prezentujemy osiągnięcia, dorobek i codzienną pracę w SGGW, znów powróciło do kalendarza uroczystości naszej *Alma Mater* po przerwie spowodowanej pandemią COVID-19.

Świętowanie rozpoczęliśmy od nadania tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Leszkowi Żukowskiemu – emerytowanemu profesorowi SGGW, prezesowi Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w latach 2013–2020 – oraz wręczenia Medalu Instytutu Agronomicznego w Marymoncie prof. Andrzejowi Pisuli, prof. Sławomirowi Podlaskiemu oraz prof. Alojzemu Szymańskiemu. Ponadto 11 zasłużonym dla Uczelni osobom i instytucji została wręczona Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla SGGW”. Po zakończeniu uroczystości JM Rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada ogłosił oficjalne otwarcie Dni SGGW 2023.

Niezmiennie w tym czasie na terenie starego kampusu wydziały wraz z instytutami oraz pozostałe jednostki prezentowały swoją bogatą ofertę. Odbywały się pokazy, prezentacje i konkursy. Zaszczepna rola Patrona Dni SGGW przypadła w tym roku Wydziałowi Ekonomicznemu, Instytutowi Ekonomii i Finansów oraz Instytutowi Zarządzania. Wszyscy zainteresowani ekonomią w skali mikro i makro, ubezpieczeniami czy inwestycjami mogli na stoiskach tych jednostek uzyskać wyczerpujące informacje na te i inne tematy, a nawet przeprowadzić symulacje gry na giełdzie. Odbyło się wiele ciekawych wykładów w temacie szeroko pojętej ekonomii, finansów i biznesu. Do najciekawszych można zaliczyć: *Podatek „od deszczu” – czym ta danina właściwie jest?*, *Aplikacje to moda czy przejaw odpowiedzialnej konsumpcji?*, *Jak przygotować się do wypowiedzi publicznej?* Tradycyjnie też został przeprowadzony II etap Akademii Przedsiębiorczości SGGW.

Równie interesująco przedstawiały się oferty pozostałych jednostek. Do najciekawszych atrakcji Wydziału Rolnictwa i Ekologii oraz Instytutu Rolnictwa można zaliczyć m.in.: pokazy roślin uprawnych, metody obserwacji oraz analizy zjawisk i procesów zachodzących w przyrodzie, informacje o glebie i jej właściwościach oraz zastosowaniu roślin

uprawnych. Ponadto można było obejrzeć nowoczesne narzędzia i maszyny rolnicze. Z kolei odkrywanie tajników zawodu weterynarza, szpital dla pluszaków, posiew mikrobiologiczny z powierzchni telefonu, informacje na temat gatunków niebezpiecznych dla zwierząt i ludzi, a także liczne quizy i zagadki to niektóre punkty z oferty Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Instytutu Medycyny Weterynaryjnej. Wszyscy, którzy zdecydowali się odwiedzić stoisko Wydziału Leśnego oraz Instytutu Nauk Leśnych, mogli samodzielnie zaplanować własny las, określić wiek drzew, poznać zwyczaje różnych gatunków zwierząt, obejrzeć wizualizacje prezentujące, jak rośnie las oraz zasmakować leśnych przysmaków. Zielona synteza nanocząsteczek srebra, izolacja DNA ze śliny, wytwarzanie sztucznej krwi, pokaz płonącej ręki, antybakteryjne oddziaływanie nanocząsteczek to z kolei tylko wybrane punkty bogatego programu Wydziału Biologii i Biotechnologii oraz Instytutu Biologii. Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska oraz Instytut Inżynierii Łądowej i Instytut Inżynierii Środowiska przygotowały natomiast prezentację bezzałogowych platform latających, kolumnę filtracyjną, wystawę wież z balsy, sprzęt do badań geotechnicznych gruntu, a także ogród pokazowy z aranżacją roślinną i wyposażeniem. Na stoiskach Wydziału Technologii Drewna i Instytutu Nauk Drzewnych i Meblarstwa odbywały się demonstracje ręcznej obróbki drewna za pomocą podstawowych narzędzi stolarskich, pokazy konserwacji obiektów drewnianych, ponadto można było obejrzeć ekspozycję wyrobów galanterijnych wykonanych z drewna oraz żywicy epoksydowej. W bogatej ofercie Wydziału Żywności Człowieka i Instytutu Nauk o Żywieniu Człowieka znalazły się m.in.: konsultacje dietetyczne, badanie składu ciała, pomiar siły mięśni, pokazy carvingu, szkolenie z elementów pierwszej pomocy oraz liczne konkursy żywieniowe i konsumenne. Pokazy chemiczne i ciekawostki zaplanowane przez Wydział Technologii Żywności oraz Instytut Nauk o Żywności np. *Jak kupować sery?*, *W świecie kawy?*, *Mikrokosmos w produktach mlecznych*, *Tajemnice olejów* oraz mnóstwo zagadek były doskonałym uzupełnieniem wiedzy z zakresu żywności i żywienia. Przedstawiciele Wydziału Inżynierii Produkcji



Dni SGGW 2023

i Instytutu Inżynierii Mechanicznej na swoich stoiskach prezentowali m.in. pracę silnika cieplnego wykorzystującego efekt pamięci kształtu materiału, maszyny sterowane numerycznie CNC, a także przybliżyli założenia projektów dotyczących pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych, m.in. mikrobiologicznego ogniwa paliwowego. Wydział Hodowli, Bioinżynierii i Ochrony Zwierząt razem z Instytutem Nauk o Zwierzętach przygotował pokaz wyszkolenia koni i psów policyjnych, prezentację zwierząt gospodarskich i egzotycznych, ryb akwariowych, owadów oraz degustację produktów pszczelarskich. Świat roślin został pokazany nam przez Wydział Ogrodniczy i Instytut Nauk Ogrodniczych – mogliśmy podziwiać rośliny ozdobne, warzywa i owoce, produkty zielarskie i przyprawy, a także wziąć udział w spacerze dendrologicznym, pokazach arborystycznych oraz zasięgnąć porady ogrodniczej. W programie prezentowanym przez Wydział Socjologii i Pedagogiki oraz Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki znalazły się liczne warsztaty, gry i pokazy, m.in.: *Człowiek naszą pasją*, *Miejskie upały i ulewy – porozmawiajmy o rozwiązaniach*, *Zabawa w policjantów i złodziei – czy w rodzicielstwie chodzi o coś więcej?*, drewnianych instrumentów, zabawek i wyrobów z drewna. Na uwagę zasługują także kącik malucha oraz ciuchcia zdrowia. Na stoisku Wydziału Zastosowań Informatyki i Matematyki

oraz Instytutu Informatyki Technicznej zaprezentowana została autentyczna Enigma, a także zagadnienia związane z szyfrowaniem. Członkowie Koła Robotyki przedstawili również realizowane przez nich projekty. Stoisko przygotowała także Szkoła Doktorska – wszyscy zainteresowani mogli uzyskać wyczerpujące odpowiedzi na pytania dotyczące procesu kształcenia w tej jednostce.

Stoiskom wydziałowym i instytutowym towarzyszyły stoiska kół naukowych, agend studenckich, niektórych jednostek administracji centralnej oraz zaproszonych firm i instytucji. Na scenie przed Pałacem Rektorskim odbywały się koncerty Orkiestry Reprezentacyjnej SGGW oraz pokazy Ludowego Zespołu Artystycznego „Promni” i zespołu SQER Dance.

To tylko niewielka część wydarzeń i atrakcji, które miały miejsce w ramach Dni SGGW 2023. Serdecznie dziękujemy pracownikom i studentom SGGW za ogrom pracy i wspaniałą organizację tego wydarzenia. Dziękujemy również wszystkim, którzy zdecydowali się odwiedzić naszą Uczelnię w tych dniach. Z niecierpliwością czekamy na Państwa w przyszłym roku!

mgr inż. Joanna Kushnir
kierownik Biura Organizacyjnego



100 lat Arboretum w Rogowie

Podczas Rady Wydziału Leśnego SGGW w 1923 roku zapadła decyzja o powołaniu Arboretum na terenie stacji badawczej w Rogowie noszącej nazwę Lasy Doświadczalne.

Stacja ta administrowała lasami należącymi wcześniej do Nadleśnictwa Skierniewice, a które Uczelnia otrzymała od Skarbu Państwa cztery lata wcześniej – w 1919 roku, zaraz po odzyskaniu niepodległości. Inicjatorem założenia Arboretum był Edward Chodzicki, późniejszy zasłużony profesor nauk leśnych. Na początek wydzielono obszar leśny o powierzchni 61,84 ha, w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby biura administratora Lasów Doświadczalnych. W tym samym, 1923 roku, skiełkowały pierwsze wysiane drzewa – daglezie zielone pochodzące z Arboretum Wirty. Rosną one do dzisiaj i są nie tylko najstarszymi egzotycznymi drzewami w ogrodzie, ale też najwyższymi w całym regionie łódzkim. Rekordzistka osiągnęła bowiem 46 metrów wysokości, a przeciętna wysokość drzewostanu składającego się z 95 drzew wynosi około 40 metrów. W centralnej Polsce wyższe są tylko modrzewie polskie rosnące pod Radomiem.

Sto lat rozwoju

W owym czasie Chodzicki nie miał w planach tworzenia ogrodu, jakim znamy go dziś. Był to jedynie zalesiony

obszar, gdzie w miejscu wycinanych drzew sadzono leśne powierzchnie doświadczalne z obcymi gatunkami drzew. W okresie przedwojennym założono około 100 takich kwater, z których wojnę przetrwała połowa. Obok nich sadzono pojedyncze egzotyczne drzewa. Kolejni kierownicy – Tadeusz Szymanowski i Henryk Eder – kontynuowali tworzenie nowych poletek. Eder w latach 50. XX wieku założył alpinarium oraz zagospodarował park wokół bursy studenckiej i siedziby zarządu Lasów Doświadczalnych. Równolegle powiększały się kolekcje dendrologiczne – najpierw z roślin pozyskanych z przedwojennych szkółek, ale też z nasion wysiewanych we własnej szkółce leśnej, a potem poprzez wymianę nasion z innymi ogrodami botanicznymi na świecie. Kolejny kierownik – Jerzy Tumiłowicz – od 1966 roku kontynuował dzieło poprzedników. Wciąż pozyskiwał nowe, rzadkie i cenne gatunki drzew oraz krzewów, zbudował szklarnie, a ogród zaczął przyciągać uwagę coraz szerszego grona naukowców i miłośników drzew. Od 2002 roku, kiedy kierownictwo przejął Piotr Banaszczyk, oprócz stałego powiększania kolekcji rozwinęła się działalność edukacyjna i kulturalna, a także



Obchody 100-lecia Arboretum w Rogowie

infrastruktura turystyczna. Arboretum wzbogaciło się też o nowy dział: Ogród Ginących Roślin Świata, gromadzący rośliny znajdujące się na światowej czerwonej liście zagrożonych gatunków i na czerwonych listach różnych krajów.

Arboretum w XXI wieku

Współczesne Arboretum, mimo zachowania leśnego charakteru, przeszło dość znaczącą ewolucję. Jest dziś jednym z ważniejszych ośrodków dendrologicznych w kraju i naszej części Europy z unikatowymi i bogatymi kolekcjami drzew i krzewów, o naukowym, akademickim charakterze, w którym dominują taksony botaniczne, w dużej mierze pozyskiwane na stanowiskach naturalnych, uzupełniane dekoracyjnymi odmianami uprawnymi, stanowiącymi zarówno bazę dydaktyczno-edukacyjną, jak i ozdobę kolekcji przyciągającą każdego roku dziesiątki tysięcy zwiedzających. Ogród ma trzy Kolekcje Narodowe: rodzaju *Acer*, *Stewartia* i *Eleutherococcus*. Szczególnie te pierwsze – klony – są znakiem rozpoznawczym ogrodu i jego największą ozdobą w okresie październikowego przebarwiania liści. Ponadto znajdują się tu jedno z największych w kraju zbiorów kalin, jarzębów, ostrokrzewów, trzmielin, grabów, brzoź, oczarowatych, styrakowatych, magnolii, neilii i innych.



Zasadzono w nim wiele gatunków sprowadzonych do kraju po raz pierwszy. Wciąż utrzymywane są leśne powierzchnie doświadczalne, których obecnie jest 125.

Konferencja i nie tylko

Obchody jubileuszu 100-lecia Arboretum odbyły się w formule trzydniowej konferencji naukowej gromadzącej środowisko ogrodów botanicznych i arboretów zarówno Polski, jak i Ukrainy, skąd na zaproszenie organizatorów przyjechali przedstawiciele kilku jednostek. Nosila ona tytuł *Polskie ogrody botaniczne i arboreta w XXI wieku – wyzwania, problemy, perspektywy rozwoju*. Była zorganizowana w ramach 51. Zjazdu Ogrodów Botanicznych i Arboretów w Polsce i połączona z posiedzeniem Rady Ogrodów Botanicznych i Arboretów. Odbyła się w dniach 14–16 czerwca 2023 roku. Została zorganizowana wspólnie z Łódzkim Ogrodem Botanicznym, który w tym samym roku obchodził jubileusz 50-lecia. Drugi dzień konferencji miał miejsce w Łodzi. Kulminacyjnym punktem programu był plenerowy koncert zespołu *Raz Dwa Trzy* zarówno dla uczestników konferencji, jak i wszystkich miłośników obydwu ogrodów, którzy mieli bezpłatny wstęp. Odsłonięto również tablicę pamiątkową poświęconą zmarłemu rok wcześniej Profesorowi Tumiłowiczowi.

Obok konferencji w ciągu roku odbywały się też mniejsze wydarzenia: plener malarski oraz rzeźbiarski, a także letni koncert w ramach festiwalu *Kolory Polski*, organizowany wspólnie z Filharmonią Łódzką, który powrócił do Rogowa po kilkuletniej przerwie spowodowanej koronawirusem. Ponadto wydano bogato ilustrowaną książkę *Arboretum w Rogowie: najcenniejsze kolekcje*, przedstawiającą zarówno historię i niezwykle kolekcje ogrodu, jak i leśne powierzchnie doświadczalne wraz z wynikami obserwacji i badań.

mgr inż. Piotr Banaszczyk, kierownik Arboretum



Jubileusz 50-lecia LZA PROMNI

50 lat Ludowego Zespołu Artystycznego PROMNI

Koncert galowy z okazji jubileuszu 50-lecia Ludowego Zespołu Artystycznego PROMNI im. Zofii Solarzowej odbył się 18 czerwca 2023 roku w Teatrze Polskim w Warszawie.

Na widowni zasiadło ponad 750 osób, a transmisję on-line śledziło 7 tys. widzów. Wydarzenie zaszczyli obecnością przedstawiciele władz naszej *Alma Mater* na czele z JM Rektorem SGGW prof. dr. hab. Michałem Zasadą oraz byłym rektorem SGGW prof. dr. hab. Wiesławem Bielawskim. Obecni byli również przedstawiciele MEiN, eurodeputowany Jarosław Kalinowski – były członek zespołu, bracia Wojciech i Andrzej Solarzowie – synowie patronki zespołu, byli kierownicy: prof. dr hab. Jan Rozbicki, Stanisław Kolbusz, a także choreografowie: Barbara Brandt-Weber i Zofia Marcinek. Zaszczycem dla nas była również obecność delegacji Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” oraz delegacji zaprzyjaźnionych zespołów studenckich i młodzieżowych z całej Polski.

W programie pierwszej części koncertu znalazły się tradycyjne tańce i pieśni różnych regionów Polski w wykonaniu obecnych oraz byłych członków zespołu, w drugiej zaś Promni zaprezentowali współczesne oblicze zespołu, w tym premierowe widowisko *Spod łemkowskiej chyży* w choreografii Andrzeja Wołosza i aranżacji muzycznej Jaremy Jarosińskiego.

Zofia Solarzowa to wielka popularyzatorka kultury ludowej, dla której podstawą działań artystycznych były: pieśń, przyspiewka i opowieść ludowa. Była człowiekiem nieprzeciętnym i społecznie zaangażowanym. Wspólnie z mężem Ignacym Solarzem realizowała ideę „oświata dla ludu”, tworząc uniwersytety ludowe. Jakkolwiek patetycznie nie brzmiałaby jej biografia, dla Promnych Zofia Solarzowa

była i jest po prostu... Babulą. Najważniejszy dla nas jest jednak fakt, że to ona 50 lat temu wraz z grupą studentów dała początek Ludowemu Zespołowi Artystycznemu PROMNI, którego patronką jest po dziś dzień. Dnia 19 października 1972 roku Babula spotkała się ze studentami SGGW w celu przygotowania przedstawienia z okazji 30. rocznicy rozpoczęcia walk z hitlerowskim okupantem przez Bataliony Chłopskie. Pierwszy koncert odbył się 1 marca 1973 roku i tak, przy wsparciu i zaangażowaniu wielu osób, powstał Promni. Zespół liczył wówczas 30 członków, jego nazwę zaproponowała sama Założycielka, a oznaczała ona w gwarze chłopskiej: pierwsi, przedni, wyborni. Założeniem zespołu od samego początku było, aby zamiast przedstawiać wybrane pieśni i tańce, odzwierciedlić różnorodność i bogactwo kultury ludowej, w pełni zachowując oryginalność, tradycję i treść, jakie ona ze sobą niesie. Zespół zaskoczył wielu obserwatorów polskiej sceny folklorystycznej, zdobywając 15 października 1980 roku nagrodę główną III Ogólnopolskiego Festiwalu Studenckich Zespołów Pieśni i Tańca „Katowice–Sosnowiec ’80”, a ówczesny kierownik Stanisław Kolbusz tak wspomina ten okres: „[...] opracowanie »Wesela łowickiego« w formie widowiska spełniło życzenie Babuli i nasze. »Promni« jako pierwsi odważnie i oryginalnie jak na owe czasy zaprezentowali tradycję polskiej wsi we współczesnym wydaniu. Był to spektakl odwołujący się do samorodnego teatru ludowego we współczesnej formie scenicznej,

którego Babula wspólnie z nami poszukiwała [...]”.

W duchu tej myśli, dzięki wsparciu SGGW oraz wytężonej pracy kadry i studentów, następował dalszy rozwój grupy. Powstawały nowe choreografie i widowiska, powiększały się grupy koncertowe. Promni stali się dumą Uczelni – oprócz bogatej treści dydaktycznej rozwijają charakter i osobowość studentów, uczą świadomości własnej wartości i tożsamości, charyzmy, pracowitości, samodzielności, solidarności społecznej, szacunku do ziemi, przyrody, tradycji i kultury. Dla wielu studentów Promni są także swoistym „artystycznym oknem na świat”, dającym możliwość podróżowania i koncertowania na największych scenach w kraju i za granicą.

Zespół przez lata działalności zjednał sobie wiele osób. Zdołał także zwerbować rzeszę fanów, którzy co roku zaszczycają go swoją obecnością podczas koncertów galowych i wypełniają po brzegi sale koncertowe na terenie Warszawy. Od chwili powstania Promni wystąpili w 45 krajach na 3 kontynentach. Aby nie wymieniać wszystkich, wspomnę, że od ostatniego jubileuszu 45-lecia, który odbył się w Arenie Ursynów w Warszawie w 2018 roku, koncertowali m.in. na Filipinach, w Korei Południowej, Turcji, Szwajcarii, Meksyku i Francji.

Dzisiejsza pozycja i sukces LZA PROMNI są nie tylko owocem pracy wielu pokoleń studentów i pracowników przepełnionych pasją zachowania i promowania polskiej kultury ludowej, ale również trafnych decyzji władz SGGW. Należy podkreślić determinację i odwagę kolejnych rektorów naszej Uczelni w dążeniu do utrzymania wysokiego poziomu artystycznego i stymulowania jego dalszego rozwoju. To dzięki wsparciu władz rektorskich kolejnych kadencji w osobach profesorów: Zbigniewa Muszyńskiego, Henryka Jasiorowskiego, Wiesława Bareja, Jana Góreckiego, Włodzimierza Klucińskiego, Tomasza Boreckiego, Alojzego Szymańskiego, Wiesława Bielawskiego oraz Michała Zasady zespół mógł zadomowić się i rozwijać w *Alma Mater*, został wsparty dotacją pozwalającą na sprawne funkcjonowanie i zatrudnienie specjalistów, a także

stworzono pierwszą zawodową kapelę oraz pracownię krawiecką w studenckim zespole folklorystycznym. W 2013 roku, w ramach poszerzenia działalności, utworzono przy Promnych Chór Kameralny SGGW (który obecnie został połączony z Chórem Akademickim i tworzą Chór SGGW) oraz zespół tańca nowoczesnego SQER Dance.

W tym miejscu należy również wspomnieć osobę dr. inż. Władysława W. Skarżyńskiego – kanclerza SGGW, który niezmiennie od wielu lat wspiera zespół oraz pomaga w podejmowaniu dobrych decyzji i we wdrażaniu najlepszych pomysłów dotyczących jego dalszego rozwoju. Promni nie pozostają dłużni. Trudno wskazać uroczystości uczelniane, które odbywają się bez ich udziału: czy to w dostojnych kontuszach i mundurach, czy w barwnych i kolorowych strojach łowickich. Śpiewem i tańcem Promni uatrakcyjniają uroczyste inauguracje roku akademickiego, spotkania opłatkowe, uroczystości kościelne, bankiety, wręczenie nagród i nadawanie tytułów naukowych, występują dla międzynarodowych delegacji. Czy wyobrażają sobie Państwo Bał Rektorski bez mazura czy walca w wykonaniu tancerzy zespołu? Dni SGGW bez koncertu w pełnym repertuarze? Promni nie wyobrażają sobie, że mogliby w tych wydarzeniach nie uczestniczyć i zawsze zajmują one szczególne miejsce w kalendarzu każdego członka zespołu. Ważna jest również współpraca z jednostkami spoza Uczelni – Promni są zapraszani do opraw artystycznych wielu ważnych wydarzeń, m.in. dożynek pod patronatem prezydenta RP w Spale czy międzynarodowych wystaw EXPO. Samodzielnie zespół daje co roku około 30 koncertów w kraju i za granicą.

Dzisiaj Promni to swoista „instytucja” zrzeszająca około 200 studentów i 15 pracowników. Zofia Solarzowa stworzyła wielką rodzinę, która nieustannie się rozwija i powiększa.

mgr Radosław Puszyło, kierownik LZA PROMNI

100 lat doradztwa rolniczego w Polsce

W Auli Kryształowej SGGW odbyły się uroczystości wieńczące obchody 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce połączone z konferencją *Jesteśmy z Wami od 100 lat.*

Organizatorem mającego miejsce w dniach 13–14 września 2023 roku wydarzenia był Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W konferencji wzięli udział przedstawiciele państwowego doradztwa rolniczego, środowisk rolniczych, instytutów naukowych, szkół wyższych oraz instytucji współpracujących z MRiRW, wśród których jest także Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Reprezentował ją jej wiceprezes Ryszard Zarudzki. Rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada powitał ponad 350 zgromadzonych gości. Następnie minister rolnictwa i rozwoju wsi Robert Telus oficjalnie dokonał otwarcia uroczystości.

Konferencja była nie tylko podsumowaniem dokonań państwowego doradztwa rolniczego w Polsce, ale także okazją do wymiany doświadczeń oraz dyskusji nad wyzwaniami czekającymi środowisko doradcze w kolejnych latach. O przyszłości doradztwa rolniczego mówiła sekretarz stanu Anna Gembicka, która w MRiRW nadzoruje działania

związane z doradztwem. Wiceminister podkreśliła, że przyszłość doradztwa to nowe technologie i cyfryzacja, a najważniejszym zadaniem jest przekazywanie wiedzy. Zwróciła również uwagę na ogromną rolę transferu wiedzy.

Program konferencji obejmował prezentacje i wykłady, sesje plenarne oraz panele tematyczne. Sesja plenarna poświęcona była doradztwu rolniczemu dzisiaj i jutro, w której omawiano doradztwo z perspektywy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komisji Europejskiej, rolnika, nauki oraz doradcy rolniczego. Panele dotyczyły: doradztwa technologicznego, doradztwa na rzecz klimatu i gospodarki wodnej w rolnictwie, doradztwa na rzecz ochrony środowiska i rozwoju rolnictwa ekologicznego, doradztwa na rzecz skracania łańcuchów dostaw, doradztwa ekonomicznego i finansowego, doradztwa na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, praktycznych form i metod pracy doradczej oraz dobrych praktyk w doskonaleniu usług doradczych, doradztwa w systemie wiedzy i innowacji rolniczych AKIS.

Doradztwo rolnicze to rodzaj edukacji rolniczej polegającej na współdziałaniu rolnika z doradcą rolniczym, które ma przygotować rolnika do rozpoznawania i rozwiązywania problemów zawodowych oraz podejmowania samodzielnych decyzji i skutecznych działań w tym zakresie. To również instytucje świadczące usługi dla rolnictwa i mieszkańców wsi, szczególnie ważne we wprowadzaniu innowacji przy szybkim postępie technologicznym w rolnictwie.



Obchody 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce



Obchody 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce



Doradztwo rolnicze zostało zinstytucjonalizowane w 1923 roku, gdy ówczesny minister rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczył majątek Poświętne koło Płońsku na cele kultury rolniczej. Sejmik Płocki powołał wówczas Ognisko Kultury Rolnej i Zakład Doświadczalny w Poświętnem, którego celem było wspieranie rozwoju rolnictwa na Mazowszu. Obecnie na terenie Polski działa 16 wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego (ODR), a Poświętne to oddział Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płońsku, który jest najstarszą tego typu placówką w Polsce. Doradcy aktywnie wspierają mieszkańców wsi, upowszechniają dobre praktyki i rozwiązania, które przyczyniają się do dynamicznego rozwoju polskiego rolnictwa.

Mając na uwadze rolę edukacji w prowadzeniu działalności doradztwa rolniczego i potrzebę transferu wiedzy i innowacji pomiędzy doradztwem a uczelniami, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w tym Wydział Rolnictwa i Ekologii oraz Instytut Rolnictwa SGGW, od wielu lat współpracuje z ośrodkami doradztwa rolniczego i wprowadzając przedstawicieli otoczenia gospodarczego do struktur wydziałowych – członkiem Zespołu Interesariuszy Zewnętrznych działającym przy Wydziale Rolnictwa i Ekologii jest dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Sławomir Piotrowski. Przedstawiciele otoczenia gospodarczego oraz bezpośredni adresaci procesu dydaktycznego biorą udział w wyznaczaniu efektów uczenia się, jak również w konstruowaniu programów i treści kształcenia na kierunku rolnictwo. Opiniotwórcza rola członków Zespołu jest pomocna podczas modyfikacji programów kształcenia, organizacji praktyk i wyjazdów studyjnych dla studentów oraz transferu wyników badań do praktyki.

Przedstawiciele doradztwa rolniczego biorą udział w różnych uroczystościach, wydarzeniach i imprezach odbywających się w SGGW, np. Dniach SGGW, seminariach

czy też inauguracjach roku akademickiego. Daje to możliwość bezpośrednich kontaktów i rozmów. Podczas tych spotkań doradcy wskazują na najważniejsze aktualne kierunki rozwoju rolnictwa, określają potrzeby i swoje oczekiwania wobec absolwentów z kierunku rolnictwo, a w trakcie prowadzonych dyskusji proponują tematykę wspólnych badań i nowoczesne formy współpracy.

Studenci SGGW odbywają praktyki i staże w Centrum Doradztwa Rolniczego i wojewódzkich ośrodkach doradztwa rolniczego, uczestniczą w różnych szkoleniach z doradztwa i corocznych Dniach Pola organizowanych przez jednostki doradztwa rolniczego (JDR). Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wspólnie z JDR organizuje seminaria i konferencje.

Pracownicy Instytutu Rolnictwa SGGW, który jest kontynuatorem naukowej działalności Wydziału Rolnictwa i Biologii, współpracują z doradztwem rolniczym w Polsce: wspólnie aplikują o projekty badawcze i badawczo-rozwojowe, publikują wyniki swoich badań w czasopiśmie wydawanych przez Centrum Doradztwa Rolniczego, prezentując szerokiemu gronu doradców rolniczych w Polsce najnowsze osiągnięcia naukowe w dziedzinie nauk rolniczych, aktywnie działają w radach społecznych przy wojewódzkich ODR-ach. Dotychczasowa współpraca Instytutu z doradztwem rolniczym polegała również na prowadzeniu wykładów i szkoleń dla doradców z ośrodków wojewódzkich. Szkolenia dotyczyły m.in. zagadnień z zakresu rolnictwa precyzyjnego, rolnictwa ekologicznego, uprawy bezorkowej, nawozowego wykorzystania pofermentu oraz funkcjonowania mikrobiogazowni.

dr hab. Irena Suwara, prof. SGGW
działek Wydziału Rolnictwa i Ekologii,
dr hab. Arkadiusz Artyszak, prof. SGGW

SGGW w rankingach

Widoczność Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w rankingach krajowych i globalnych.

Widoczność szkół wyższych odnosi się do stopnia, w jakim są one prezentowane, oceniane i rozpoznawane w międzynarodowych lub krajowych zestawieniach rankingowych. Jest to miara, która pozwala ocenić między innymi poziom: reputacji, jakości kształcenia, badań, infrastruktury, wydajności i innych aspektów związanych z funkcjonowaniem uczelni.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w 2023 roku ponownie potwierdziła swoją silną pozycję na rynkach: edukacyjnym, badawczym oraz tym związanym ze współpracą z podmiotami otoczenia społeczno-gospodarczego (w tym w zakresie popularyzacji koncepcji zrównoważonego rozwoju).

Jednym z najważniejszych i najbardziej znanych zestawień oceniających polskie szkoły wyższe jest ranking opracowywany przez Fundację „Perspektywy” – organizację zajmującą się edukacją, badaniami społecznymi i analizami rynku pracy w Polsce. W ramach swoich działań publikuje ona corocznie klasyfikację szkół wyższych, która stanowi ważne źródło informacji dla przyszłych studentów, ich opiekunów i wszystkich zainteresowanych. Ranking ten w swojej konstrukcji uwzględnia siedem obszarów: prestiż (waga 12%), absolwenci na rynku pracy (waga 12%), potencjał naukowy (waga 15%), innowacyjność (waga 8%), efektywność naukowa (waga 28%), warunki kształcenia (waga 10%) oraz umiędzynarodowienie (waga 15%). Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zajęła I miejsce w grupie uczelni przyrodniczo-rolniczych (*ex aequo* z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu i Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu). W rankingu kierunków studiów, który jest częścią konkursu, SGGW otrzymała najwyższą lokatę w zakresie: architektury krajobrazu, dietytyki, kierunków rolniczych i leśnych, ogrodnictwa oraz weterynarii. Na gali ogłoszenia wyników obecni byli: prof. dr hab. Jarosław Gołębiowski – prorektor ds. dydaktyki, dr inż. Michał Orzechowski – prodziekan ds. dydaktyki, prof. dr hab. Dominika Guzek – dziekan Wydziału Żywności Człowieka, dr hab. Irena Suwara, prof. SGGW – dziekan Wydziału Rolnictwa i Ekologii, dr hab. Marzena Wińska-Krysiak – dziekan Wydziału Ogrodnictwa i Biotechnologii,



dr hab. Michał Skibniewski – dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, dr hab. inż. Anna Baryła – prodziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska.

Jednym z najważniejszych rankingów globalnych jest Ranking THE (*Times Higher Education*), który w swojej konstrukcji uwzględnia trzynaście wskaźników przyporządkowanych do pięciu kryteriów: jakość kształcenia i środowisko nauczania (waga 30%), jakość prowadzonych badań (waga 30%), wpływ prowadzonych badań (waga 30%), opinia międzynarodowa (waga 7,5%), transfer wiedzy do gospodarki (waga 2,5%). Ranking THE składa się z rankingu ogólnego oraz rankingów dziedzinowych. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w ostatniej edycji została sklasyfikowana w zestawieniu ogólnym na pozycji z przedziału 1201–1500, a w ramach dziedziny nauk przyrodniczych/rolniczych uplasowała się na pozycji z przedziału 601–800, tym samym utrzymując swoje ubiegłoroczne lokaty.

Z kolei THE Impact Rankings to zestawienie uczelni oparte na ich wpływie i zaangażowaniu w kwestie zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności. Ranking ten skupia się na ocenie uczelni pod kątem ich wkładu w osiągnięcie Celów Zrównoważonego Rozwoju zdefiniowanych przez ONZ w Agendzie 2030. W ostatniej edycji nasza Uczelnia zajęła pozycję z przedziału 1001+. Największe osiągnięcia uzyskała w ramach następujących celów: „Zero głodu” (Cel 2.), „Zrównoważone miasta i społeczności” (Cel 11.) oraz „Życie na lądzie” (Cel 15.).

Ostatnie z opublikowanych zestawień to QS Europe University Rankings. Jest to zestawienie oceniające europejskie uczelnie pod kątem różnych czynników, takich jak: jakość nauczania, badania, reputacja wśród pracodawców i wskaźniki umiędzynarodowienia. W ostatniej edycji Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zajęła 411. pozycję.

dr Piotr Pietrzak
przewodniczący Rektorskiej Komisji ds. Rankingów

Jubileusz 70-lecia powstania Wydziału Ekonomicznego SGGW

Uroczystości związane ze świętem Wydziału Ekonomicznego odbyły się 12 października 2023 roku w Auli Kryształowej.

Jubileusz 70-lecia powstania Wydziału Ekonomicznego to wspaniała okazja do zaprezentowania jego rozwoju naukowego oraz dydaktycznego. Początki Wydziału sięgają 1953 roku, kiedy zostało opublikowane zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 sierpnia 1953 roku powołujące Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Rolnictwa. Nazwa Wydziału ulegała w późniejszych okresach zmianom. W 1958 roku została zmieniona na Wydział Ekonomiczno-Rolniczy i obowiązywała do końca 2007 roku. Od 1 stycznia 2008 roku Senat SGGW w Warszawie zmienił nazwę na Wydział Nauk Ekonomicznych. W związku z wejściem w życie nowego statutu Uczelni, od 1 października 2019 roku przyjęto nazwę Wydział Ekonomiczny, który funkcjonuje obecnie w strukturze organizacyjnej jako jednostka dydaktyczna kształcąca studentki oraz studentów.

Na Wydziale Ekonomicznym studiuje ponad 3,5 tysiąca osób na pięciu kierunkach studiów (w tym także dwóch anglojęzycznych), co powoduje, że Wydział jest jedną z największych jednostek w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W ciągu 70 lat swojego funkcjonowania Wydział bardzo dynamicznie rozwijał się, a także zmieniała się jego struktura organizacyjna. W odpowiedzi na zmiany i potrzeby otoczenia społeczno-gospodarczego kształtowały się działalność badawcza oraz oferta dydaktyczna. Warto podkreślić, że wielu pracowników Wydziału pełniło i nadal pełni ważne funkcje we władzach SGGW i jej różnych jednostkach organizacyjnych oraz zajmuje kluczowe stanowiska w instytucjach naukowych oraz administracji rządowej. Działalność dydaktyczna, organizacyjna oraz naukowa pracowników, a także aktywność i zaangażowanie studentów i studentek Wydziału przyczyniają się w szerokim zakresie do rozwoju całej społeczności akademickiej SGGW jako bardzo istotnego ośrodka akademickiego zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Według struktury organizacyjnej od 2019 roku Wydział Ekonomiczny jest głównym typem jednostki organizacyjnej SGGW o charakterze dydaktycznym, odpowiedzialnej za kształcenie na kierunkach studiów, na studiach

podyplomowych oraz w innych formach kształcenia. Nauczyciele akademicki realizujący zadania dydaktyczne na zlecenie wydziałów są zatrudnieni w instytutach. Kształcenie na Wydziale oparte jest głównie na osiągnięciach i działalności naukowej prowadzonej w Instytucie Ekonomii i Finansów oraz Instytucie Zarządzania w dyscyplinach naukowych: ekonomia i finanse oraz nauki o zarządzaniu i jakości.

Na Wydziale prowadzone jest kształcenie na pięciu kierunkach studiów pierwszego i drugiego stopnia (forma stacjonarna i niestacjonarna): ekonomia (od 1953 r.), finanse i rachunkowość (od 2003 r.; od roku akademickiego 2022/2023



Dziekan Wydziału Ekonomicznego dr hab. Marcin Ratajczak

także studia drugiego stopnia w języku angielskim), logistyka (od 2007 r.), turystyka i rekreacja (od 2012 r. w strukturach WE, wcześniej kierunek międzywydziałowy), zarządzanie (od 1997 r.; od roku akademickiego 2023/2024 także studia pierwszego stopnia w języku angielskim).

Programy studiów są zgodne z obowiązującymi standardami nauczania na poszczególnych kierunkach oraz wytycznymi w zakresie efektów uczenia się w obszarze nauk społecznych w ramach Polskich Ram Kwalifikacji. Studenci realizują przedmioty obowiązkowe i fakultatywne. Na Wydziale Ekonomicznym są prowadzone również zajęcia w języku angielskim znajdujące się w ofercie ogólnouczelnianej, przygotowanej dla studentów uczestniczących w programach wymiany międzynarodowej (Erasmus). Wybrane przedmioty z oferty Wydziału są realizowane w ramach kształcenia na odległość, w tym w e-learningu. Zgodnie z programem studiów studenci zdobywają wiedzę, umiejętności i kompetencje w trakcie praktyk zawodowych. Ponadto mają możliwość skorzystania z bogatej oferty kształcenia za granicą.

Na Wydziale Ekonomicznym SGGW zajęcia prowadzone są przez pracowników badawczo-dydaktycznych, którzy realizują badania naukowe i działalność dydaktyczną z zakresu: ekonomii rolnictwa, systemu finansowego gospodarki oraz jednostek gospodarczych, mikro- i makroekonomicznych uwarunkowań przemian w gospodarce żywnościowej, globalizacji i międzynarodowej integracji rynków rolno-żywnościowych, zastosowania metod statystycznych w badaniach zjawisk społeczno-gospodarczych, procesów adaptacyjnych przedsiębiorstw agrobiznesu, polityki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, biogospodarki, turystyki, komunikowania i doradztwa w rozwoju lokalnym i regionalnym, a także logistyki w sektorze rolno-żywnościowym. Badania te obejmują również zagadnienia wzrostu i rozwoju rolnictwa, całej gospodarki żywnościowej, analiz funkcjonowania rynku rolnego oraz podstawowych segmentów rynku żywnościowego. Przedmiotem prac naukowych są również kwestie rynków i wymiany międzynarodowej produktów rolnych oraz żywnościowych. Ważny obszar dociekań stanowią kwestie rozwoju regionalnego, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich. W pracach badawczych podejmowane są również zagadnienia dotyczące teoretycznych podstaw i praktycznych uwarunkowań polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa, gospodarki żywnościowej i obszarów wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem wspólnej polityki rolnej i polityki rozwoju obszarów wiejskich.

Istotne miejsce w badaniach zajmują też prace dotyczące ekonomiki gospodarstw rolniczych. Kolejny

kierunek rozwoju dydaktycznego i powiązanych z nim badań naukowych jest związany z zagadnieniami zarządzania i finansów, które odnoszą się do funkcjonowania rolnictwa i gospodarki żywnościowej, do szerokiej sfery otoczenia oraz funkcjonowania sektorów bankowego i ubezpieczeniowego. W zakresie finansów są badane zjawiska obejmujące przepływy pieniądza oraz dotyczące sfery finansowej gospodarki. Badania w zakresie finansów obejmują w szczególności określanie przyczyn i skutków przepływu pieniądza między podmiotami gospodarczymi. W naukach o zarządzaniu i jakości badania dotyczą problemów powstawania, funkcjonowania, przekształcania, rozwoju oraz współdziałania organizacji gospodarczych, przede wszystkim przedsiębiorstw, lecz również instytucji sektora publicznego. Do ważnych obszarów aktywności naukowej zespołów badawczych należy również logistyka, ze szczególnym uwzględnieniem branży agrobiznesu oraz turystyki i rekreacji, ukierunkowanej na obszary wiejskie oraz społeczno-ekonomiczne konsekwencje ruchu turystycznego.

Wydział Ekonomiczny dba o jakość kształcenia studentów, a tym samym zabiega o wysoki poziom wiedzy wśród absolwentów poprzez realizację programów edukacji ekonomicznej przeznaczonych dla uczniów szkół średnich (Akademia Przedsiębiorczości). Celem tych działań jest przybliżenie zagadnień związanych z przedsiębiorczością, przedstawienie postaw przedsiębiorczych, wskazanie na konieczność rozwijania pomysłów innowacyjnych i aktywności edukacyjnej wśród młodych ludzi.

Wydział wdraża i monitoruje Wewnętrzny System Zapewniania i Doskonalenia Jakości Kształcenia, zasięga opinii interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych w celu analizowania swojej działalności oraz wprowadzania niezbędnych zmian w funkcjonowaniu Systemu. Osobami odpowiedzialnymi za jego realizację oraz rozwijanie kultury jakości są wszyscy członkowie społeczności Wydziału Ekonomicznego, prowadzący zajęcia oraz studentki i studenci.

Misją Wydziału Ekonomicznego SGGW jest prowadzenie na najwyższym poziomie kształcenia na kierunkach studiów przyporządkowanych do dyscyplin ekonomia i finanse oraz nauki o zarządzaniu i jakości, szczególnie w obszarze rolnictwa, obszarów wiejskich, agrobiznesu, a także gospodarki żywnościowej, w celu wspierania rozwoju społeczno-gospodarczego i intelektualnego społeczeństwa polskiego. Podstawowym zadaniem jest przygotowanie absolwentów gotowych sprostać wyzwaniom współczesnej gospodarki. Celem realizowanych programów studiów jest dbałość o wysoki poziom profesjonalizmu i zasad etycznych



Kanclerz SGGW dr inż. Władysław W. Skarżyński, rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada, prof. dr hab. Jan Górecki (rektor SGGW w latach 1990–1996), dziekan Wydziału Ekonomicznego SGGW dr hab. Marcin Ratajczak, prorektor ds. rozwoju prof. dr hab. Kazimierz Tomala

absolwentów Wydziału Ekonomicznego. Misją Wydziału jest podstawą do określenia celów i kierunków jego rozwoju.

Istotnym elementem działalności Wydziału Ekonomicznego jest podnoszenie jakości kształcenia studentów i kształtowanie przyszłych absolwentów jako ludzi kompetentnych zawodowo oraz społecznie. Poszerzenie oferty dydaktycznej dla kandydatów przez tworzenie nowych kierunków i form studiów, w tym w języku angielskim, pozwoli absolwentom Wydziału na znalezienie zatrudnienia i satysfakcję z pracy. Zdobyte kompetencje mają umożliwić im tworzenie własnych przedsiębiorstw i kierowanie zespołami ludzkimi.

Cele strategiczne Wydziału Ekonomicznego są następujące:

1. Wysoka jakość kształcenia (poprzez transfer wiedzy z badań naukowych do nauczania; poprzez poszukiwanie nowych i umacnianie dotychczasowych obszarów kształcenia dla wzmocnienia pozycji konkurencyjnej Wydziału Ekonomicznego na coraz bardziej wymagającym rynku edukacyjnym, w tym kształcenia osób dorosłych; poprzez dbanie o jakość kształcenia i konkurencyjność oferty dydaktycznej).

Koncepcje kształcenia na wszystkich kierunkach studiów prowadzonych na Wydziale Ekonomicznym uwzględniają trendy w nauczaniu w zakresie nauk społecznych w wiodących jednostkach w kraju i na świecie, a jednocześnie są wzbogacone o zagadnienia dotyczące agrobiznesu i obszarów wiejskich. Programy kształcenia na Wydziale są efektem wieloletnich doświadczeń i dyskusji prowadzonych w gronie pracowników zaangażowanych w dydaktykę w ramach wszystkich kierunków studiów, dostosowania programów do aktualnych przepisów prawa, konsultacji z pracodawcami, a także doświadczeń wynikających z realizacji praktyk studenckich, monitorowania i ankietowania absolwentów. Brane pod uwagę są również rozmowy z władzami lub pracownikami polskich wiodących uczelni/wydziałów kształcących na kierunkach w dziedzinie nauk społecznych oraz analiza realizowanych na tych wydziałach/uczelnianach programów studiów, a także opinie profesorów wizytujących i analiza programów na ich uczelniach macierzystych. Dzięki temu studia na Wydziale Ekonomicznym SGGW w Warszawie dostarczają absolwentom bogatej wiedzy przydatnej w pracy zawodowej oraz badaniach naukowych.



Uroczyste obchody 70-lecia Wydziału Ekonomicznego

W zakresie podnoszenia jakości kształcenia bardzo ważne jest także wsparcie studentek i studentów. Obecnie na Wydziale Ekonomicznym prowadzi działalność dziesięć kół naukowych (dziewięć wydziałowych i jedno międzywydziałowe):

- Koło Naukowe Ekonomistów (od 1961 r.),
- Międzywydziałowe Koło Naukowe Turystyki (od 2004 r.),
- Koło Naukowe Inwestycji „Blue Chip” (od 2006 r.),
- Koło Naukowe Finansistów i Bankowców (od 2006 r.),
- Koło Naukowe Logistyki (od 2009 r.),
- Koło Naukowe Marketerów „INSIGHT” (od 2011 r.),
- Międzywydziałowe Koło Naukowe Odpowiedzialnego Biznesu „Enactus” (od 2011 r.),
- Studenckie Koło Naukowe Public Relations (od 2013 r.),
- Koło Naukowe „Finanse i Gospodarka” (od 2015 r.),
- Koło Naukowe Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Europejskich (od 2016 r.).

Działalność kół obejmuje różne formy aktywności, w tym między innymi: wykłady i szkolenia, udział w specjalistycznych konferencjach, organizację seminariów i obozów naukowych, a także organizację spotkań z przedstawicielami instytucji administracji publicznej oraz sektora prywatnego.

2. Efektywna współpraca międzynarodowa (wspierająca doskonalenie oferty dydaktycznej).

Władze Wydziału Ekonomicznego wraz z władzami Instytutu Ekonomii i Finansów oraz Instytutu Zarządzania

dostrzegają korzyści umiędzynarodowienia procesu kształcenia w następujących obszarach:

- uczestnictwo pracowników w międzynarodowych projektach badawczych i transfer zdobytej wiedzy do procesu dydaktycznego,
- wykorzystanie przez studentów oferty i zasobów edukacyjnych zagranicznych uczelni wyższych,
- międzyuczelniana wymiana kadry dydaktyczno-naukowej w zakresie poszerzenia i wymiany doświadczeń, a także zacieśniania kontaktów i współpracy z zagranicznymi ośrodkami badawczo-edukacyjnymi.

Proces umiędzynarodowienia kształcenia na Wydziale oparty jest na dwóch filarach. Pierwszy z nich to nauka wybranego języka obcego na studiach I i II stopnia, w tym w zakresie słownictwa specjalistycznego. Znajomość języka, w tym języka angielskiego, stanowi przepustkę do korzystania z wymiany studenckiej w ramach programu Erasmus+ oraz uczestnictwa w anglojęzycznych wykładach otwartych i seminariach naukowych prowadzonych przez gości z zagranicznych uczelni wyższych, a także w konferencjach międzynarodowych. Drugi filar to wymiana kadry dydaktyczno-naukowej między uczelniami oraz współpraca nauczycieli akademickich w ramach wszelkich inicjatyw naukowych o charakterze międzynarodowym.

Oprócz wyjazdu na studia na uczelnie zagraniczne, studenci mogą realizować zagraniczną praktykę zawodową

w ramach programu Erasmus+, co również stanowi doskonałą okazję do umiędzynarodowienia procesu kształcenia, samorozwoju studenta, a jednocześnie szansę zdobycia cennego doświadczenia i w konsekwencji jeszcze bardziej efektywnego wejścia na rynek pracy. Podstawowym warunkiem jest istnienie związku praktyki zawodowej z kierunkiem studiów. Może być ona realizowana w ramach obowiązkowej praktyki przewidzianej w programie studiów, jak również mieć formę nieobowiązkową, ponadprogramową, zaliczaną do indywidualnych osiągnięć studenta wpisywanych w suplemencie do dyplomu ukończenia studiów.

Warto także podkreślić, że SGGW ma podpisanych ponad 80 porozumień (umów) z uczelniami partnerskimi z całego świata w kontekście prowadzonych badań oraz rozwijania procesu dydaktycznego na Wydziale Ekonomicznym.

W efekcie nawiązanych kontaktów nauczyciele akademicki włączani są w realizację międzynarodowych projektów naukowych i naukowo-dydaktycznych. Działania te przekładają się nie tylko na rozwój naukowy kadry, ale także pozwoliły na rozszerzenie oferty dydaktycznej o nowe przedmioty lub wdrożenie nowych treści kształcenia w dotychczas realizowanych przedmiotach.

Doskonałą okazją do umiędzynarodowienia procesu kształcenia na Wydziale jest prowadzenie zajęć przez profesorów wizytujących, którzy wnoszą wartości dodane między innymi w zakresie doświadczenia oraz metod czy sposobów prowadzenia zajęć typowych dla uczelni zagranicznych. Najczęściej profesorowie wizytujący, przebywający na krótkoterminowych pobytach, mają okazję współprowadzić zajęcia z wykładowcami z Wydziału Ekonomicznego. Współpraca na polu dydaktyki często skutkuje późniejszą współpracą w zakresie nauki i badań, lecz również odwrotnie – może być efektem znajomości nawiązanych podczas realizacji międzynarodowych projektów badawczych i dydaktycznych lub międzynarodowych konferencji naukowych.

W pracach dyplomowych zalecane jest zastosowanie przynajmniej kilku pozycji literatury obcojęzycznej. Najczęściej studenci korzystają z literatury anglojęzycznej. Jednocześnie studenci mają możliwość poznania wyników badań i opinii dotyczących różnych problemów ekonomicznych międzynarodowych zespołów badawczych. Zarówno wymiana studencka w ramach programu Erasmus+ lub umów bilateralnych, jak i wyjazdy zagraniczne nauczycieli akademickich cieszą się dużym zainteresowaniem.

3. Efektywna współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym (zacieśnianie więzi Wydziału Ekonomicznego

z otoczeniem gospodarczym i tworzenie warunków do korzystnej współpracy z podmiotami gospodarczymi).

Nauczyciele akademicki kształcący studentów na Wydziale są świadomi znaczenia udziału interesariuszy zewnętrznych, kreujących rynek pracy dla absolwentów, a więc stanowiących grupę bezpośrednich adresatów procesu dydaktycznego, w wyznaczaniu efektów uczenia się, konstruowaniu programów i treści kształcenia. Z tego powodu stale rozwijają takie formy współpracy ze środowiskiem społeczno-gospodarczym, jak: formalnie podpisane umowy o współpracy, wspólne projekty i publikacje naukowe, ekspertyzy, a także szkolenia.

Nauczyciele akademicki zrealizowali wiele projektów, opracowań, ekspertyz oraz prac zleconych, których partnerem był podmiot gospodarczy czy też przedstawiciel otoczenia społeczno-gospodarczego.

Liczba podpisanych porozumień o współpracy Wydziału z przedsiębiorstwami, których profil działalności jest zgodny z badaniami realizowanymi przez nauczycieli akademickich oraz treściami programów studiów na Wydziale wynosi ponad 65.

Wieloletnia współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym ma wpływ na szerokie możliwości lokowania studentów na praktykach studenckich w przedsiębiorstwach i instytucjach. Umożliwia także udział studentów w wyjazdach studyjnych i zajęciach terenowych. Zapewnia to studentom zaznajomienie się z rynkiem pracy i dopasowanie się do jego kryteriów. Pracodawcy natomiast mają pewność, że studenci kończący Wydział Ekonomiczny są odpowiednio przygotowani do pracy.

Na Wydziale Ekonomicznym oraz w Instytucie Ekonomii i Finansów i Instytucie Zarządzania, którym to jednostkom formalnie podlegają wykładowcy Wydziału, są organizowane spotkania z przedstawicielami otoczenia społeczno-gospodarczego. Okazją do takich spotkań i rozmów są coroczne wydziałowe inauguracje roku akademickiego. Pracodawcy są zapraszani także na istotne dla Wydziału i Instytutów wydarzenia oraz konferencje naukowe.

Chciałbym w imieniu swoim oraz całej społeczności akademickiej Wydziału życzyć udanych obchodów jubileuszu 70-lecia Wydziału Ekonomicznego SGGW oraz dalszego rozwoju, a także budowania silnej pozycji zarówno w Polsce, jak i na świecie w sferze dydaktycznej oraz naukowej.

dr hab. Marcin Ratajczak
dziekan Wydziału Ekonomicznego

Studenci z całego świata wybierają SGGW

Studia za granicą to szansa na rozwój naukowy, językowy i międzykulturowy.

Studenci wybierają Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jako wiodący ośrodek akademicki, w którym swoją wiedzę i naukowy warsztat rozwijają młodzi ludzie z pięciu kontynentów: Europy, Azji, Afryki, Ameryki Północnej i Ameryki Południowej. Co sprawia, że młodzież z całego świata decyduje się na studiowanie w SGGW?

Wybór uczelni, w której chcą rozwijać się młodzi ludzie, to suma różnych czynników – zainteresowań, oferty uczelni, jej renomy i pozycji w globalnym środowisku akademickim. Notowania SGGW w światowych rankingach z roku na rok są coraz lepsze, a stoją za tym mierzalne i obiektywne wskaźniki, które są wynikiem konsensusu środowisk naukowych. Studenci pochodzący z różnych krajów wskazują w swoich odpowiedziach, że podczas wyboru studiów w SGGW kierują się przede wszystkim wysokim poziomem nauczania i wysokimi kompetencjami kadry naukowo-dydaktycznej.

Zagraniczni studenci zwracają również uwagę na szeroką ofertę kursów, możliwość zakwaterowania w akademikach na kampusie, a także wsparcie ze strony Biura Współpracy Międzynarodowej, w tym sekcji Incoming Students oraz punktu WePoint. Uczelnia stale podnosi jakość usług świadczonych osobom przyjeżdżającym i wyjeżdżającym, tym samym wspiera proces internacjonalizacji nauczania i uczenia się przez udział w projektach wymiany.

W czerwcu 2021 roku powołano centralny punkt obsługi cudzoziemców WePoint – Welcome to SGGW, który wspiera zagranicznych studentów oraz pracowników na początku i w trakcie pobytu w Uczelni, m.in. poprzez udzielanie różnego rodzaju informacji oraz pomoc w kwestiach związanych z legalizacją pobytu.

WePoint we współpracy z Erasmus Student Network oraz Radą Uczelnianą Samorządu Studentów SGGW organizuje spotkania i wydarzenia integracyjne dla międzynarodowej społeczności SGGW, w tym Dzień Informacyjno-Adaptacyjny, tzw. Welcome Day, dla nowych zagranicznych studentów.

Studenci z całego świata, czyli skąd?

Studia I stopnia – 374 osoby, w tym:

Białoruś	156
Ukraina	76
Irlandia	50
Indie	12
Turcja	8
Francja	6
Ekwador	5
Stany Zjednoczone	
Ameryki	5
Wietnam	5
Kazachstan	4
Korea Południowa	3
Pakistan	3
Rosja	3
Wielka Brytania	3

Zimbabwe	3
Łotwa	3
Arabia Saudyjska	2
Azerbejdżan	2
Egipt	2
Ghana	2
Szwecja	2
Angola	1
Bangladesz	1
Cypr	1
Grecja	1
Holandia	1
Irak	1
Japonia	1
Kanada	1
Kenia	1
Kirgistan	1
Liban	1
Libia	1
Litwa	1

Republika Południowej	
Afryki	1
Rumunia	1
Rwanda	1
Tajlandia	1
Węgry	1
Włochy	1
Studia II stopnia – 127 osób, w tym:	
Białoruś	51
Indie	15
Ukraina	12
Azerbejdżan	10
Ekwador	4
Niemcy	4
Pakistan	3
Tunezja	3
Turcja	3
Bangladesz	2

Ghana	2
Irak	2
Iran	2
Finlandia	1
Indonezja	1
Kosowo	1
Liban	1
Litwa	1
Maroko	1
Nigeria	1
Republika	
Środkowoafrykańska	1
Rosja	1
Syria	1
Tanzania	1
Wielka Brytania	1
Wietnam	1
Zimbabwe	1

Aula Kryształowa SGGW wypełniona studentami z całego świata

Zagraniczni studenci rozpoczynający studia w SGGW w semestrze zimowym 2023/2024 spotkali się 7 października 2023 roku w Auli Kryształowej w trakcie Welcome Day. W wydarzeniu uczestniczyły osoby z programów wymiany, a także studenci pierwszego roku kierunków anglojęzycznych, takich jak: Veterinary Medicine, Biotechnology, Food Science – Technology and Nutrition, Organic Agriculture and Food Production, Informatics and Econometrics, Finance and Accounting oraz Management.

Uczestników spotkania przywitała prorektor ds. współpracy międzynarodowej SGGW dr hab. Marta Mendel, prof. SGGW, która w swoim wystąpieniu odwołała się do wartości Uczelni i zachęciła studentów do wzajemnej pomocy i wsparcia w czasie pobytu w Polsce.

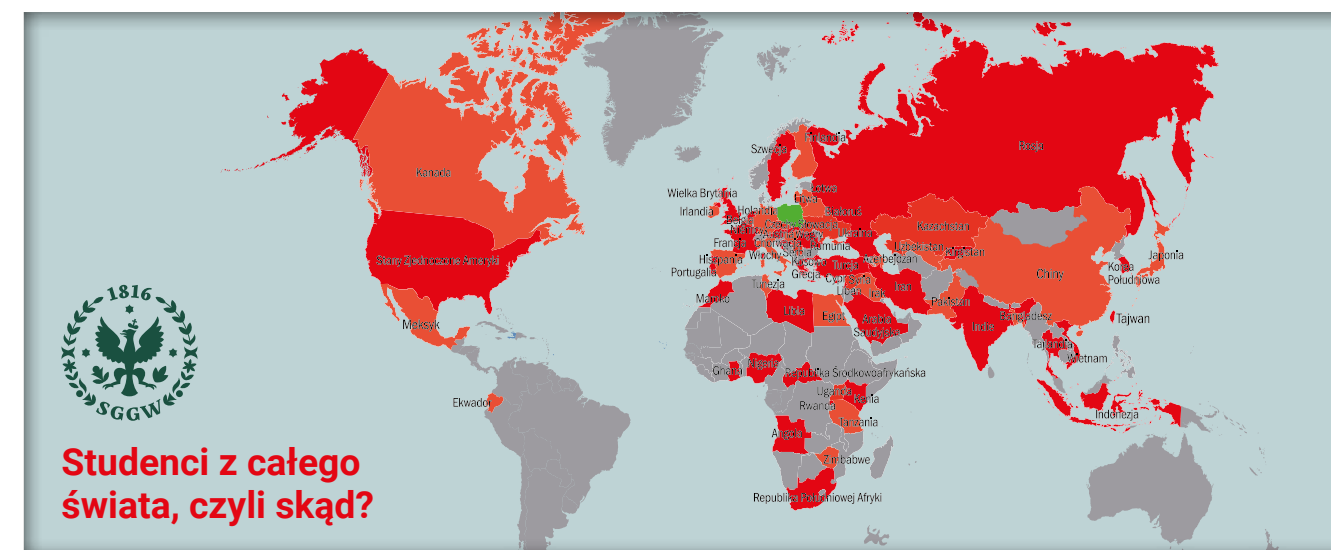
W trakcie wydarzenia zagraniczni studenci mieli okazję poznać naszą Uczelnię bliżej – na spotkaniu zaprezentowali się: WePoint, Rada Uczelniana Samorządu Studentów oraz



Welcome Day roku akademickiego 2023/2024

Erasmus Student Network SGGW. Studenci dostali praktyczne informacje dotyczące studiowania w SGGW, formalności związanych z przyjazdem do Polski, a także komunikacji miejskiej. Przedstawiciele ESN opowiedzieli o Polsce i jej kulturze oraz przeprowadzili angażujący quiz na ten temat, wprowadzając zagranicznych kolegów w polski kontekst kulturowy. W drugiej części wydarzenia zorganizowano Campus Tour, w trakcie którego studenci odwiedzili m.in. Rektorat, WePoint, Bibliotekę Główną i obiekty sportowe SGGW.

Biuro Współpracy Międzynarodowej, Biuro Prasowe



Studenci z całego świata, czyli skąd?

Szkoła Doktorska – 16 osób, w tym:

Indonezja	7
Pakistan	2
Ekwador	1
Ghana	1
Indie	1
Irak	1
Iran	1
Turcja	1
Uganda	1

ERASMUS+ (Mobilność Studentów na Studia i Praktyki) – 110 osób, w tym:

Hiszpania	20
Francja	19
Turcja	13
Włochy	10
Ukraina	8
Rumunia	6
Słowacja	6
Niemcy	5

Grecja	4
Indonezja	3
Portugalia	3
Belgia	2
Czechy	2
Łotwa	2
Serbia	2
Chorwacja	2
Austria	1
Holandia	1
Szwecja	1

MOBILE (Wymiana bilateralna) – 19 osób, w tym:

Irak	5
Kazachstan	5
Uzbekistan	4
Chiny	2
Korea Południowa	1
Meksyk	1
Tajwan	1

UNIGreen – uniwersytet przyszłości

UNIGreen – Uniwersytet Europejski

Uniwersytety Europejskie to międzynarodowe partnerstwo uczelni, które jest odpowiedzią na wyzwania zglobalizowanej współczesności. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wraz z University of Almería (Hiszpania) – instytucja koordynująca, Agricultural University of Iceland (Islandia), Agricultural University Plovdiv (Bułgaria), Haute Ecole de la Province de Liège (Belgia), Polytechnic University of Coimbra (Portugalia), Paris Sup'Biotech (Francja), Università degli Studi di Modena e Reggio Emilia (Włochy) podjęły wyzwanie tworzenia inicjatywy Uniwersytetów Europejskich pn. The Green European University – UNIGreen.

UNIGreen – wspólnota celów

Inicjatywa UNIGreen zakłada zintegrowaną strategię w obszarze kształcenia, wspólny europejski „kampus” szkolnictwa wyższego, w ramach którego studenci, doktoranci i pracownicy mogą płynnie się przemieszczać (fizycznie lub wirtualnie), europejskie zespoły tworzenia wiedzy („podejście zorientowane na wyzwanie”).

UNIGreen – proces, nie projekt

UNIGreen jest holistycznym procesem (ang. *long-term transitional proces*) obejmującym każdy obszar funkcjonowania rzeczywistości akademickiej: dydaktykę, naukę, badania, dyplomy, mobilności, cyfryzację, inkluzywność, transfer wiedzy, innowacje. Ta rozpiętość oraz wielość zakresów uzasadnia podejście procesowe i odróżnia UNIGreen od projektów. Złożoność i kompleksowość wyzwań, przed którymi stoi dziś osiem uczelni tego sojuszu, to wyzwanie, ale także wymierne korzyści.

UNIGreen – korzyści dla SGGW

Pogłębianie i intensyfikowanie kontaktów międzynarodowych to możliwość korzystania z dodatkowych środków finansowych przeznaczonych na Uniwersytety Europejskie, a co za tym idzie – szansa na nowe kierunki kształcenia, których oczekuje dynamiczny rynek pracy.

Podnoszenie mobilności studentów i pracowników to nie tylko wskaźniki, ale też realne korzyści wynikające ze zdobywania doświadczenia naukowego i badawczego na arenie międzynarodowej.

UNIGreen – korzyści dla pracownika dydaktycznego

Wymiana doświadczeń dydaktycznych i wspólna praca nad programami studiów z nauczycielami z innych ośrodków partnerskich to okazja do spojrzenia na ten sam obszar z ośmiu różnych perspektyw.

UNIGreen – korzyści dla pracownika naukowego

Poznanie potencjału badawczego uczestników sojuszu i stworzenie Wspólnego Centrum Badawczego (JRC). W ramach JRC będzie można szybko kompletować zespoły projektowe mające znaczące szanse na zdobywanie grantów krajowych i europejskich. Istotne jest także wykorzystywanie do badań naukowych infrastruktury partnerów sojuszu.

UNIGreen – korzyści dla studentów

Studiowanie atrakcyjnych kierunków studiów na uczelniach europejskich, a dzięki temu zdobywanie wspólnych lub podwójnych tytułów, to duży atut na rynku pracy. Nawiązywanie międzynarodowych kontaktów i przyjaźni to wyjątkowe i kształtujące doświadczenie. Poznawanie Europy i jej kultury stanie się jeszcze prostsze i bardziej dostępne.

UNIGreen – korzyści dla doktorantów

Realizacja doktoratów w ramach Międzynarodowej Szkoły Doktorskiej to możliwość wykorzystywania do badań nad doktoratem doświadczenia i infrastruktury partnerów sojuszu UNIGreen. Szersze kontakty międzynarodowe stwarzają również większe szanse pozyskiwania dodatkowego finansowania na badania.

UNIGreen – korzyści dla pracowników administracji

Wyższa pozycja SGGW na rynku europejskim, a stąd też większa liczba studentów oraz projektów badawczych, przekładają się na stabilność zatrudnienia i jakość kariery zawodowej. Obecność SGGW w sojuszu UNIGreen pozwala zdobywać nowe kompetencje zawodowe – również o charakterze międzynarodowym.

UNIGreen – wykorzystaj szansę

SGGW należy do prestiżowego sojuszu, który daje wiele możliwości. Jesteśmy wciąż na początku wspólnej drogi, jednak już dziś wiemy, że korzyści wynikające z obecności w UNIGreen są wszechstronne i odpowiadają na wyzwania współczesności, a nawet... przyszłości. Przyszłości, do której podchodzimy ambitnie i nie jesteśmy w tym sami. Jesteśmy w UNIGreen!



Konferencja Inauguracyjna UNIGreen w SGGW

Solidarni z Ukrainą UNIGreen

W ramach programu „Solidarni z Ukrainą” zainicjowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA) polskie uczelnie zrzeszone w sojuszu Uniwersytetów Europejskich otrzymały prawie 16 mln zł na wsparcie współpracy z ukraińskimi uczelniami.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie została jednym z beneficjentów tego programu. Opracowano projekt Solidarni z Ukrainą UNIGreen, który wpisuje się w działania konsorcjum UNIGreen (The Green European University), do którego należy nasza Uczelnia. Projekt ten powstał z myślą

o zapewnieniu kompleksowej pomocy środowisku naukowemu w Ukrainie i wspiera współpracę z instytucjami partnerskimi z Ukrainy: National University of Life and Environmental Sciences of Ukraine (NULES) w Kijowie oraz Podillia State University (PDATU) w Kamieńcu Podolskim. Dofinansowanie projektu



Wizyta studyjna w HEPL (Liege, Belgia)

Wizyta studyjna w Almerii (Hiszpania)



Wizyta studyjna na Uniwersytecie w Plovdiv (Bułgaria)



Wizyta studyjna w UNIMORE (Włochy)



Wizyta studyjna na Islandii



Wizyta studyjna w Sup Biotech (Paryż, Francja)

objęło organizację zarówno staży naukowych i webinarów dla ukraińskich doktorantów, jak też wizyt studyjnych przedstawicieli ukraińskich uczelni w uczelniach partnerskich UNIGreen. 31 stycznia 2023 roku odbyła się w SGGW konferencja inauguracyjna zarówno konsorcjum UNIGreen oraz pierwszą wizytę studyjną przedstawicieli ukraińskich uczelni.

W ramach projektu odbyły się wizyty studyjne pracowników NULES i PDATU w każdej z ośmiu uczelni Sojuszu. Celem każdej takiej wizyty było zapoznanie się ze strukturą i kulturą korporacyjną innych uczelni partnerskich oraz poznanie specyfiki ich pracy w różnych jednostkach uczelni w kontekście ról przypisanych każdej uczelni w Sojuszu. Zadanie to dotyczyło w szczególności jednostek równoległych do tych, w których uczestnicy wizyt studyjnych są obecnie zatrudnieni na uczelni macierzystej (ang. *job shadowing*).

Kolejnym elementem projektu UNIGreen UA była organizacja staży naukowych dla doktorantów NULES oraz PDATU w jednej z uczelni partnerskich sojuszu UNIGreen. Staże odbyły się w: SGGW, University of Almeria

oraz Agricultural University w Plovdiv. Odbycie stażu w zagranicznej jednostce naukowej umożliwiło uczestnikom poszerzenie wiedzy i rozwój zawodowy poprzez zapewnienie im dostępu do unikalnych narzędzi badawczych, a także wymianę wiedzy i doświadczeń. Stażyści mogli doskonalić zarówno umiejętności językowe oraz komunikacyjne, jak i kompetencje międzykulturowe, interpersonalne, organizacyjne i adaptacyjne.

Uczestnicy projektu otrzymali pełne wsparcie finansowe. Dzięki NAWA w biurze UNIGreen znajdującym się w budynku Biblioteki Głównej SGGW powstała nowoczesna sala multimedialna wyposażona w monitor wielkoformatowy, kamerę z głośnikiem podążającą za dźwiękiem oraz minitabelet do obsługi spotkań. Profesjonalne wyposażenie sali pozwala na prowadzenie spotkań online i hybrydowo.

lic. Monika Witek, mgr Karolina Gajewska
Biuro Współpracy Międzynarodowej

100 lat prof. dr. hab. Stanisława Bergera

Twórca nauki o żywieniu człowieka, międzynarodowy autorytet, wspaniały wykładowca i konsekwentny organizator środowiska naukowego żywieniowców oraz popularyzator nauki o żywieniu człowieka.

Profesor Stanisław Berger urodził się 13 września 1923 roku w Lublinie w rodzinie inteligencji pracującej, z tradycjami patriotycznymi i niepodległościowymi. W czasie okupacji zdał konspiracyjnie tzw. małą maturę, a następnie, w 1943 roku, uzyskał tytuł technika rolnego w polskiej szkole rolniczej w Czernichowie koło Krakowa. Po wybuchu Powstania Warszawskiego wyruszył na pomoc walczącej Warszawie, ale po drodze został zatrzymany przez oddziały gen. Zygmunta Berlinga i wcielony do pułku piechoty, z którym w 1945 roku wyruszył na zachód wraz z ofensywą sowiecką. W kwietniu 1945 roku został ciężko ranny w walkach pod Budziszynem i, jak sam wspomina, cudem uratowany w miejscowym szpitalu. Kilka miesięcy później, nie w pełni wyleczony z odniesionych ran, dotarł do Lublina i zapisał się na studia na Wydziale Rolniczym nowo powstałego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), które ukończył, uzyskując tytuł zawodowy inżyniera rolnictwa, a następnie magistra nauk agronomicznych w 1948 roku.

Profesor Berger podjął działalność naukowo-dydaktyczną jako asystent w Katedrze Fizjologii i Żywienia Zwierząt przy Wydziale Rolniczym UMCS w Lublinie.

W 1949 roku rozpoczął podyplomową praktykę specjalizacyjną w Dziale Higieny Żywienia w Państwowym Zakładzie Higieny (PZH) w Warszawie, gdzie pracował w latach 1950–1957, zajmując się badaniami sposobu żywienia i stanu odżywienia dzieci i młodzieży, badaniem zawartości witaminy A i karotenoidów. W tym czasie opublikował metodę ilościowego oznaczania tych związków w produktach roślinnych, a także wykonywał badania *in vivo* przyswajalności i aktywności biologicznej prowitaminy A. W latach 1954–1955 pełnił funkcję sekretarza redakcji *Roczników Państwowego Zakładu Higieny*, a w 1984 roku wszedł w skład Komitetu Redakcyjnego czasopisma jako redaktor Działu Higieny Żywienia. Profesor Berger opracowywał też streszczenia prac naukowych z czasopisma *The British Journal of Nutrition*, które zamieszczano na łamach *Roczników* – były one dla naukowców w Polsce nieocenionym źródłem wiedzy o badaniach i postępie naukowym na świecie.

W 1951 roku uzyskał stopień doktora w UMCS w Lublinie, w 1954 roku został zatrudniony na stanowisku zastępcy profesora w Katedrze Żywienia Zwierząt SGGW, a w 1957 roku, jako młody i dobrze zapowiadający się naukowiec, uzyskał roczne stypendium naukowe Fundacji Rockefellera w Cornell University w Stanach Zjednoczonych.

Po powrocie ze stypendium Stanisław Berger objął kierownictwo nowo powołanej Katedry Technologii i Higieny Żywienia Człowieka na Wydziale Rolniczym SGGW. Stopień naukowy docenta otrzymał w 1961 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Ocena karotenu jako prowitaminy A na*



Prof. dr. hab. dr h.c. Stanisław Berger

podstawie jego przyswajalności i konwersji do akserstofolu w różnych warunkach eksperymentalnych, w 1966 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk rolniczych, a w 1976 roku tytuł profesora zwyczajnego.

W czasie swojej działalności w UMCS w Lublinie (1946–1949), Państwowym Zakładzie Higieny (1950–1957), Politechnice Warszawskiej (1950–1952) oraz SGGW (1954–1999) opublikował ponad 500 oryginalnych prac naukowych, artykułów przeglądowych i popularnonaukowych z zakresu nauki o żywności i żywieniu człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem roli witaminy A i metabolizmu białek. Upowszechniał też wiedzę z zakresu żywienia człowieka, ekonomiki i polityki wyżywienia zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Znaczącą część tych prac opublikował w językach obcych, co rozślawiło nazwisko Profesora w międzynarodowych gremiach naukowych i zaowocowało licznymi zaproszeniami na wykłady do zagranicznych uniwersytetów i innych instytucji naukowo-badawczych.

Profesor Stanisław Berger niewątpliwie zapoczątkował instytucjonalizację i konceptualizację nauki o żywieniu człowieka. Z Jego inspiracji w 1977 roku w SGGW powołany został Wydział Żywienia Człowieka i Wiejskiego Gospodarstwa Domowego – pierwsza w Europie Środkowej instytucja naukowa poświęcona żywieniu człowieka. Profesor Berger jest autorem pierwszej definicji nauki o żywieniu człowieka: dyscyplina naukowa zajmująca się współzależnością między pożywieniem a organizmem człowieka na różnych poziomach: molekularnym, komórkowym i tkankowym całego organizmu oraz populacji.

Praca naukowo-badawcza twórcy tej nauki dyskontuje wszystkie te poziomy współzależności między pożywieniem a organizmem człowieka, a Jego wychowankowie kontynuują ten sposób rozumienia nauki o żywieniu człowieka w prowadzonych pracach badawczych oraz w dydaktyce i działalności popularyzatorskiej.

Autoritet Profesora budują nie tylko niepodważalna rola w tworzeniu nauki o żywieniu człowieka oraz osiągnięcia badawcze i publikacyjne, ale również spektakularna osobowość, umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi i ogromna otwartość we wzajemnych relacjach zarówno ze studentami, jak i współpracownikami. Stosunek Profesora do studentów był niepowtarzalny, zawsze traktował ich podmiotowo i „po ojcowsku”, widząc w nich najważniejszą i niezbywalną wartość uniwersytetu, a oni z kolei odwzajemniali ten stosunek serdecznością, zaufaniem i uznaniem Profesora jako autorytetu i wzoru prawdziwego nauczyciela akademickiego oraz wychowawcy.



Rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada i prof. dr hab. Stanisław Berger

Profesor Berger swoją pracę dydaktyczną opierał nie tylko na materiałach źródłowych polskich i zagranicznych, ale również na przygotowanych przez siebie skryptach i podręcznikach, w tym współautorskiej książce pt. *Polityka i organizacja żywienia ludności* (1980), która jest pierwszym w Polsce podręcznikiem akademickim z tego zakresu, nagrodzonym przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Profesor Berger wypromował blisko 400 magistrów i inżynierów, a także 16 doktorów, z których pięciu habilitowało się i jest profesorami w macierzystej uczelni bądź w innych polskich lub zagranicznych placówkach naukowych. Profesor to niestrudzony popularyzator nauki, przedstawiający zagadnienia naukowe w sposób zrozumiały dla każdego. Taki charakter mają też ponadczasowe zasady zdrowego odżywiania zawarte w „7 U” prof. Stanisława Bergera, a więc: Urozmaicenie, Umiarkowanie, Uregulowanie, Umiejętne przygotowanie potraw, Uprawianie sportu, Unikanie nadmiaru, Uśmiechanie się.

„7 U” jako ABC zdrowego odżywiania jest receptą na zdrowy styl życia oraz długowieczność, czego żywym przykładem jest Profesor Berger – zawsze uśmiechnięty i optymistycznie nastawiony do życia i ludzi.

Poprzez aktywną działalność w renomowanych organizacjach światowych, liczne referaty wygłaszane na konferencjach międzynarodowych i wykłady na uniwersytetach zagranicznych (w USA, Indiach, Wielkiej



Goście uroczystych obchodów 100. urodzin prof. Stanisława Bergera

Brytanii, we Włoszech i na Węgrzech) Stanisław Berger zdobył niepodważalną, światową pozycję w dziedzinie nauki o żywieniu człowieka.

Warto wymienić niektóre z aktywności międzynarodowych, które rozślawiły nazwisko Profesora: od 1957 roku jest aktywnym członkiem Międzynarodowej Unii Nauk Żywnościowych (*International Union of Nutritional Sciences*), w latach 1993–1997 był wiceprezydentem tej organizacji, jest bardzo aktywnym działaczem Federacji Europejskich Towarzystw Żywnościowych (*Federation of European Nutritional Societies*), w latach 1987–1991 był jej prezydentem, działał w wielu agendach ONZ (np. FAO, UNICEF, WHO, ILO, IAEA) i jest współzałożycielem Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych (*United Nations University, UNU*) – międzynarodowej placówki naukowo-badawczej z siedzibą w Tokio.

Profesor Berger jest lub był członkiem albo przewodniczącym wielu organizacji naukowych w Polsce, takich jak: Polskie Towarzystwo Biochemiczne, Polskie Towarzystwo Nauk Żywnościowych, Polskie Towarzystwo Technologów Żywności, a także: Komitetu Technologii i Chemii Żywności PAN, Komitetu Żywienia Człowieka PAN, Polskiego Komitetu ds. IUNS, Narodowego Komitetu ICSU przy PAN, SITSpoz. – Komitetu Gospodarki Żywnościowej NOT. Od wielu lat upowszechnia wiedzę o żywności i żywieniu w audycjach radiowych i telewizyjnych, co stało się podstawą do przyznania Profesorowi w 1991 roku Nagrody ds. Radia i Telewizji.

Jako współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Nauk Żywnościowych (1980) został jego pierwszym przewodniczącym (obecnie przewodniczący honorowy). W latach 1983–1996 był przewodniczącym Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego, od 1992 do 1996 roku pełnił funkcję prezydenta nowo powołanego Stowarzyszenia Polskich Ekspertów Organizacji Narodów Zjednoczonych – POLSENZ. Profesor Berger w latach 1999–2002 był członkiem Zarządu Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Profesor Stanisław Berger jest także patronem Zespołu Szkół Gastronomicznych w Warszawie przy ul. Majdańskiej 30/36, a uroczystość nadania Jego imienia tej placówce miała miejsce 1 września 2011 roku.

Za zasługi w zakresie rozwoju nauki o żywieniu człowieka w Polsce i na świecie prof. Stanisław Berger w 1995 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa SGGW. Został wyróżniony także wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi oraz nagrodami JM Rektora SGGW. Warto wymienić: Krzyż Komandorski z Gwiazdą oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Edukacji Narodowej, Medal im. B. Rumińskiego, Złotą Odznakę Honorową Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT). Trzykrotnie był wyróżniony nagrodą ministra.

prof. dr hab. Krystyna Gutkowska
dyrektor Instytutu Nauk o Żywieniu Człowieka

Jubileusz prof. dr. hab. Bogdana Klepackiego

Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. *Czynniki rozwoju gospodarczego ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich* odbyła się 4 lipca 2023 roku w Auli Kryształowej SGGW.

Konferencja została połączona z uroczystym jubileuszem 70. urodzin prof. dr. hab. Bogdana Klepackiego – wybitnego naukowca, doktora honoris causa Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, byłego prorektora ds. dydaktyki SGGW i wieloletniego dziekana Wydziału Ekonomicznego, szanowanego członka społeczności akademickiej SGGW, środowiska ekonomistów rolnych i logistyków agrobiznesu.

Konferencja rozpoczęła się uroczystą sesją jubileuszową, którą otworzył dyrektor Instytutu Ekonomii i Finansów dr hab. Mariusz Maciejczak, prof. SGGW – przewodniczący Rady Programowej Konferencji. W imieniu JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Michała Zasady list gratulacyjny, będący wyrazem podziękowania i uznania za wieloletnią owocną działalność Pana Profesora na rzecz Wydziału, naszej *Alma Mater* i rozwoju nauk ekonomicznych w Polsce, odczytał prorektor ds. rozwoju SGGW prof. dr hab. Kazimierz Tomala. Podziękowaniom towarzyszyły życzenia pomyślności oraz sukcesów w życiu zawodowym i osobistym. Sylwetkę Szacownego Jubilata przedstawiła dr hab. inż. Elżbieta Szymańska, prof. SGGW – przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Konferencji, prowadząca również sesje jubileuszową i plenarną.

Uczestnicy jubileuszowej sesji podkreślali imponujący dorobek naukowy prof. Bogdana Klepackiego, który obejmuje 637 współautorskich i autorskich publikacji, innowacyjny charakter wytyczanych kierunków naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego rozwoju Wydziału i Uczelni, a także ogromną pracowitość, pomysłowość i niezwykłą życzliwość Profesora względem drugiego człowieka. Zwrócono także uwagę na aktywność organizacyjną i pełnione przez wiele lat ważne funkcje w SGGW, m.in.: prodziekana (1992–1996), dziekana Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego (1996–1999, 2005–2007) i dziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych (2008–2012), prorektora ds. dydaktyki (2012–2016), kierownika Katedry Logistyki (od 2017). Poza SGGW Pan Profesor piastował w latach 1998–2001 funkcję rektora Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, był także m.in. członkiem zespołu Konsultantów Prezydenta RP ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz członkiem Komisji ds.

Nagród Prezesa Rady Ministrów RP, aktywnie działa w wielu gremiach naukowych i społecznych w kraju i za granicą. Profesor Bogdan Klepacki jest profesorem honorowym Uniwersytetu Lwowskiego w Dublinach (Ukraina) oraz Uniwersytetu Nauk Przyrodniczych i Środowiskowych w Kijowie (Ukraina). Aktywnie wspiera rozwój naukowy kadry – był promotorem w 29 przewodach doktorskich, promotorem 684 prac magisterskich, 218 licencjackich, recenzentem 39 rozpraw habilitacyjnych (21 wydawniczych i 18 w przewodach), 38 prac doktorskich, 12 wniosków o tytuł profesora, 12 na stanowisko profesora nadzwyczajnego, 4 na profesora zwyczajnego oraz recenzentem 3 wniosków o doktorat honoris causa.



Prof. dr hab. dr h.c. Bogdan Klepacki



Goście jubileuszu prof. dr. hab. Bogdana Klepackiego

W uznaniu zasług za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej prof. dr hab. Bogdan Klepacki był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Ponadto otrzymał liczne nagrody MEN i JM Rektora SGGW oraz odznaki honorowe: UWM w Olsztynie, UP w Poznaniu, UR w Krakowie, UR w Kijowie, UR we Lwowie, UR w Żytomierzu, UR w Pradze i UR w Nitrze.

W konferencji uczestniczyło ponad 200 osób. Władze Uczelni reprezentowali: prorektor ds. rozwoju, I zastępca rektora SGGW – prof. dr hab. Kazimierz Tomala; prorektor ds. dydaktyki – prof. dr hab. Jarosław Gołębiewski oraz kanclerz SGGW – dr inż. Władysław Skarżyński. W uroczystości udział wzięli m.in.: prof. dr hab. Włodzimierz Kluciński – były rektor SGGW i jej doktor honoris causa; prof. dr hab. Marek Kłodziński, dr h.c. SGGW; prof. dr hab. Andrzej Czyżewski, dr h.c. SGGW; dr Czesław Siekierski – poseł RP; dr hab. Przemysław Litwiniuk, prof. SGGW – członek Rady Polityki Pieniężnej; dyrektorzy instytutów SGGW; dziekani wydziałów SGGW oraz przedstawiciele polskich i zagranicznych uczelni i instytutów naukowych.

W uroczystościach jubileuszowych uczestniczyli studenci i pracownicy Wydziału Ekonomicznego. Obecni byli także członkowie rodziny, współpracownicy i przyjaciele prof. dr. hab. Bogdana Klepackiego.

W ramach popołudniowej sesji plenarnej z referatami wystąpili zaproszeni goście:

- prof. dr hab. Stanisław Krasowicz i prof. dr hab. Mariusz Matyka wygłosili referat pt. *Rola oceny ekonomicznej w badaniach rolniczych wspierających rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich*,
- prof. dr hab. Janusz Żmija i dr hab. Marta Domagalska-Grędyś, prof. URK wygłosili referat pt. *Uwarunkowania rozwoju gospodarstw rodzinnych z chowem zwierząt ras zachowawczych w warunkach rozdrobnionego rolnictwa*,
- dr hab. inż. Marianna Jacyna, dr hab. inż. Roland Jachimowski, prof. PW, dr hab. inż. Emilian Szczepański, prof. PW, dr Jakub Murawski i dr Piotr Pryciński wygłosili referat pt. *Autonomizacja procesów w lądowych i morskich terminalach przeładunkowych*.

Materiały pokonferencyjne zostaną opublikowane w jubileuszowej monografii naukowej, a także w Zeszytach Naukowych SGGW: *Ekonomika i Organizacja Logistyki*. Film z przebiegu konferencji można obejrzeć na kanale YouTube SGGW. W imieniu Organizatorów oraz Jubilata dziękujemy za udział w tym doniosłym wydarzeniu.

dr hab. Joanna Domagała
Instytut Ekonomii i Finansów

Uroczystości upamiętniające prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego

W Lipniku odbyły się sesja naukowa oraz wernisaż wystawy poświęcone prof. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu.

Profesor był założycielem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i jej pierwszym rektorem, politykiem i ministrem w kilku rządach II Rzeczypospolitej.

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia kwiatów przed umieszczonymi na budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku tablicami upamiętniającymi Profesora i pomnikiem Profesora w Malicach Kościelnych. „Wybitny Polak, naukowiec, polityk, profesor, który urodził się w Malicach” – mówił o Profesorze wójt Andrzej Grządziel. „Zawsze tu chętnie przyjeżdżał. Zawsze był w świadomości tutejszych ludzi. Żałuję, że tak mało jest tematów lokalnych w nauczaniu historii. To nasze kolejne spotkanie z cyklu *Ocalić od zapomnienia*” – kontynuował.

Rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada podkreślał, że dla społeczności SGGW prof. Józef Mikułowski-Pomorski to ważna postać: „Sesja, wystawa pokazują to, co najważniejsze. Przypominamy postać aktywną zarówno w działalności naukowej, jak i społecznej, politycznej. Profesor tego nie robił dla siebie, ale służył całemu społeczeństwu, Polsce. Jest mi niezmiernie miło, że mogę tutaj być po raz pierwszy. Warto promować, pokazywać postaci związane z regionem”.

„Nasza szkoła ma za patrona profesora” – mówiła z kolei Danuta Polit, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego imienia prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego. „Propagujemy wiedzę na temat patrona. Zaczęliśmy cykl konkursów literackich i historycznych. Uczniowie napisali piękne wieszki. Powinniśmy jeszcze bardziej przypominać tę postać”.

Podczas uroczystości wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz nie ukrywał, że chociaż ukończył Akademię Medyczną w Białymstoku, to w Lipniku czuł się trochę wychowankiem SGGW. „Szkoda, że zapominamy o naszych rodakach, którzy zapisali się nie tylko w miejscach, gdzie się urodzili, ale w całej Polsce, na świecie. To są ludzie nietuzinkowi, o wielu pasjach. Józef Mikułowski-Pomorski był człowiekiem renesansu. Cieszę się, Panie Wójtce, że promujecie takie postaci” – mówił.



Prezes Stowarzyszenia Wychowanków SGGW Grażyna Skalmierska odczytała list okolicznościowy: „Dodawał wiary i nadziei, uczył, że w każdych okolicznościach można służyć ojczyźnie. W Malicach powstał pomnik Profesora. Gratuluję społeczności gminy kultywowania tradycji, pielęgnowania wiedzy o wybitnych postaciach”.

Absolwent SGGW, obecnie zastępca burmistrza Ożarowa, Paweł Rędziaż zauważył, że ważnym punktem uroczystości było otwarcie wystawy *Portret zwielokrotniony*, która została poświęcona Profesorowi. O prezentowanych planszach opowiadała była kustosz Muzeum SGGW Karolina Grobelska: „Spotykamy się w 155. rocznicę jego urodzin. Kochany przez swoich współczesnych, uczniów i wychowanków. To postać wyjątkowa, charyzmatyczna. Wielki profesor, wielki naukowiec. Możemy być dzisiaj w miejscu, gdzie się urodził”.

W trakcie uroczystości wójt Andrzej Grządziel i rektor SGGW prof. dr hab. Michał Zasada wręczyli nagrody uczniom, którzy zajęli czołowe miejsca w zorganizowanych przez szkołę w Lipniku konkursach poświęconych prof. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu.

W konkursie literackim zajęli: I miejsce – Ilona Szczecina, II miejsce – Michał Śmigala, III miejsce – Zofia Zajac. W konkursie historycznym największą wiedzą wykazał się Michał Śmigala, II miejsce zajął Filip Motyła, a III miejsce Tomasz Żurek.

W sesji naukowej wygłoszono referaty poświęcone sylwetce Profesora. Wystąpili: Rafał Staszewski *Profesor Józef Mikułowski-Pomorski. Rodzina, dzieciństwo*, dr hab. Tomasz Sosulski, prof. SGGW *Profesor Józef Mikułowski-Pomorski – uczonec, twórca doświadczalnictwa rolniczego, wybitny organizator nauki i edukacji rolniczej*, Karolina Grobelska *Profesor Józef Mikułowski-Pomorski. Życie w służbie edukacji rolniczej*. Uroczystość prowadziła Wiesława Wywiat – nauczycielka historii ze szkoły w Lipniku.

mgr Andrzej Nowak

Wspomnienie o prof. Józefie Mikułowskim-Pomorskim

Profesor Józef Mikułowski-Pomorski – uczonec, twórca doświadczalnictwa rolniczego, wybitny organizator nauki i edukacji rolniczej.

Józef Mikułowski-Pomorski urodził się 1 lipca 1868 roku w Malicach Kościelnych. W 1884 roku ukończył Szkołę Realną w Warszawie, uzyskując wykształcenie techniczne. W tym samym roku podjął studia na Politechnice w Rydze, będącej pierwszą uczelnią techniczną w Rosji. W 1895 roku, po odbyciu stażu na Uniwersytecie w Lipsku, trafił do Akademii Rolniczej w Dublanach. Powierzono mu tam organizację pola i stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej. Cel funkcjonowania stacji podporządkował prof. Mikułowski-Pomorski lokalnym warunkom produkcji. W eksperymentach założonych na polu doświadczalnym w Dublanach analizowano wpływ zróżnicowanego nawożenia mineralnego na plonowanie roślin uprawianych w różnych typach zmianowania, wpływ częstotliwości nawożenia obornikiem na plony roślin, działanie różnych nawozów zielonych, kompostów i ich mieszanek z nawozami mineralnymi, działanie resztek

roślin bobowatych szczepionych i nieszczepionych nitratiną. Łączna liczba poletek eksperymentalnych (20 m²) przekraczała 380. W badaniach Profesor zastosował także eksperymenty wazonowe. Wyniki tych eksperymentów (1902-1910) zebrał w pracy: *Działanie nawozów azotowych w rozmaitych warunkach. Przyczynki do metodyki doświadczeń wazonowych. Badania nad wpływem materii organicznych na działanie nawozów azotowych*. Na podstawie wyników badań Profesor sformułował również nowoczesne poglądy na temat sposobu aplikacji i formy nawozów fosforowych, dostrzegając korzystne działanie ich granulacji. Równolegle prof. Mikułowski-Pomorski prowadził badania gleboznawcze w Dublanach. W 1908 roku założył badawczą Stację Torfową w Dublanach (11 ha), powierzając jej kierownictwo prof. Bronisławowi Niklewskiemu. W stacji terminowali także inni wybitni profesorowie: Zygmunt Moczarski, Zygmunt



Uczestnicy spotkania poświęconego prof. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu

Pietruszczyński i Marian Górski (przyszły rektor SGGW i kierownik Zakładu Chemii Rolniczej SGGW). Profesor Mikułowski-Pomorski współredagował *Roczniki Nauk Rolniczych* (1903–1922) wydawane przez Polskie Towarzystwo dla Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa, którego był członkiem założycielem, a później wiceprezesem.

W 1906 roku Profesor objął stanowisko dyrektora Akademii Rolniczej w Dublinach. W czasie pełnienia przez niego tej funkcji powstał ostatecznie kampus akademicki, który tak wspominał absolwent Akademii Kazimierz Nahlik: „Więc najpierw na prawo od drogi, bokiem do niej ustawiony, spory dwupiętrowy internat; nieco dalej, frontem do drogi zwrócony, a stąd po części wysokimi świerkami przysłonięty, jednopiętrowy dziewiętnastowieczny gmach główny Akademii; za nim wylania się dwupiętrowy budynek z czerwonej cegły, to tzw. stacja doświadczalna”. Doktor Jan Gwalbert Pawlikowski pisał: „mamy w kraju szkołę, która w tym względzie może śmiało współzawodniczyć z jedną z najsłynniejszych szkół Niemiec (Halle)”.

W 1911 roku Profesor podjął decyzję o wyjeździe do Warszawy. Tak całą tę sytuację komentował marszałek krajowy Stanisław Badeni: „Ja pragnę tylko dziś powiedzieć, że Pana zawsze wysoko ceniłem i uważam pańskie wystąpienie za wielką stratę dla Dublin i dla kraju. Powód, dla którego Pan ustępuje sprawia, że żegnamy Pana z tym większym szacunkiem i wysokim poważaniem. Życzę Panu serdecznie, aby Pan cieszył się kiedyś rezultatami dzisiejszego patriotycznego postępowania, niech Warszawa zyska tyle, ile Dubliny tracą”.

W 1875 roku Muzeum Przemysłu i Rolnictwa było jedyną instytucją edukacyjną prowadzącą w Warszawie wykłady w języku polskim. Pozwolenie na otwarcie Kursów Rolniczych i Technicznych otrzymano od władz rosyjskich w 1910 roku. Organizację kursów na wzór Akademii Rolniczej w Dublinach powierzono prof. Mikułowskiemu-Pomorskiemu. W mieszkaniu pozyskanym (wraz z przyrządami chemicznymi) od barona dr. Stanisława Lessera przy ulicy Miodowej 17 w Warszawie Profesor zorganizował pracownię chemiczno-rolniczą przemianowaną wkrótce na Zakład Chemii Rolniczej. Dnia 2 października 1911 roku rozpoczęło tam naukę 183 studentów. Z chwilą wybuchu I wojny światowej zaborca zawiesił Kursy. Uruchomiono je ponownie w 1915 roku po zajęciu Warszawy przez Niemców. Dzięki staraniom Rady Stanu, w 1916 roku Kursy uległy transformacji do Wyższej Szkoły Rolniczej, a następnie, 17 września 1918 roku, szkołę upaństwowiono dekretem rządu Kucharzewskiego (w którym prof. Mikułowski-Pomorski pełnił funkcję wicepremiera



Pomnik ku czci prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego

i ministra rolnictwa), nadając jej nową nazwę: Królewsko-Polska Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. W tym czasie prof. Mikułowski-Pomorski opracował szczegółową analizę reformy agrarnej w Rosji w 1917 roku.

W wolnej Polsce rząd Jędrzeja Moraczewskiego przygotował dekret o powstaniu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, który uchwalił rząd Ignacego Paderewskiego, a 7 lutego 1919 roku parafował go naczelnik państwa marszałek Józef Piłsudski. Komisja Stabilizacyjna Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiła zaś, że rektorem SGGW będzie prof. Józef

Mikułowski-Pomorski. Dnia 13 marca 1919 roku Józef Piłsudski mianował Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego profesorem zwyczajnym rolnictwa w SGGW, a minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego upoważnił rektora SGGW do desygnowania prof. Mikułowskiego-Pomorskiego na stanowisko kierownika Zakładu Chemii Rolniczej z dniem 1 października 1920 roku.

Profesor podjął działania w celu zorganizowania pola doświadczalnego dla Zakładu Chemii Rolniczej i Uczelni. Na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 28 maja 1919 roku SGGW otrzymała folwark (296 ha) w Skierniewicach, z którego prof. Mikułowski-Pomorski wydzielił 36 ha gruntów na rzecz Pola Doświadczalnego Zakładu Chemii Rolniczej SGGW. W 1921 roku Profesor założył w Skierniewicach pierwsze eksperymenty, tzw. pasy demonstracyjne. W eksperymentach tych do dziś ocenia się wpływ zróżnicowanego nawożenia mineralnego na glebę i rośliny uprawiane w zamianowaniu bez udziału rośliny bobowatej. Kolejne eksperymenty nawozowe w Skierniewicach zostały założone przez ucznia i współpracownika prof. Mikułowskiego-Pomorskiego – prof. Mariana Górskiego. Wyniki badań prowadzonych w Skierniewicach okazały się przydatne do oceny skutków zaniechania nawożenia mineralnego w Polsce w dobie wielkiego kryzysu gospodarczego (1929–1933). W pracy pt. *Narady rolników w sprawach nawozowych* opublikowanej w *Nawozach Sztucznych* w 1933 roku Profesor pisał: „Bardzo ciekawą ilustracją jednostronnego nawożenia azotowego i zmiany stosunków w potrzebach nawozowych roli w okresie dłuższych lat dają nam np. doświadczenia na polu doświadczalnym S.G.G.W. w Skierniewicach wykonane z wiecznym żytem i wiecznymi ziemniakami... Hasło, z którym się dzisiaj spotykamy: że w dobie kryzysu należy zaniechać nawozów sztucznych, musimy uznać za mało przemyślane, przy bezkrytycznym stosowaniu może narazić ono rolnictwo na duże szkody”. Eksperymenty skierniewickie posłużyły pokoleniom chemików rolnych SGGW do poszerzania wiedzy rolniczej i praktycznego kształcenia studentów.

Profesor prowadził także badania nad wartością wytwarzanych w Polsce nawozów fosforowych i potasowych. Wyniki badań opublikował w miesięczniku *Uprawa Roślin i Nawożenie* w 1934 roku oraz w specjalistycznym podręczniku *Superfosfat i jego racjonalne użytkowanie w naszych czasach: uwagi na czasie dla praktycznych rolników* (Zjednoczenie Fabryk Superfosfatu, Warszawa 1933). W 1934 roku prof. Mikułowski-Pomorski opublikował wyniki prac Zakładu Chemii Rolniczej SGGW nad działaniem nawozów potasowych w szerszym opracowaniu zatytułowanym *Studia*

nawozowo-potasowe. W tym samym nurcie pozostawały publikacje Profesora: *Wpływ umieszczenia potasu na plony roślin* i *Wpływ dodatku soli sodowych, magnezowych i wapniowych na działanie nawozowe potasu*. Dzięki badaniom Profesora do 1939 roku nawożenie potasowe w Polsce oparte było niemal w całości na wyrobach przemysłu polskiego.

Profesor Mikułowski-Pomorski opracował podręczniki dla studentów: *Nawożenie obornikiem: spisane podług wykładów przez Z. Ludkiewicza*, *Wartość nawozowa części podziemnych roślin zbożowych i motylkowych*, *Uprawa roli i roślin: podręcznik dla szkół rolniczych ludowych*, *Podręcznik dla szkół rolniczych ludowych według programu Ministerstwa Rolnictwa*, *Uprawa ziemniaków: podręcznik dla uczniów Przynależności Rolniczej w konkursie uprawy ziemniaków*. W 1925 roku Profesor odbył staż w USA dzięki stypendium Rockefellera. Przemyslenia i wnioski z tej wizyty skłoniły go do stworzenia i rozpropagowania przysposobienia rolniczego (PR) jako ogólnopolskiego ruchu edukacyjno-społecznego młodzieży wiejskiej.

W 1928 roku prof. Mikułowski-Pomorski ponownie pełnił funkcję rektora SGGW i obchodził 35-lecie pracy naukowej. Uniwersytet Poznański i SGGW nadały Profesorowi tytuł doktora honoris causa. W tym samym roku, po 17 latach, Profesor przeniósł Zakład z ulicy Miodowej do nowej siedziby SGGW przy ul. Rakowieckiej.

W *Gazecie Rolniczej* z 14 czerwca 1935 roku prof. Zygmunt Pietruszczyński informował: „Dnia 4 maja r.b. umarł ś.p. Józef Mikułowski-Pomorski, profesor zwyczajny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, doktor honorowy Uniwersytetu Poznańskiego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, najznakomitszy profesor rolnictwa i chemii rolnej doby współczesnej w Polsce. Śmierć znakomitego profesora i niestrudzonego pracownika społecznego i państwowego sprawiła ciężką i trudną do powetowania stratę, którą długo odczuwać będzie polska nauka rolnictwa i polskie społeczeństwo”. W tym samym numerze *Gazety Rolniczej* zamieszczono notatkę: „Pogrzeb zmarłego uczonego-działacza, jakim był ś.p. Profesor Józef Mikułowski-Pomorski, odbył się 7 maja, mając przebieg bardzo uroczysty, podniosły”. Ponadto opublikowano pełne teksty przemówień rektora Mariana Górskiego i prof. Zygmunta Pietruszczyńskiego oraz przedstawicieli związków byłych wychowanków SGGW, Dublin i przedstawicieli wyższych uczelni rolniczych.

Profesor Jerzy Woyke

Są ludzie, którzy nie przestaną być dla nas ważni, ponieważ przebywając blisko nas, są świadkami naszej codzienności. Dzielą z nami na bieżąco radości i smutki, obdarzają uwagą, ciepłem, miłością, troską; to może być rodzina, mogą to być przyjaciele. Są jak dom, do którego zawsze wracamy. Ale można na swojej drodze spotkać osoby, które są bardzo ważne w inny sposób. To ludzie, którzy są inspiracją, autorytetem, przykładem do naśladowania – tak wielcy i wiarygodni w swoim przekazie, że wystarczy ich słuchać, przebywać w ich towarzystwie, a już mają wpływ na nasze decyzje. Czasami oneśmielają, czujemy dystans, ale jednocześnie budzą podziw, szacunek. Ich opinia jest ważna, bo przemawia przez nią mądrość i doświadczenie. Właśnie takim człowiekiem dla mnie i wielu innych osób, w kontekście pracy naukowej, był prof. Jerzy Woyke. Był jak kompas, który wskazuje drogę, nie pozwala zbłądzić. Uważał, że każdy z nas musi ciężko pracować, podejmować decyzje i brać odpowiedzialność za swoje czyny. Zawsze z zegarmistrzowską precyzją wskazywał problem naukowy, z którym akurat się zmagaliśmy, i wyznaczył właściwy kierunek działania. Przy takiej osobie masz szansę na rozwój, który wprawdzie wiąże się z dużym wysiłkiem i poświęceniem, ale również z ogromną satysfakcją z pracy.

Profesor Jerzy Woyke urodził się 9 września 1926 roku na Pomorzu w Maleninie koło Tczewa, gdzie po wojnie założył swoją pierwszą pasiekę. Opiekując się pszczołami, obserwując owady oraz robiąc własne doświadczenia, nie zdawał sobie sprawy, że jego pierwsze badania będą zakwalifikowane jako gotowy materiał do pracy magisterskiej. Promotorem tej pracy był prof. Aleksander Kozikowski z Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Profesor Jerzy Woyke ukończył leśnictwo (1950) i biologię (1952) na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Druga praca magisterska Profesora dotyczyła histologii pszczoły. Jeszcze jako student Wydziału Leśnego (1946–1950) był asystentem w Zakładzie Ochrony Lasu i Entomologii, specjalizując się w zakresie pszczelnictwa. Pierwszą pracę zawodową po ukończeniu studiów podjął w 1952 roku w Katedrze Sadownictwa SGGW w Skierniewicach jako kierownik Zakładu Pszczelnictwa. Stopień naukowy doktora uzyskał w 1958 roku na podstawie pracy doktorskiej z dziedziny biologii pszczoły. W tym samym roku został pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz kierownikiem Zakładu Pszczelnictwa na Wydziale Ogrodniczym. Rozprawa



Prof. dr hab.
Jerzy Woyke
zmarł 20 grudnia
2022 roku.

habilitacyjna Profesora obroniona w 1961 roku zatytułowana była: *Naturalne i sztuczne unasienianie matek pszczelich*. W 1969 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Po reorganizacji uczelni w 1970 roku kontynuował pracę jako kierownik Zakładu Hodowli Owadów Użytkowych na Wydziale Zootechnicznym. W czasie wieloletniej pracy na Uczelni przez trzy kadencje Profesor pełnił funkcję prodziekana – dwukrotnie na Wydziale Ogrodniczym (1964–1969) oraz Wydziale Zootechnicznym (1970–1973). W 1976 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Przez cały okres zatrudnienia w SGGW Profesor kierował Zakładem Pszczelnictwa, a znaczenie Jego pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej dla rozwoju tej jednostki jest nie do przecenienia. Jak kompas wyznaczał właściwe kierunki, które tym razem dotyczyły rozwoju zakładu. Przede wszystkim był twórcą naszej jednostki. Doświadczenia realizował, pozyskując m.in. finansowanie z osiemnastu grantów, w tym pięciu zagranicznych. Od 1961 roku Zakład Pszczelnictwa realizował umowę o współpracy naukowej z Departamentem Rolnictwa USA. Z funduszy grantowych zatrudnionych było czternaście osób. W miarę rozwoju naukowego zespołu kierowanego przez prof. Jerzego Woykego stopniowo poszerzało się spektrum pszczelarskiej tematyki badawczej, a nasza jednostka zyskała miano najbardziej liczącej się na świecie placówki naukowej w zakresie sztucznego unasieniania matek pszczelich. Ten kierunek badawczy to nasze dziedzictwo, które nadal jest i będzie kontynuowane.

Profesor przez wszystkie lata, gdy kierował Zakładem Pszczelnictwa SGGW, prowadził wykłady z pszczelnictwa,

a także w niektórych latach wykłady z genetyki oraz zajęcia z metod badań naukowych. Prowadził również zajęcia na Uniwersytecie Poznańskim z entomologii i pszczelnictwa oraz wykłady, ćwiczenia i seminaria w Wyższej Szkole Rolniczej (obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) w Olsztynie. Edukował również za granicą – prowadził wykłady i kursy w sześciu językach w 54 krajach, a także misje naukowe, kongresy, sympozja, staże, rozslawiając naszą pracownię na całym świecie. Fakt ten na pewno w dużym stopniu ułatwia nam nawiązywanie zagranicznych kontaktów naukowych i współpracę międzynarodową. Prowadzone na wysokim poziomie akademickim wykłady Profesora cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno studentów, jak i pszczelarzy czy naukowców.

Mimo że Profesor przeszedł na emeryturę w 1996 roku, to nie zaprzestał działalności naukowej. Został uhonorowany doktoratem honoris causa Akademii Rolniczej w Szczecinie (1998) i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (2002). W 2014 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał Profesorowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Jako emeryt wciąż był bardzo aktywnym naukowcem – prowadził badania zarówno w kraju, jak i za granicą. Nadal publikował, recenzował i współpracował z rzeszą naukowców z całego świata. Wystarczy wspomnieć, że jest autorem 825 publikacji i recenzentem 544 prac naukowych, np. krajowych i zagranicznych publikacji naukowych, grantów, doktoratów, habilitacji, wniosków o nadanie tytułu profesora. Uczestnicząc w życiu naukowo-badawczym Pracowni Pszczelnictwa, nieustannie czuł się odpowiedzialny za jej rozwój. Doceniamy fakt, że publikując artykuły nawet jako pracownik emerytowany, nie zapomniał o podkreśleniu afiliacji naszej pracowni, zdając sobie sprawę ze znaczenia jego wkładu naukowego w jej rozwój, ale też w rozwój Wydziału, Instytutu, Uczelni. W rankingu naszej *Alma Mater* Profesor Jerzy Woyke jest jednym z pięciu najczęściej cytowanych naukowców pracujących na rzecz SGGW.

Każdego roku na początku stycznia – ku mojemu zaskoczeniu – z własnej inicjatywy i poczucia obowiązku Profesor składał mi raport dotyczący opublikowanych przez Niego artykułów oraz tych, które znajdowały się jeszcze w cyklu wydawniczym. Za każdym razem był to komplet informacji z dokładnie policzoną wartością punktów ministerialnych/IF/cytowań. Ujmowała mnie postawa Profesora, która była wyrazem szacunku do funkcji, którą pełnił, mimo że był On już pracownikiem emerytowanym, a ja kierownikiem dużo młodszym wiekiem i mniej od Niego doświadczonym. W styczniu 2023 roku po raz pierwszy raport

dotyczący publikacji prac naukowych Profesora do mnie nie dotarł... i właśnie wtedy uświadomiłam sobie, że Profesora Jerzego Woykego już wśród nas nie ma. Trudno się oswoić z tą rzeczywistością. Przez długie lata obecność Pana Profesora dla mnie, dla nas wszystkich, była taka oczywista, możliwość konsultacji (osobistych, telefonicznych czy e-mailowych) z tak wielkim autorytetem dosłownie na wyciągnięcie ręki była ogromnym wsparciem. Profesor zawsze służył radą i cennymi wskazówkami, np. podczas planowania doświadczeń, pisania prac naukowych czy artykułów. Swoją postawą i determinacją w dążeniu do celu był dla nas jak drogowskaz. Już w latach 60. i 70. ubiegłego wieku rozumiał doskonale wagę i znaczenie upowszechniania wyników badań naukowych w renomowanych/międzynarodowych czasopiśmiech, ważności cytowań czy istotności IF, w ten sposób dbając nie tylko o liczbę, ale przede wszystkim o jakość badań i prac naukowych. Praktykował styl pracy, który teraz powszechnie stosują naukowcy o dwa pokolenia młodszy od Profesora.

Trudno również sobie wyobrazić, że prof. Jerzy Woyke mógłby być nieobecny podczas ważnych uroczystości dla Pracowni/Instytutu/Uczelni. Niezależnie od tego czy pełnił funkcję formalną, czy też był gościem honorowym, uczestniczył we wszystkich wydarzeniach SGGW, ciesząc się naszymi sukcesami zawodowymi. Jak się okazało, ostatnią taką okazją była inauguracja roku akademickiego 2020/2021, kiedy nasz zespół odbierał nagrodę organizacyjną JM Rektora SGGW. Siedząc w pierwszym rzędzie, nie krył dumy, cieszył się najgłośniejszemu ze wszystkich osób na sali i entuzjastycznie gratulował każdemu z nas osobiście. Możliwość obcowania z Profesorem była zaszczytem dla nas wszystkich.

Rozwój kariery naukowej prof. Jerzego Woykego był bardzo dynamiczny, a wiele badań miało przełomowe i odkrywcze znaczenie dla nauki/praktyki pszczelarskiej. Oczywiście jest więc, że również w tym obszarze Profesor był jak kompas wyznaczający nowe trendy badawcze:

- wykrycie zjawiska wielokrotnej kopulacji matki pszczoły utorowało drogę dla postępu w dziedzinie sztucznego unasieniania u pszczoł i polepszenia efektywności zabiegu. Profesor Jerzy Woyke dokonał w 1960 roku, jako pierwszy w Polsce, skutecznego sztucznego unasieniania matki pszczoły. Opracowana metoda sztucznego unasieniania jest obecnie przyjęta w świecie za standardową (1955–1982);

- rozwiązanie zagadnienia determinacji płci u pszczoł poprzez wykrycie zjawiska powstawania diploidalnych trutni (okazało się, że od XIX wieku aż do badań Profesora byliśmy w błędzie), (1963–1976);

- opracowanie teorii alleli płci u pszczoł miodnych. Znajomość dziedziczenia alleli płci pozwala unikać kojarzeń, które prowadzą do zjadania części potomstwa. W rezultacie tego wzrasta produktywność rodzin pszczelich (1962–1978);

- zbadanie biologii i opracowanie metody zwalczania groźnego pasożyta pszczoł *Tropilaelaps clareae* bez użycia jakichkolwiek środków chemicznych. Pozwoliło to uratować pszczołę miodną w południowo-wschodniej Azji (1984–2000);

- przeprowadzenie, wspólnie z Instytutem Fizjologii im. Pawłowa w Sankt-Petersburgu, badań nad barwnymi mutacjami pszczoł, co przyczyniło się do leczenia wad wzroku u ludzi (1996–2004);

- odkrycie odmiennego zachowania higienicznego wolno żyjących gatunków pszczoł *A. dorsata* i *A. laboriosa*, polegające na nieodkrywaniu komórek z martwym czerwiem, co zapobiega rozprzestrzenianiu się chorób i pasożytów (2001);

- opisanie, które urwiska himalajskie pszczoła skalna *A. laboriosa* wybiera na miejsca gniazdowania i dlaczego (2012).



Okazją do zaprezentowania ww. osiągnięć naukowych prof. Jerzego Woykego była Jubileuszowa Konferencja Naukowa *50 lat z pszczołami przez świat* zorganizowana w 2016 roku przez zespół Samodzielnej Pracowni Pszczelnictwa SGGW. Wydarzenie było sposobnością do złożenia Profesorowi podziękowań za pracę na rzecz rozwoju światowego pszczelarstwa. Najważniejszą częścią uroczystości było wystąpienie samego Profesora Jerzego Woykego, który jak zwykle zachwyił wszystkich swoim ciekawym/egzotycznym wykładem i niesamowitą kondycją.

Wszyscy licznie przybyli goście okazali swój entuzjazm brawami na stojąco i byli zgodni, że to właśnie prawdziwa pszczoła pasja daje Profesorowi tyle sił i mocy.

Od wspomnianej konferencji minęło 6 lat, podczas których siły witalne Pana Profesora z roku na rok w naturalny sposób się wyczerpywały. Profesor Jerzy Woyke odszedł 20 grudnia 2022 roku w swoim domu przy ul. Wielickiej, a w ogródku została zazimowana pasieka.

Profesor dożył pięknego wieku 96 lat, dokonując rzeczy tak wielkich, że można byłoby nimi obdarować kilka życiorysów naukowych. Zachowam w pamięci dwa obrazy Profesora Jerzego Woykego. Pierwszy zatytułowałam *Autorytet naukowy*, a drugi *Spełniony pasjonat*.

Autorytet naukowy – Profesor jako jedna z najbardziej rozpoznawanych postaci z pszczelarskiego środowiska naukowego w świecie. Wybitny, światowej sławy, powszechnie szanowany i doceniany uczony, profesor nauk rolniczych, specjalista w zakresie pszczelnictwa. Udzielający konsultacji naukowych i współpracujący z rzeszą naukowców z całego świata, będący dla nich niezaprzeczalnym autorytetem naukowym. Wielokrotnie (72 razy) wyróżniany i nagradzany ambasador polskiej nauki w świecie.

Spełniony pasjonat – Profesor jako przykład stylu życia polegającego na maksymalnym wykorzystaniu swojego czasu na Ziemi, aktywnie funkcjonując (w miarę swoich możliwości i sił) do ostatnich dni. A także dowód na to, jakim szczęściem jest praktykowanie prawdziwej pasji. Niezależnie od czasów w jakim żyjesz, w jakim jesteś wieku, na jakim jesteś etapie życia i jak ci się wiedzie, prawdziwa pasja jest niesłychanie ważna i należy o nią dbać, ponieważ motywuje do działania, gwarantując satysfakcjonujące życie.

Pożegnaliśmy Profesora Jerzego Woykego z poczuciem ogromnej straty, ale też dumy, zdając sobie doskonale sprawę, że tak jak kierunki świata są stałe, a kompas zawsze właściwie wskazuje północ, tak liczne dokonania badawcze Profesora, dorobek i odkrycia naukowe, Jego styl pracy będą dla nas azymutem dającym szansę, aby zmierzać we właściwym kierunku rozwoju oraz satysfakcji zawodowej. Wszystkie lekcje życiowe, które otrzymaliśmy od Profesora, zachowamy głęboko w naszych sercach.

Cześć Twojej pamięci! Odpoczywaj w zasłużonym spokoju jako spełniony naukowiec, poprzez swoje dokonania człowiek ważny dla następnych pokoleń.

dr hab. Beata Madras-Majewska, prof. SGGW
Instytut Nauk o Zwierzętach

Profesor Zofia Starck

Zofia Starck urodziła się w Warszawie 5 stycznia 1929 roku. Całe swoje zawodowe życie związała ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Tutaj ukończyła w 1951 roku studia na Wydziale Ogrodniczym i w tym samym roku została asystentem w Katedrze Fizjologii Roślin SGGW, w której pracowała do odejścia na emeryturę w 1999 roku. Jako emerytowany profesor przez kolejne blisko ćwierć wieku (24 lata) uczestniczyła czynnie w życiu Katedry i Wydziału. Jeszcze trzy lata temu (przed wybuchem pandemii COVID-19) niemal codziennie była w Katedrze Fizjologii Roślin, przeglądała najnowszą literaturę, uczestniczyła w seminariach i obronach doktorskich. Przez lata Profesor była stałym bywalcem warszawskich bibliotek naukowych – nie tylko Biblioteki SGGW. Starła się na bieżąco śledzić najnowsze osiągnięcia nauki z zakresu fizjologii roślin.

Profesor Zofia Starck była wyjątkowym człowiekiem, wspaniałym dydaktykiem, świetnym wykładowcą z ogromnym poczuciem misji dydaktycznej, wymagającym egzaminatorem. Całym sercem oddana nauce. Przygotowywała studentom skrypty z wykładów, była otwarta na dyskusje i wymianę poglądów. Ucieleśniała wyobrażenie o prawdziwym naukowcu (naukowczyni), była osobą o niezłomnych poglądach.

Problematyka badawcza, której prof. Zofia Starck poświęciła życie naukowe, to transport i dystrybucja fotoasymilatów oraz przystosowanie roślin do niekorzystnych warunków środowiska. Pani Profesor jest twórcą idei traktującej floem jako magistralę informacji. Dzisiaj to stwierdzenie uznajemy za aksjomat, ale lata temu, gdy zostało sformułowane, wywoływało dyskusję. Profesor Zofia Starck prezentowała nowatorskie podejście do zagadnienia transportu i dystrybucji asymilatów w roślinach, jej prace były publikowane w zagranicznych czasopismach i cytowane przez specjalistów. Łącznie (razem ze współpracownikami) opublikowała ok. 150 publikacji oryginalnych, przeglądowych i popularnonaukowych. Jest autorką i współautorką kilkunastu książek (podręczników akademickich z fizjologii roślin), w tym monografii z 2003 roku pt. *Transport i dystrybucja substancji pokarmowych w roślinach*, która jest nie tylko zbiorem informacji, ale i przemyśleń na temat roli transportu floemowego w fizjologii organizmu roślinnego.

Od 1951 roku była członkiem Polskiego Towarzystwa Botanicznego (1978–1983 sekretarz generalny, 1984–1987 zastępca przewodniczącego, 1987–1990 przewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej, od 1995 roku członek honorowy). Z Polskim Towarzystwem Botanicznym była związana



Prof. dr hab.
Zofia Starck
zmarła 1 lipca
2023 roku.

niezwykle silnie, jeszcze w 2022 roku aktywnie uczestniczyła w konferencji organizowanej z okazji 100-lecia istnienia PTB.

W latach 1999–2004 przewodniczyła Radzie Redakcyjnej czasopisma *Acta Agrobotanica*, a w latach 2000–2008 była członkiem Rady Redakcyjnej czasopisma *Acta Physiologiae Plantarum*. W latach 1960–1992 była członkiem Europejskiego Towarzystwa Zastosowań Energii Jądrowej w Rolnictwie, w latach 1978–2000 członkiem Federacji Europejskich Towarzystw Fizjologii Roślin (FESPP, obecnie FESPB), od 1983 roku członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, IV Wydział Nauk Biologicznych i brała udział w organizowanych przez Towarzystwo spotkaniach, odczytach, seminariach.

Przez cały okres pracy zawodowej współpracowała z ośrodkami i instytucjami naukowymi: National Research Council (Ottawa, Kanada) – roczny staż po doktoracie (1960–1961, współpraca z dr. D.C. Mortimerem i dr. P.C. Gorhamem); Timiriazewski Instytut Fizjologii Roślin Akademii Nauk ZSRR (Moskwa, ZSRR) – miesięczny staż naukowy w pracowni prof. A.L. Kursanowa (1968); Commonwealth Scientific and Industrial Research Organisation Australia (od lat 70. XX w. współpraca z dr. I.F. Wardlawem); Instytut Botaniki, Słowacka Akademia Nauk (od lat 70. XX w. do przejścia na emeryturę, współpraca z dr. J. Kolek i dr. O. Gasparicową); Katedra Botaniki SGGW (współpraca z: dr. Z. Ważyńską, dr. O. Kucewicz, prof. G. Garbaczewską); Katedra Botaniki Leśnej SGGW (współpraca z prof. T. Wodzickim); Katedra Roślin Leczniczych i Specjalnych SGGW (współpraca z prof. K. Suchorską); Katedra Roślin Ozdobnych SGGW

(współpraca z prof. H. Chmielem); Uniwersytet Warszawski (współpraca z: prof. T. Umińskim, prof. K. Skwarło-Sońtą, prof. S. Lewakiem); Instytut Sadownictwa i Kwaciarnictwa, a następnie Instytut Warzywnictwa w Skierniewicach (współpraca z prof. L. Jankiewiczem, prof. R. Antoszewskim).

Otrzymała liczne odznaczenia i nagrody, najważniejsze z nich to: Złoty Krzyż Zasługi (1973), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1975), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1976), nagroda zespołowa II stopnia Ministra Energetyki i Energii Atomowej (1977), nagrody Państwowej Rady ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, tytuł Honorowego Członka PTB (1995), Medal im. prof. Bolesława Hryniewieckiego za upowszechnianie wiedzy botanicznej (1995), Medal dr. J.L. Holubego przyznany przez Słowackie Towarzystwo Botaniczne (1999), Medal Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (2018).

Podzielię się moimi wspomnieniami o prof. Zofii Starck. Pani Profesor: drobna, skromna, skupiona – taką pamiętam z krakowskich zjazdów poświęconych reakcji roślin na warunki stresowe, w których uczestniczyłam jako doktorantka z Uniwersytetu Warszawskiego. Pani Profesor była zawsze zainteresowana wynikami badań młodych naukowców, poświęcała czas na dyskusję nad prezentowanymi danymi – pełna krytycyzmu, ale i wyrozumiałości. W skromnym brązowym garniturku, białej koszuli i z przewieszoną przez piersi torbą listonoszką, studiująca postery, traktująca młodych naukowców jako pełnoprawnych dyskutantów.

Gdy rozpoczęłam w 2003 roku pracę w SGGW, widziałam Panią Profesor przeprowadzającą ustny egzamin studentów Międzywydziałowego Studium Biotechnologii – przy stoliku z wazonikiem, w którym zawsze był kwiatek. Szacunek i czas dla drugiego człowieka to były cechy szczególne prof. Zofii Starck.

Profesor była ceniona i poważana przez całe środowisko polskich fizjologów roślin, cieszyła się szacunkiem, wielokrotnie była powoływana jako recenzent lub ekspert. Recenzowała prace doktorskie, habilitacje, projekty. Polskie środowisko fizjologów roślin może powiedzieć, że prof. Zofia Starck była obecna w naszym życiu naukowym od zawsze. Trudno uwierzyć, że więcej nie spotkamy już jej w Katedrze Fizjologii Roślin. Na pewno będziemy wspominać jej dociekliwość, ciekawość świata i otwartość na zmiany w nauce.

prof. dr hab. Agnieszka Gniazdowska-Piekarska
dyrektor Instytutu Biologii



Odsłonięcie tablicy upamiętniającej prof. dr. hab. Antoniego Rutkowskiego

W Instytucie Nauk o Żywności
SGGW 5 października 2023 roku
odsłonięto tablicę pamiątkową
poświęconą wybitnemu uczonemu –
prof. dr. h.c. multi Antoniemu
Rutkowskiemu.

Profesor Antoni Rutkowski urodził się w Poznaniu w rodzinie inteligentnej o głębokich tradycjach patriotycznych.

W latach 1940–1942 uczęszczał do Państwowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Czernichowie, a po jej ukończeniu i odbyciu praktyki podjął pracę w Krakowskiej Izbie Rolniczej. W 1945 roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Poznańskiego. Aktywnie działał w środowisku akademickim – był m.in. prezesem i członkiem honorowym Studenckiego Koła Naukowego Rolników Uniwersytetu Poznańskiego. Studia ukończył w 1948 roku ze stopniem

celującym, a w 1951 roku uzyskał z wyróżnieniem stopień doktora nauk rolniczych. W 1954 roku Centralna Komisja Kwalifikacyjna nadała mu tytuł docenta. W 1961 roku Rada Państwa w uznaniu dorobku naukowego nadała doc. Rutkowskiemu tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1969 roku profesora zwyczajnego.

W 1954 roku powierzono prof. Rutkowskiemu organizację Instytutu Przemysłu Tłuszczowego w Warszawie, którego był dyrektorem do 1960 roku, kiedy to w wyniku reorganizacji przeszedł wraz z personelem do Instytutu Chemii Ogólnej (obecnie Instytut Chemii Przemysłowej) w Warszawie, w którym to w latach 1960–1969 był kierownikiem Działu Technologii Tłuszczów Technicznych i Substancji Powierzchniowo Czynnnych oraz zastępcą dyrektora Instytutu.

W tym samym okresie, to jest w latach 1960–1969, prof. Rutkowski podjął pracę w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie (obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) na Wydziale Technologii Mleczarstwa, gdzie utworzył i kierował Katedrą Technologii Żywności i Przechowalnictwa, co umożliwiło późniejsze powstanie Wydziału Technologii Żywności.

W 1969 roku został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Żywności i Żywnienia w Warszawie, którą to funkcję pełnił do 1973 roku (do czasu podjęcia pracy w SGGW). Na Wydziale Technologii Żywności SGGW kierował Zakładem Technologii Mięsa i Tłuszczów, Instytutem Technologii Żywności oraz Zakładem Technologii Przerobu Nasion Oleistych. Przejście na emeryturę w 1991 roku nie przerwało niezwykle aktywnej działalności naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i współpracy Profesora z przemysłem.

Profesor Antoni Rutkowski to jedna z najwybitniejszych, najbardziej zasłużonych postaci z grona pracowników naukowych i dydaktycznych, zarówno w zakresie kształcenia kadr, jak i organizacji placówek badawczych oraz działalności społeczno-zawodowej, współtwórca nauki o żywności w Polsce. Jego ponad 70-letnią działalność naukową charakteryzuje wiele ważnych osiągnięć. Początki pracy badawczej Profesora przypadają na lata 50. XX wieku i były ukierunkowane na technologię otrzymywania tłuszczów jadalnych, a zwłaszcza poznawanie ich funkcji w odniesieniu do trwałości produktów żywnościowych. Kolejny szeroki cykl badawczy (lata 60.) stanowiły prace nad wykorzystaniem oleju z ówczesnie uprawianego rzepaku wysokoerukowego oraz ulepszania śrutu poekstrakcyjnej

do celów paszowych. Wyniki tych badań prezentował m.in. w Kanadzie, Indiach i Niemczech, gdzie był wielokrotnie zapraszany jako wykładowca i konsultant. Badania te miały wpływ na ukierunkowanie hodowli obecnie uprawianych uszlachetnionych odmian rzepaku.

Kolejny problem badawczy, który podjął prof. Rutkowski w latach 70., obejmował badania nad technologią otrzymywania i wykorzystania do celów jadalnych niekonwencjonalnych źródeł białka. Prace te były trzykrotnie nagradzane dyplomami uznania departamentu rolnictwa USA.

Działalność publikacyjna prof. Rutkowskiego obejmuje ponad 700 pozycji, w tym: ok. 240 oryginalnych prac naukowych, 270 naukowo-technicznych, 120 artykułów przeglądowych, 8 patentów, 29 opracowań i wydawnictw książkowych, a także liczne komunikaty oraz doniesienia naukowe ogłoszone w kraju i za granicą.

W uznaniu działalności naukowej prof. Rutkowski został w 1971 roku wybrany na członka korespondenta, a w 1983 roku na członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk i wyróżniony medalami Mikołaja Kopernika i Michała Oczapowskiego oraz Emila Baura Akademii Nauk Rolniczych NRD, a także Złotym Medalem Czechosłowackiej Akademii Nauk Rolniczych. Ponadto trzy uczelnie nadały mu tytuł doktora honoris causa: Akademia Rolnicza w Poznaniu (1984), Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie (1986) i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1990).

Jako nauczyciel akademicki prof. Rutkowski był promotorem ponad 150 prac magisterskich i inżynierskich oraz 26 prac doktorskich. Na podkreślenie zasługuje fakt, że 19 bezpośrednich wychowanków uzyskało tytuł profesora. Ponadto był zapraszany jako opiniodawca przewodów doktorskich do uniwersytetów w Czechosłowacji, Indiach i Egipcie. Uczestniczył w pracach organizacji międzynarodowych (IUFoST, IUPAC, ISoFR, FAO), organizował i brał aktywny udział w kongresach i sympozjach naukowych w Europie, Afryce, Ameryce i Azji. Za działalność dydaktyczną i wychowawczą został uhonorowany m.in.: Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1977), tytułem Zasłużonego Nauczyciela PRL (1981), Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego (1980), Medalem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (2007).

Profesor Rutkowski brał aktywny udział w międzynarodowych organizacjach naukowych. Wyrazem



Prof. dr hab. Antoni Rutkowski



Wystąpienie dyrektora Instytutu Nauk o Żywności prof. dr. hab. Mirosława Słowińskiego

uznania Jego osiągnięć naukowych i wkładu w rozwój nauki i technologii żywności było powołanie Go m.in. na członka zarządu (1980–1987) i wiceprezidenta (1988–1991) najbardziej prestiżowej organizacji z tej dyscypliny nauki, to jest International Union of Food Science and Technology (IUFoST).

Kolejnym, wyróżniającym się działaniem prof. Rutkowskiego było zaangażowanie w rozwój czasopism naukowych i naukowo-technicznych, jak np. *Przemysł Spożywczy* czy *Acta Alimentaria* (od roku 1991 *Polish Journal of Food and Nutrition Sciences*). W 1989 roku zainicjował wydawanie przez PTTŻ kwartalnika naukowego *Żywność – Nauka – Technologia – Jakość*.

W działalności naukowej prof. Rutkowskiego ważny element stanowiła zawsze użyteczność badań i ścisła współpraca z polskim przemysłem żywnościowym. Wyrazem uznania tej działalności było powierzenie Mu funkcji przewodniczącego Rady Naukowej Ministra Przemysłu Spożywczego (1969–1983) i wiceprzewodniczącego Rady Naukowej Ministra Rolnictwa (1983–1990), polskiego wiceprzewodniczącego Międzynarodowej Rady Fundacji Rockefellera ds. Rozwoju Polskiego Rolnictwa (1986–1996) oraz wiceprzewodniczącego Polskiej Federacji Producentów Żywności (1997–2000). Ponadto był współzałożycielem i członkiem honorowym Polskiej Izby Dodatków do Żywności.

Za zasługi dla rozwoju nauki i techniki otrzymał wiele nagród, m.in. w 1970 roku Nagrodę Komitetu Nauki i Techniki, Nagrodę Roku Nauki Polskiej oraz wspólną nagrodę PAN i Akademii Nauk NRD. W uznaniu działalności naukowej,



Odsłonięcie tablicy poświęconej prof. dr. hab. Antoniemu Rutkowskiemu

organizacyjnej i dydaktycznej prof. Antoni Rutkowski został odznaczony m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1954), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1965), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1974), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1984), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą (2001) oraz medalami: złotym (1986), srebrnym (1976) i brązowym (1973) „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

Wkład Profesora w rozwój nauki i technologii żywności jest ogromny, mierzony nie tylko liczbą publikacji, promowaniem samodzielnych pracowników nauki, ale również wymiernym i niewymiernym wysiłkiem włożonym w zorganizowanie kilku nowych placówek naukowych, kierunków nauczania, sterowanie rozwojem nauki przez pracę w licznych radach i komitetach naukowych, ścisłą współpracę z przemysłem, godne reprezentowanie nauki polskiej za granicą, a także wychowanie następców – kontynuatorów Jego szkoły. Inwencja twórcza, entuzjazm, talent organizacyjny, bezpośrednia (partnerska) relacja ze współpracownikami zjednywały prof. Rutkowskiemu wielu zwolenników, gdziekolwiek pracował czy podejmował nowe przedsięwzięcia. Wszystko to sprawia, że Profesor Rutkowski jest powszechnie darzony ogromnym szacunkiem, a dla wychowanków i współpracowników pozostaje wzorem do naśladowania.

prof. dr hab. Mirosław Słowiński
dyrektor Instytutu Nauk o Żywności



Uroczyste obchody Święta Niepodległości w SGGW 11 listopada 2023



